

Więcej pieniędzy na policję, straż,
służby i ochronę granic **str. 7**



FOT. PAP/PRZEMYŚLAŃ PIĄTKOWSKI

22 sierpnia 1973 r. wydano „Deklarację upadku demokracji w Chile”. Miesiąc później rozpoczął się pucz gen. Augusto Pinocheta – str. 9

POD
PARAGRAFEM

GAZETA LUBUSKA

Czwartek,
23.10.2025

www.gazetalubuska.pl

Nr 247 (22.547)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Bądź widoczny z odblaskiem. Jesień to trudny czas dla bezpieczeństwa pieszych **str. 4**



**ВІЙНА В УКРАЇНІ
ВТРАТИ ОКУПАНТІВ**

танків	11280	гелікоптерів	346
літаків	428	БТРів	23447

Gdzie Wartownia będzie latem? Pojawił się już pierwszy protest **str. 6**



ZIELONA GÓRA POMYSŁOWI PRZESTĘPCY PRZEMYCALI NARKOTYKI

Dwa gangi rozbite. Śledztwo nadal trwa

Eliza Gniewek-Juszczak
egniewek@gazetalubuska.pl

Kreatywność oskarżonych była ogromna. Narkotyki płynęły do Polski Odrą w pontonach, jechały tirami przewożącymi warzywa, były ukrywane w beczkach zakopanych w ziemi albo w oponach od motocykli.

Śledztwo w sprawie przemytu zakazanych substancji prowadzili funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Lwówku Śląskim pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze. Prokurator okręgowy Robert Kmiecik poinformował o skierowaniu do sądu aktu oskarżenia przeciwko 25 osobom. Oskarżenia dotyczą przemytu środków odurzających i substancji psychotropowych w znacznych ilościach z Hiszpanii i Holandii do Polski oraz Niemiec. Podczas śledztwa rozpracowano działania dwóch grup zajmujących się przestępczością narkotykową.

- Działanie pierwszej miało urozmaicony charakter, bowiem narkotyki przewożone były do Niemiec i Polski zarówno z pomocą samochodów osobowych, kamperów ze specjalnie do tego przygotowanymi skrytkami, a także przez rzekę Odrę za pomocą pontonów oraz przy użyciu skutera wodnego - wymienia prok. Ewa Antonowicz.

Sprawcy znaleźli nietypowe sposoby ukrycia narkotyków. Były przechowywane na terenie różnych nieruchomości w beczkach zakopanych w ziemi lub ukryte w oponach motocykli. Ta grupa rozprawiała narkotyki m.in. w Ślubicach, Poznaniu i Krośnie Odrzańskim.

Druga grupa, której członków prokurator oskarża o przewożenie marihuany z Hiszpanii do Niemiec w tirach transportujących warzywa, a następ-



- Narkotyki przyjeżdżały ukryte w kamperach i płynęły pontonami przez Odrę - mówił prokurator okręgowy Robert Kmiecik

nie rozprawianie narkotyków w Berlinie.

- W ten sposób wprowadzono do obrotu w 2020 roku około 1,3 tony marihuany - dodaje prok. Antonowicz.

Śledczy policzyli, że sprowadzono co najmniej 2,5 tony środka odurzającego w postaci marihuany, co najmniej 400 kg substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, co najmniej 3 kg środka odurzającego w postaci kokainy, co najmniej 15 kg substancji psychotropowej w postaci mefedronu, co najmniej 20 tys. sztuk substancji psychotropowej w postaci tabletek ekstazy i co najmniej 30 kg haszyszku. Narkotyki te sprzedawane były w Holandii, Niemczech i Polsce.

Podczas śledztwa ujawniono dwie sztuki broni palnej, której posiadanie wymaga zezwolenia, oraz plantację marihuany. Na jaw wyszło też, kto był sprawcą napadu na kantor w 2010 roku i okradł plantację marihuany. W tym

drugim przypadku złodzieje po zebraniu roślin suszyli je w przydomowym garażu w Krośnie Odrzańskim, a następnie sprzedawali.

- Ustalono, że czterech sprawców działało w warunkach recydywy, czyli powrotu do przestępstwa. Skomplikowane śledztwo pozwoliło na zatrzymanie 25 osób, z których dziewięć zostało tymczasowo aresztowanych, a wobec większości członków grupy prokurator zastosował dozór policji, zakaz opuszczenia kraju i zakaz kontaktowania się ze wskazanymi osobami. W sprawie zastosowano również poręczenia majątkowe oraz zabezpieczono mienie o łącznej wartości kilkuset tysięcy złotych - informuje prok. Ewa Antonowicz.

Śledztwo nie zostało zakończone - prowadzone są dalsze czynności wobec innych członków grupy, których nie udało się ująć. Oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności od trzech do dwudziestu lat.



RAPORT

Sprawdziliśmy, w których lubuskich miastach sprzedaje się najczęściej małychpek
str. 5

Od Bałtyku po czeską granicę przejeździemy po S3 w kilka godzin str. 2

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



REKLAMA

0011407380



ERGO-ROL Sp. z o.o.

SKUP ZBÓŻ
ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA
SOJA • SŁONECZNIK

513 675 365

NASZE ELEWATORY:
Kiełpiny 57 k. Wolsztyna • Bojadła ul. Kolejowa 11e
Marianki 8, Konotop

- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM
- USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY
- SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

Już jutro w „GL”
PULS

● Sara James: Choć jestem młodą osobą, to już dokładnie wiem, czego chcę ● Polaku, cofnij czas!

Zamów prenumeratę

Gazeta Lubuska ☎ **68 381 70 52**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

Eliza
Gniewek-Juszczak

**KTO UDERZY SIĘ
W PIERŚ?**

Długo jeszcze będziecie eksploatować ludzkie nie-szczęście? A może sami uderzycie się w pierś bo na pewno mieliście od dawna sygnały o tej tzw. strzelnicy! - napisał do mnie wczoraj Czytelnik. I sugerował poszperanie w archiwum listów.

Ale my nie musimy szperać. Przesłałam Czytelnikowi linki do naszych artykułów dostępnych na naszym internetowym portalu do poczytania, bo już w 2019 roku opisywaliśmy problemy mieszkańców Raculi. W marcu tego roku napisałam o tym, jak bardzo brakuje tam bezpieczeństwa. Pokazałam na zdjęciach odłamki znalezione w pobliskim lesie. Skoro wbiły się w drzewa, mogły trafić w ludzi. Dotrzymałam słowa mieszkańcom, którym zależało, żeby opublikować materiał w dniu sesji, a nie wcześniej, żeby nie dać właścicielowi strzelnicy przygotować się do tego. Bali się, nie chcieli ujawniać nazwisk, ale zwrócili się do GL, bo chcieli przestrzec, że tam zginie jakiś grzybiarz, który nie będzie wiedział, że pociski i odłamki wylatują ze strzelnicy. Opisałam sprawę. A teraz m.in. ten artykuł jest podstawą działań pozakarnych prokuratury.

Nie, nie eksploatujemy tragedii. Zastanawiające jest, dlaczego Czytelnik to sugeruje. Nam zależy na wyjaśnieniu, kto jest za nią odpowiedzialny. Do nas zwrócili się bliscy pana Marcina, kiedy jeszcze żył, żeby opisywać sprawę, bo bali się, że zostanie zamieciona pod dywan. Mężczyzna nie żyje, a my, pisząc o śledztwie w tej sprawie chcemy, żeby wszystkie wątki zostały dokładnie zbadane. Dlatego zadajemy pytania i szukamy odpowiedzi. A mamy jeszcze dużo kwestii w tej sprawie, dużo podpowiedzi i informacji od innych Czytelników, m.in. o tym, kto powinien uderzyć się pierś, bo był w strzelnicy, widział, co się dzieje i nie reagował.

**Od Bałtyku po czeską granicę
przejedziemy w kilka godzin**

Magdalena Marszałek
Lubuskie

To już koniec wielkiej budowy. Droga ekspresowa S3, biegnąca od Świnoujścia do Lubawki, jest wreszcie w całości przejezdna.

Od dwudziestego października kierowcy mogą wreszcie przejechać całą ekspresową „trójką”. Do użytku oddano właśnie ostatni brakujący fragment, czyli siedmiokilometrowy odcinek między węzłami Świnoujście Łunowo i Międzyzdroje. Tym samym droga szybkiego ruchu, która przez blisko dwie dekady powstawała etapami, stała się w pełni przejezdna od wybrzeża Bałtyku aż po granicę z Czechami.

- Zamykamy jeden z najdłuższych i najtrudniejszych projektów infrastrukturalnych, który łączy północ z południem kraju. Oddaliśmy do użytku ostatnią, brakującą część odcinka S3 Świnoujście-Troszyn. Dzięki temu kluczowy szlak transportowy zachodniej Polski jest kompletny - informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Dzięki nowej infrastrukturze przejazd z północy na południe kraju zajmie teraz zaledwie kilka godzin. To prawdziwa rewolucja dla kierowców, transportu towarowego oraz turystów - zarówno tych jadących nad morze, jak i w góry.



FOT. MATEUSZ GRZESZCZUK/GDDKiA

Kluczowy szlak transportowy zachodniej Polski jest w końcu kompletny

Droga powstawała etapami

Budowa ekspresowej „trójki” rozpoczęła się w 2007 roku, od odcinka Szczecin-Gorzów Wielkopolski. Dawna DK3, która poza nielicznymi obwodnicami i fragmentami dwujezdniowymi była zwykłą jednojezdniową drogą krajową przebiegającą przez dziesiątki miejscowości, zaczęła przeistaczać się w nowoczesną, dwujezdniową drogę szybkiego ruchu. Przez kolejne lata sukcesywnie

oddawano kolejne fragmenty trasy.

- W latach 2013-2014 kierowcy pojechali odcinkami od Gorzowa Wielkopolskiego do Sulechowa. Dobudowane zostały również drugie jezdnie na obwodnicach Gorzowa Wielkopolskiego i Międzyrzecz. W roku 2018 zostały oddane do ruchu odcinki na południe od Zielonej Góry w kierunku Dolnego Śląska. Równolegle trwała budowa dolnośląskich odcinków S3, większość z nich

oddano do ruchu również w 2018 roku. W roku 2021, wraz z zakończeniem odcinka w rejonie Polkowic, S3 spięła ze sobą autostrady A6, A2 i A4. W ubiegłym roku nastąpiła finalizacja budowy południowego odcinka S3, przechodzącego przez obszary górskie do granicy z Czechami - wylicza Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Wielka inwestycja

Nowa droga ekspresowa ma 470 kilometrów długości, z czego 17 kilometrów stanowi wspólny przebieg z autostradą A6. Trasa biegnie od portowego Świnoujścia, przez Szczecin, Gorzów Wielkopolski, Zieloną Górę, Legnicę i Bolków, aż po Lubawkę, gdzie łączy się z czeską siecią dróg szybkiego ruchu. Realizacja całego projektu pochłonie kilkanaście miliardów złotych.

Czekając na Czechów

Choć S3 kończy się dziś na granicy w Lubawce, pełną funkcjonalność osiągnie dopiero po ukończeniu czeskiego odcinka drogi D11. Nasi południowi sąsiedzi prowadzą obecnie budowę 3,5-kilometrowego fragmentu do Kralovca, który ma być gotowy jesienią 2026 roku. Kolejny, 21-kilometrowy odcinek do Trutnova, planowany jest do zakończenia w 2028 roku. Wtedy kierowcy z Polski dojadą ekspresowo aż do Pragi.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Piątek	
DZIEŃ	NOC	DZIEŃ	NOC
15°C	8°C	10°C	9°C
Barometr 992 hPa		Sobota	
Wiatr zach. 18-40 km/h			
Biomet niekorzystny		DZIEŃ	NOC
		10°C	9°C
		Niedziela	
		DZIEŃ	NOC
		10°C	2°C

Uwaga: deszcz i wilgoć

FORUM CZYTELNIKÓW

Anna z Zielonej Góry

(Ile małpek piją Lubuszanie) Problem alkoholizmu jest ogromny i dotyczy niemal każdej rodziny, dotyczy zarówno kobiet i mężczyzn. Niektórzy myślą, że jak wypiją taką małpkę popołudniu to wcale nie jest uzależnienie, że pije się dla zdrowia czy, żeby zasnąć. To jest uzależnienie. Potrzeba wypicia alkoholu to problem. Nie chodzi tylko o małpki, w wielu domach mężczyźni wypijają po pracy cztery piwa i wydaje im się, że zasłużyli, bo ciężko pracują. Powinni się leczyć.

Eugeniusz z Żar

(sprawa śmiertelnego pogryzienia przez psy) Dobrze, że „Gazeta Lubuska” draży dalej temat i codziennie pojawiają się nowe wątki w tej sprawie. Śledzę każdą informację na ten temat. Sam byłem kiedyś pogryziony przez agresywnego psa i do końca życia nie zapomnę tego strachu i paniki, na szczęście pomogli mi obcy ludzie, bo inaczej nie wiem, co by się wydarzyło. Mam nadzieję, że osoba odpowiedzialna za to, co się stało zostanie srogo ukarana.

Agnieszka

(Lubuszanie tyją na potęgę) Jestem nauczycielką, na korytarzach szkolnych jest niestety bardzo dużo dzieci otyłych. Najczęściej to wynik zaniedbania rodziców, którzy pozwalają na jedzenie fast foodów, picie słodkich napojów. Dzieci zamiast jabłek w śniadaniówce mają rogaliki z czekoladą albo pączki z kolorową polewą i posypką, do tego często słodki napój. Tym bardziej mnie dziwi to, że tylu rodziców wypisało dzieci z Edukacji zdrowotnej, na której uczą się m.in.

o zdrowym odżywianiu. Kiedyś nie było takiego problemu, na całą szkołę trafiło się może jedno dziecko z otyłością, dziś to prawdziwa plaga. Nic dziwnego, że potem dorośli mają z tym takie problemy.

Ruda

Prohibicja nocna to świetny pomysł, powinna obowiązywać w całym kraju. Polacy nie potrafią pić z umiarem, mamy z tym ogromny problem. Są rozwiązania, które mogłyby to ograniczyć i należy je wprowadzić.

nasz REGION

KRÓTKO

SKWIERZYNA

Nawigacja wyprowadziła w pole

Na węźle Skwierzyna Południe kierowca ciężarówki zdecydował się zawrócić w miejscu niedozwolonym. Próba zawracania zakończyła się ugrzęźnięciem pojazdu na pasie zieleni. Na szczęście nikt nie ucierpiał, choć skutki dla ruchu drogowego były poważne.

- Aby wydostać pojazd, konieczne było skorzystanie z pomocy drogowej. Na czas wyciągania pojazdu krajowa „dwudziestka czwórka” była zamknięta - mówi młodszy aspirant Alicja Kowalczyk

z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzecz.

Funkcjonariusze zdecydowali się ukarać 45-letniego kierowcę mandatem w wysokości dwóch tysięcy złotych oraz 15 punktami karnymi.

Nieostrożny kierowca tłumaczył się, że do ryzykownego manewru skłoniły go wskazania nawigacji. Ten przypadek jasno pokazuje, że ślepe poleganie na technologii, bez uwagi na znaki i warunki drogowe, może prowadzić do kosztownych i niebezpiecznych sytuacji. MM



FOT. LUBUSKA POLICJA

POLSKA

Były zawodnik Stali Gorzów zatrzymany. Usłyszał zarzuty

Szymon W., który w latach 2018-2024 był żużlowcem Stali, został zatrzymany w związku ze sprawą, którą zajmuje się zachodniopomorski wydział zamiejscowy Prokuratury Krajowej.

- Z informacji, jakie pozyskaliśmy od zajmujących się sprawą organów, wynika, że Szymonowi W. postawiono zarzut związany z VAT - poinformował w środowy poranek portal Interia.

- Prokurator przedstawił Szymonowi W. zarzuty

udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 258 § 1 k.k.) oraz posługiwania się nierzetelnymi fakturami potwierdzającymi nieprawdę, co doprowadziło do uszczuplenia należności publiczno-prawnych (podatku VAT). Szymon W. został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Prokurator zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji - przekazuje Przemysław Nowak z prokuratury krajowej. JM

ŻARY

Każdy może się przyłączyć do tej akcji

Sportowe sprzątanie Zielonego Lasu stało się tradycją. W sobotę 25 października kolejna edycja wydarzenia. Sportowcy z żarskich klubów, m.in. Agros czy BC

Swiss Krono Basketball będą wspólnie sprzątać zielone tereny. Do akcji może przyłączyć się każdy, bo niestety, śmieci wystarczą dla wszystkich. Każdy uczestnik dostanie worek i rękawiczki. Spotkanie rozpocznie się

przy wiacie na Syrenie o godzinie 11.00. W Zielonym Lesie zalegają tony śmieci i każdego roku, pomimo wysiłku nadleśnictwa, pojawiają się kolejne. Akcja ma na celu uświadomienie dzieci, młodzieży i dorosłych. **AŁ**



FOT. ALEKSANDRA LUCZYŃSKA

Drugi ogromny pożar dokładnie rok po pierwszym

Eliza Gniewek-Juszczak
Sulechów

Pożar budynku był ogromny. Groził zawaleniem obiektu, dlatego, aby umożliwić pracę biegłym, trzeba było wyburzyć ściany. Jest areszt tymczasowy dla mężczyzny, który przyznał się do podpalenia.

We wtorek, 14 października wieczorem wybuchł pożar w opuszczonym budynku biurowym przy dawnej fabryce przy ul. Kościuszki. W działaniach ratowniczo-gaśniczych uczestniczyło 12 zastępów PSP i OSP. Akcja gaszenia obiektu trwała do późnej nocy. Był bardzo trudny moment, kiedy dowódca akcji zmuszony był wycofać z budynku pracujących tam strażaków. Pałący się dach częściowo się zawalił, a ze środka ewakuowano jedną poszkodowaną osobę.

Podczas konferencji prasowej we wtorek Prokurator Okręgowy Robert Kmiecik poinformował o zatrzymaniu i przesłuchaniu mężczyzny podejrzanego o podpalenie tego pustostanu. - W wyniku działań prokuratury i policji ustalono okoliczności pożaru. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że doszło do podpalenia przez jedną osobę - mówił prok. Robert Kmiecik.

Zatrzymany mężczyzna przyznał się. - Prokurator, biorąc pod uwagę, że nie ma on miejsca stałego pobytu oraz za-



FOT. KM PSP ZIELONA GÓRA

Do pożaru doszło we wtorek, 14 października

chodzi obawa mactwa skierował wniosek do sądu o tymczasowy areszt, na który sąd się zgodził - dodał Robert Kmiecik.

Na miejscu pożaru były prowadzone różne czynności dowodowe również z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa, a to związane było z koniecznością zabezpieczenia wszystkich śladów i dowodów. Prokurator poinformował, że sprawdzano, czy pożar zagrażał mieniu o znacznych rozmiarach i wielu osobom. - Budynek groził zawaleniem. Dopiero po wyburzeniu ścian można było przystąpić do uprzątnięcia miejsca i wykonania czynności

procesowych - mówił. W sprawie będą przesłuchiwać świadkowie.

Informacja o pożarze szybko wywołała kilkadziesiąt komentarzy od naszych Czytelników. Jeden z nich przypomniał, że mija rok, od kiedy płonęły hale FranzPolu. - Dziwny przypadek - skomentował. - Deszcz pada zimno jest, a tu pożar. Przypadek? - zastanawiała się inna osoba. A kilka kolejnych podzieliło się swoimi przemyśleniami, o tym, co może powstać w tym miejscu. Domyślają się, że będą to bloki. Jeden z internautów zasugerował, że trzeba straż obywatelską skrzyknąć i pilnować. Pojawiło się też miłe

wspomnienie z tego miejsca. - Dokładnie 30 lat temu miałam w tym budynku wesele - przypominała jedna z mieszkanki Sulechowa.

Pożar trzech hal byłych zakładów Silwany i firmy FranzPol również przy ul. Kościuszki w Sulechowie został ugaszony w poniedziałek rano, 14 października 2024 r. Wybuchł w niedzielę, około godz. 17. W akcji wzięło wówczas udział 20 jednostek straży pożarnej. Była decyzja o ewakuacji blisko 100 osób z pobliskich domów i mieszkań. Dym z pożaru było widać z odległości kilkudziesięciu kilometrów.

Biegli mają sprawdzić, czy kobieta jest zdrowa psychicznie

Eliza Gniewek-Juszczak
Nowa Sól

W tej sprawie pokrzywdzonych jest ponad 1500 osób. Nowosolanka przez lata podawała się za psychologa, wykorzystując do tego sfałszowane dyplomy i inne dokumenty.

- Byłem na wizycie dwa razy, na ostatniej trochę się pokłóciłem, kiedy poprosiłem o potwierdzenie jej kwalifikacji odpisała mi wiadomością „potwierdzam” - napisał jeden

z pacjentów w opinii w Google o kobiecie z Nowej Soli, która podawała się za psychologa. To słowa sprzed pół roku. Ale wątpliwości w sprawie przygotowania do wykonywania zawodu miał inny pacjent już w 2021 roku. Zawiadomił wtedy NFZ, ten prokurator. 9 października 2023 roku sąd zdecydował, że w momencie zatrzymania, kobieta zostanie aresztowana na trzy miesiące. Poszukiwania jednak trwały, a do redakcji docierały informacje, że kobieta nadal udziela porad, ale już online. W styczniu ubiegłego roku

jeden z byłych pacjentów przyznał GL, że domyśla się, że kobieta jest na terenie Niemiec, bo chwaliła mu się, że ma tam rodzinę. W kwietniu tego roku wydany został Europejski List Gończy. W lipcu nowosolanka została zatrzymana na terenie Niemiec.

- Kobieta została ponownie przesłuchana przez prokuratora wydziału śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze. Nie przyznała się do zarzucanych czynów. Złożyła obszernie wyjaśnienia - poinformowała prok. Ewa Antonowicz, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze. I dodała, że z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego nie może przekazywać treści tych wyjaśnień. - Będą one poddane szczegółowej analizie w zestawieniu ze zgromadzonym materiałem dowodowym. W dalszym etapie postępowania prokuratura planuje poddanie badaniu psychiatrycznym podejrzaną, aby ustalić jej stan zdrowia psychicznego i podjąć końcowe czynności z jej udziałem - zapowiedziała prokurator.

Zamkną dwa przejazdy kolejowe. Będą objazdy

Łukasz Kolesnik
Krosno Odrzańskie

Pod koniec października kierowcy będą musieli zmagać się z utrudnieniami związanymi z zamknięciem przejazdów kolejowych w Starym Raduszu i Węzyskach.

Firma Dromo z Poznania informuje o czasowych zamknięciach (związanych z remontem) przejazdów kolejowo-drogowych na linii kolejowej nr 358 Zbąszynek - Gubin.

W miejscowości Stary Radusze przejazd będzie zamknięty od dziś od godz. 7.00 do piątku do godz. 22:00. Ruch zostanie skierowany na wyznaczony objazd.

Blizniaczy komunikat dotyczy również przejazdu w Węzyskach, gdzie prace remontowe potrwać dłużej. Przejazd będzie zamknięty w czwartek i piątek, a następnie ponownie od poniedziałku 27 października od godz. 07:00 do wtorku 28 października do godz. 22:00. W weekend przejazd pozostanie otwarty.

AKCJA JESIEŃ TO NAJTRUDNIEJSZY CZAS DLA BEZPIECZEŃSTWA PIESZYCH I ROWERZYSTÓW

Bądź widoczny z odblaskiem

Eliza Gniewek-Juszczak
egniewek@gazetalubuska.pl

Wczoraj na deptaku w Zielonej Górze można było dostać odblaskową opaskę. Grupa działaczy chciała w ten sposób przypomnieć mieszkańcom, jak ważne są to elementy, kiedy spada widoczność.

Przy pomniku Bachusa na deptaku z ulotkami i opaskami pojawiły się osoby, którym zależy na bezpieczeństwie mieszkańców. - Krótsze dni, deszcz i mgła sprawiają, że jesień to najtrudniejszy czas dla bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów. Aby uświadomić mieszkańcom, jak kluczowe są elementy odblaskowe realizujemy kampanię społeczną „Bezpieczna Jesień, Bezpieczny Człowiek” - wyjaśnił Radosław Brodzik, radny Zielonej Góry i działacz społeczny. Podkreślił, że cele to edukacja i zmiana nawyków. - Wciąż zbyt wielu pieszych, rowerzystów i użytkowników hulajnóg porusza się



Akcja będzie kontynuowana w szkołach i przedszkolach

na czarno ubranych w nieoświetlonych miejscach. Nasza akcja ma zmienić ten stan rzeczy. Chcemy edukować

i promować obowiązek bycia widocznym - mówił.

Podczas akcji podano tragiczne liczby. W ubiegłym

roku w Polsce doszło do blisko 3800 wypadków z udziałem rowerzystów. Główną przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

- Kierowcy często w porę nie widzą zbliżającego się rowerzysty, zwłaszcza wieczorem, podczas mgły czy deszczu - mówiła Katarzyna Fedro, Koordynatorka Lokalna Rowerowej Stolicy Polski i prezes stowarzyszenia rowerowego YOLOBIKE. Wyjaśniła, że rowerzysta w ciemnym ubraniu i bez odblasków jest widoczny zaledwie 20-30 metrów, a przy prędkości 50 km/h, kierowca ma zaledwie 1,5 sekundy na reakcję. Tymczasem rowerzysta wyposażony w elementy odblaskowe jest widoczny z 150-200 metrów. A to daje kierowcy ponad 10 sekund na spokojne wyhamowanie i bezpieczne ominięcie.

Organizatorzy akcji dzielili się wiedzą o tym, jakie elementy ubioru powinny być zakładane jesienią. Opaski odblaskowe warto zakładać na kostki nóg, nadgarstki i ramiona. Polecili też stosowanie

kolorów neonowych oraz odzieży z fabrycznie wbudowanymi elementami odblaskowymi. Wojciech Lubiński, zastępca naczelnika wydziału oświaty, kultury i sportu w Urzędzie Miasta Zielona Góra, zapowiedział, że miasto włączy się w edukację. - Urząd Miasta wspiera tę akcję, ponieważ bezpieczeństwo zaczyna się od edukacji. Materiały informacyjne i apel o bezpieczeństwo trafi do szkół i przedszkoli. Promocja zasady „widoczny człowiek to bezpieczny człowiek” będzie stałym elementem naszej polityki prewencyjnej w tym sezonie - zapewnił.

Były policjant Piotr Puchała podkreślił, że większość wypadków po zmroku z udziałem pieszych i rowerzystów można by uniknąć. Przypomniał, że problem dotyczy nie tylko najmłodszych. - Drodzy rodzice, rozmawiajcie też ze starszymi dziećmi, seniorami, swoimi bliskimi. Warto dbać o takie odblaski, oświetlenie roweru, wracając po zmroku - zaapelował.

REKLAMA

0011420334

PP.6721.01.2024 AS

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11, w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz uchwały nr LXXXIV/722/2024 Rady Miejskiej Nowogrodu Bobrzańskiego z dnia 8 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w mieście Nowogród Bobrzański i terenu w miejscowości Kłępina, gmina Nowogród Bobrzański, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu sporządzonego na podstawie wymienionej wyżej uchwały, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 23 października 2025 r. do 24 listopada 2025 r. Konsultacje będą odbywać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Bobrzańskim, ul. J. Słowackiego 11, 66-010 Nowogród Bobrzański.

Konsultacje społeczne będą odbywać się w formie:

- 1) zbierania uwag - w okresie prowadzenia konsultacji społecznych, w godzinach pracy urzędu,
- 2) spotkania otwartego, poprzedzonego prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego - w dniu 5 listopada 2025 r. o godzinie 17.00,
- 3) prowadzenia punktu konsultacyjnego - w dniu 5 listopada 2025 r. w godzinach 15.00 - 17.00 w Sali Ślubów Urzędu pok. nr 100.

Uwagi, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej oraz adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, należy składać do Burmistrza Nowogrodu Bobrzańskiego:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Bobrzańskim, ul. J. Słowackiego 11, 66-010 Nowogród Bobrzański,
- 2) za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo opatrzonej podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) zawiadamiam o możliwości zapoznania się w dniach od 23 października 2025 r. do 24 listopada 2025 r. z prognozą oddziaływania na środowisko do wyżej wymienionego projektu, uzyskanymi w toku prac uzgodnieniami oraz o możliwości składania uwag i wniosków do wymienionych dokumentów.

Uwagi i wnioski należy składać w Urzędzie Miejskim w Nowogrodzie Bobrzańskim, ul. J. Słowackiego 11, 66-010 Nowogród Bobrzański, w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a także na adres: gmina@nowogrodbobrz.pl. Wniosek/uwaga powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Nowogrodu Bobrzańskiego.

Obowiązek, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679, został wykonany poprzez udostępnienie stosownych informacji w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Bobrzańskim <http://bip.nowogrodbobrz.pl>, na stronie internetowej www.nowogrodbobrz.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Bobrzańskim.

BURMISTRZ
Nowogrodu Bobrzańskiego
Paweł Mierzwik

W parku stanęła tężnia solankowa. Niektórzy wskazują, że może szkodzić

Małgorzata Trzcionkowska
Żagania

Tężnia cieszy oczy od kilku dni. Niektórzy narzekają, że jest bardzo mała i porównują ją do podobnych urządzeń w okolicznych miastach, na przykład w Szprotawie, gdzie jest znacznie większa.

Tężnia znalazła się w budżecie obywatelskim Żagania, na 2026 rok. Wnioskodawcy wskazywali, że powstanie instalacji, za 300 tys. zł przyniosłoby szereg korzyści zdrowotnych i rekreacyjnych. - Tężnie, dzięki rozpylanej solance, tworzą specyficzny mikroklimat, który korzystnie wpływa na układ oddechowy, łagodząc objawy alergii, astmy i przewlekłych chorób płuc - wskazali. - Dodatkowo, inhalacje mogą wzmacniać odporność, poprawiać samopoczucie i jakość snu, a także korzystnie wpływać na kondycję skóry. Tężnie to również miejsce rekreacji i relaksu, a ich obecność w Żaganiu mogłaby przyciągnąć turystów i wpłynąć pozytywnie na rozwój miasta.

Instalacja już stanęła w parku i wywołała burzę wśród internautów. - Wielkością

przypomina przenośną toaletę - wytyka jeden z nich. - Przeznaczona jest dla jednej osoby.

- Jak z tego korzystać? - pyta kolejna. - Ciekawe, jak długo będzie stała? Czy jej nie zniszczą?

- Nowe badania wskazują, że miejskie tężnie solankowe mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia z powodu obecności w nich groźnych bakterii, takich jak E. coli i Clostridium perfringens, pomimo wysokiego stę-

żenia solanki - wskazuje mieszkanka Żagania.

Korzystanie z tężni polega na wdychaniu rozpylonego aerozolu wody z solanką. Uniwersytet Rolniczy w Krakowie przeprowadził badania krakowskich tężni. Wyniki są niepokojące. Profesor Katarzyna Wolny-Koładka z Katedry Mikrobiologii i Biomonitoringu Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego URK była gościem audycji „O Tym Się Mówi” red. Jacka Bańki na antenie Radia Kraków, gdzie przedstawiła wyniki badań. - W miejskich tężniach w Krakowie wykryliśmy bakterie E. coli i Clostridium perfringens - powiedziała. - To patogeny, które nie powinny występować w solance do inhalacji - alarmuje ekspertka.

Badania przeprowadzone przez zespół prof. Wolny-Koładki objęły tężnie w Nowej Hucie, nad Bagrami i przy ul. Padniewskiego - a wyniki są powtarzalne i budzą poważne obawy o bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców. Naukowczyni podkreśla też brak norm i kontroli w tego typu obiektach.

Sprawę bada Główny Inspektor Sanitarny.



Tężnia sfinansowana budżetu obywatelskiego

RAPORT W TYCH LUBUSKICH MIASTACH SPRZEDAJE SIĘ NAJWIĘCEJ MAŁPEK

Statystyka, która bardzo martwi

Aleksandra Łuczyńska
aluczynska@gazetalubuska.pl

Oni biją, czy raczej piją, rekordy! „Gazeta Lubuska” na podstawie oficjalnych danych stworzyła listę 21 miast w województwie, gdzie pije się najwięcej małpek.

Ministerstwo Finansów opublikowało raport dotyczący wpływów z opłaty za sprzedaż napojów alkoholowych o pojemności nie większej, niż 300 ml. Mowa o tzw. małpkach, które biją rekordy popularności w sklepach z alkoholem. Podsumowanie dotyczy podatku ze sprzedaży od 1 stycznia do 30 września 2025 roku. Łączna kwota przekazana do lubuskich samorządów to 8 mln 64 tys. 479,97 zł. Dane z 2024 roku obejmujące sprzedaż w analogicznym okresie to 7 mln 965 tys. 700, 48 zł.

Dane są zatrważające. Polacy wydają na alkohol kilkadziesiąt miliardów złotych rocznie. Problem jest ogromny i na tyle poważny, że



FOT. ALEKSANDRA SZYMCAK

Małpki są bardzo popularne w sklepach z alkoholem

niektóre gminy zdecydowały się na wprowadzenie nocnej prohibicji. W Lubuskim zaledwie 7 na 82 gmin wprowadziło takie zmiany.

Gminy z ograniczeniami sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych w województwie to: Zbąszynek, Czerwieńsk, Stare Kurowo, Ma-

szewo, Gorzów, Kożuchów, Nowa Sól i Sulechów.

W Nowej Soli plany wprowadzenia nocnej prohibicji wzbudziły ogromne emocje. Po trzech latach odnotowano spadek interwencji policji oraz sprzedaży alkoholu.

- Przez pierwszy rok obowiązywania ograniczeń w nocnej sprzedaży alkoholu liczba interwencji służb w rejonie miejsc, gdzie w nocy sprzedawany był alkohol, spadła o 64 procent. To dla nas jednoznaczny wynik. Pokazuje, że to ograniczenie ma sens. Zmienia się też świadomość społeczna. Młodzi ludzie oraz osoby w średnim wieku uprawiają sporty, zdrowo się odżywiają, inwestują w siebie. Niepicie staje się modne. Nie bez znaczenia są też programy profilaktyczne, które uświadamiają mieszkańcom zagrożenia, jakie niesie alkohol – przyznaje Gabriela Junciewicz Pełnomocnik ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii oraz wiceprzewodnicząca Gminnej Komisji

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Nowej Soli.

Czy wprowadzenie prohibicji wpływa na sprzedaż np. małpek? W Nowej Soli w 2025 roku wpływ z ich sprzedaży do kasy samorządowej wyniósł 241 tys. 998,01 zł, rok wcześniej - 310 tys. 753,90 zł.

Wprowadzenie prohibicji w kolejnych miastach to tylko kwestia czasu, interpelację w tej sprawie złożyli m.in. radni w Żarach. - Wprowadzenie takiego rozwiązania nie pozbawia mieszkańców możliwości zakupu alkoholu w ciągu dnia, a jedynie porządkuje godziny sprzedaży, eliminując problem handlu nocnego, który generuje najwięcej zagrożeń dla porządku publicznego - argumentują radni Adrian Majewski i Piotr Podbielski.

Kasa z tytułu podatku od sprzedaży małpek jest dzielona między samorządy i Narodowy Fundusz Zdrowia. Samorządy przeznaczają pieniądze na przeciwdziałanie negatywnym skutkom spożycia alkoholu.

WARTO WIEDZIEĆ

Sprawdziliśmy, gdzie w województwie wpływy z tzw. podatku małpkowego są największe, czyli po prostu - gdzie pije się najwięcej. Zaczynamy od ostatniego miejsca:

Drezdenko	114 tys. 550, 64 zł
Skwierzyna	102 tys. 546,44 zł
Kożuchów	112 tys. 218,82 zł
Strzelce Krajeńskie	112 tys. 397, 11 zł
Krosno Odrzańskie	114 tys. 654,12 zł
Sulęcín	118 tys. 548,40 zł
Szprotawa	138 tys. 433,98 zł
Sława	138 tys. 561,30 zł
Wschowa	142 tys. 605,02 zł
Lubsko	144 tys. 928,25 zł
Kostrzyn nad Odrą	166 tys. 028,98 zł
Gubin	174 tys. 568,62 zł
Międzyrzecz	186 tys. 142,99 zł
Sulechów	199 tys. 026,36 zł
Świebódzin	241 tys. 597,89 zł
Nowa Sól	241 tys. 998,01 zł
Żagań	243 tys. 859,81 zł
Żary	332 tys. 315,29 zł
Słubice	353 tys. 315,51 zł
Gorzów	990 tys. 743,45 zł
Zielona Góra	1 mln 259 tys. 319,94 zł

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA S.A.

0011416487

Dariusz Marzec: Transformacja musi służyć polskiej gospodarce

Transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie - jej nadrzędnym zadaniem jest wspieranie rozwoju gospodarczego oraz społecznego Polski. Taką tezę przedstawił Dariusz Marzec, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podczas jednego z najważniejszych paneli dyskusyjnych Europejskiego Forum Nowych Idei (EFNI) w Sopocie. To spotkanie, skupiające liderów biznesu, polityki i nauki, koncentrowało się w tym roku na przyszłości gospodarki i wyzwaniach, jakie stoją przed Polską w nadchodzących dekadach.

Jednym z głównych tematów była konieczność poszukiwania nowych silników wzrostu gospodarczego. Ekspert ostrzegają, że dynamika rozwoju obserwowana przez ostatnie 20–25 lat może słabnąć. Do głównych zagrożeń zaliczono niekorzystne trendy demograficzne, malejący poziom konsumpcji, rosnące koszty pracy oraz wyczerpanie dotychczasowych rezerw rozwojowych. - *Przed nami wyzwania, które wymagają nowych rozwiązań* - podkreślała Elżbieta Czetwertyń-

ska, prezes zarządu Banku Handlowego.

Minister energetyki Miłosz Motyka zaznaczył, że dotychczasowy sukces gospodarczy był możliwy dzięki aktywności przedsiębiorców, samorządów i pracowników instytucji publicznych. - *Polska od lat jest „zieloną wyspą” wzrostu* - mówił. Jednak jego zdaniem przyszłość wymaga nowych źródeł napędu. Za takie uznał dwa filary: transformację energetyczną i inwestycje w sektor zbrojeniowy. - *To nie tylko obszary kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale też istotne czynniki pobudzające rozwój* - zaznaczył. Dodał, że inwestorzy zagraniczni muszą mieć pewność, że *Polska jest krajem bezpiecznym, stabilnym i oferującym tanią energię jako fundament planowania biznesu*.

Do tych wypowiedzi odniósł się Dariusz Marzec. - *Transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie. To proces, który ma służyć rozwojowi* - mówił. Prezes PGE podkreślił, że dostęp do taniej i bezpiecznej energii, rozwój sieci przesyłowej oraz inwestycje w nowe moce wytwórcze muszą zapewnić Polsce konkurencyjność gospodar-



czą oraz sprzyjać rozwojowi społecznemu. - *To powinien być proces przemysłowy, podporządkowany interesowi gospodarczemu państwa* - dodał.

Szczególnie istotne - według prezesa PGE - jest, aby inwestycje w energetykę napędzały również polski przemysł i sektor usług. - *Środki przeznaczone na modernizację systemu energetycznego powinny trafiać do polskich firm: dostawców, wykonawców, usługodawców, projektantów. To kwestia budowania lokalnych kompetencji* - mówił Dariusz Marzec. Postulował się tu pojęciem local content, wskazując na potrzebę mak-

symalnego wykorzystania krajowego potencjału. - *Takie podejście sprawia, że inwestycje nie tylko poprawiają infrastrukturę, ale też budują siłę gospodarczą kraju* - dodał.

Długofalowe podejście do inwestycji w energetykę ma według PGE przełożenie na całe regiony. Przykładem może być port w Gdańsku, gdzie powstaje terminal instalacyjny dla morskiej energetyki wiatrowej. Po zakończeniu budowy farm wiatrowych na Bałtyku, obiekt zostanie przekształcony w terminal przeładunkowy. Jeszcze bardziej widoczne zmiany zajądą w Uście, gdzie budowana obecnie baza

operacyjno-serwisowa dla projektów offshore może trwale odmienić gospodarczy charakter miasta. - *Ustka przestanie być wyłącznie miejscowością turystyczną i stanie się ważnym ogniwem krajowej gospodarki morskiej* - zaznaczył Marzec.

Uczestnicy panelu wskazywali również na inne potencjalne źródła wzrostu: deregulacje, automatyzację procesów, rozwój innowacji, sztucznej inteligencji oraz przyspieszenie procedur inwestycyjnych. - *Dziś przygotowanie inwestycji trwa zbyt długo i przypomina gehennę* - ocenił minister Motyka. Michał Gołębiowski, wiceprezes Energi SA, akcentował znaczenie inwestycji w kapitał ludzki i technologię. Jan Zimowicz, prezes PZU Zdrowie, przypomniał, że zdrowe społeczeństwo to nie koszt, ale inwestycja w przyszłość kraju. Z kolei Mariusz Jaszczyk, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju, wskazał na potrzebę rozwoju kompetencji cyfrowych i edukacji, w tym finansowej. - *Sztuczna inteligencja musi opierać się na wartościach i etyce, a kluczem są inwestycje w ludzi* - podsumował prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH.

Dariusz Marzec powrócił także do wątku rozwoju lokalnych kompetencji. - *Publiczne pieniądze muszą zasilać polskie firmy, a nie wspierać międzynarodowy shopping* - mówił. Według prezesa PGE, każde zainwestowane złotówki powinny wspierać tworzenie trwałych umiejętności i zasobów w polskiej gospodarce. Tuż przed panelem ogłoszono, że PGE przejmuje spółkę prowadzącą badania lokalizacyjne dla elektrowni jądrowych. Wśród potencjalnych lokalizacji drugiego bloku jądrowego wymieniono Bełchatów. - *Przyspieszamy działania w obszarze energetyki jądrowej, inwestując jednocześnie w rozwój rodzimego potencjału intelektualnego* - dodał minister Motyka.

Prezes Dariusz Marzec podkreślił, że transformacja energetyczna powinna być narzędziem wspierającym rozwój gospodarczy, a nie celem samym w sobie. Kluczowe znaczenie mają inwestycje oparte na lokalnym zaangażowaniu firm i wzmacnianiu kompetencji krajowych. PGE chce budować konkurencyjność Polski poprzez przemysłowe inwestycje w infrastrukturę, innowacje i zasoby ludzkie.

Wartownia będzie dopiero latem. Pojawił się już pierwszy protest

Jarosław Miłkowski
Gorzów

Popularna impreza w przyszłym roku ponownie ma się odbywać na błoniach nadwarciańskich. Jeden z mieszkańców Zawarcia wysłał już w tej sprawie list do „wszystkich świętych”.

- Jeżeli jest tyle pieniędzy na Wartownię, to znajdzie się parę groszy na zapytanie mieszkańców, jakie mają podejście do tematu nocnych imprez - uważa pan Konrad. Jest jedną z pierwszych osób, które już wyraźnie protestują przeciwko lokalizacji przyszłorocznej imprezy.

Wartownia to cykl koncertów i występów, który od początku lata do końca wakacji odbywa się na Wartę. Jej pierwsze dwie edycje odbywały się przy Wale Okrężnym, ale po protestach mieszkańców impreza została przeniesiona na błonia nadwarciańskie. W tej lokalizacji też były dwie edycje, ale protesty jeszcze się nasiliły.



FOT. BARTŁOMIEJ NOWOSIELSKI/URZĄD MIASTA W GORZOWIE

Na błoniach nadwarciańskich Wartownia była zlokalizowana w latach 2023-2024. W przyszłym roku ma ona powrócić w to miejsce

W tym roku cykl odbywał się przy ul. Nadbrzeżnej, a wiele występów zrealizowano w niszach estakady kolejowej.

Choć tym razem protestów praktycznie nie było - do magistratu wpłynęła jedna petycja, od mieszkańców ścisłego cen-

trum - w przyszłym roku ponownie dojdzie do zmiany lokalizacji. Jak mówił „Gazecie Lubuskiej” prezydent Jacek Wójcicki, przy okazji organizacji Wartownia Festiwalu (11-12 lipca i 22-23 sierpnia) miejsce okazało się bowiem za ciasne. Władze miasta

zdecydowały więc o kolejnych przenosinach.

10 października prezydent Wójcicki na swoim oficjalnym profilu na Facebooku zapytał mieszkańców o zdanie i poprosił o wskazanie, czy Wartownia ma się przenieść na Wał

Okrężny czy na błonia. Spośród około 2,2 tys. głosujących ponad 60 proc. wskazało to drugie rozwiązanie.

Facebookowe głosowanie zakończyło się 12 października. Nie minęło kilka dni, a pan Konrad wystosował już list do najważniejszych osób w mieście. Swoją protest skierował do wojewody, władz miasta, a także radnych.

- Nie wiem, czy któryś urzędników mieszka na Zawarcu. Jeżeli takowych między nimi nie ma, to zapraszam w weekendy do nas. Ale nie na zabawę, tylko by po ciężkim dniu pracy spróbować położyć się spać. Jest głośno, nieprzyjemnie i w dodatku czujemy, że nikt nas nie słucha - przekonuje mieszkaniec ul. Śląskiej.

Jak mówi „Gazecie Lubuskiej” prezydent miasta, w przyszłym roku odgłosy koncertów mają być mniej uciążliwe.

- Na to, by dźwięki nie rozchodziły się po mieście też jest pomysł - mówił nam Jacek Wójcicki. Szczegóły nie są jednak jeszcze znane.

Gdy Wartownia odbywała się na błoniach, protestowali mieszkańcy nie tylko Zawarcia, ale również rejonów drugiej strony rzeki. W czasie ubiegłorocznej edycji zgłosił się do nas jeden z mieszkańców Widoku. Zwracał uwagę, że nawet przy zamkniętym oknie słyszy on odgłosy muzyki nawet około 2.00. Po jego głosie nasz dziennikarz poświęcił dwa późne wieczory na sprawdzenie, w jakie rejony miasta docierają odgłosy Wartowni. Słyszalne one były na Górczynie, na Piaskach, nawet na granicy Gorzowa z Chwałęciami. Z kolei, gdy nasz dziennikarz był na os. Staszica, to niemal wyraźnie słychać było teksty występujących raperów.

Nie jest jednak tak, że impreza wszystkim przeszkadza. Gdy w lutym tego roku istnienie imprezy było zagrożone, pod petycją w sprawie jej pozostawienia podpisało się 8645 osób. Żadna inna petycja w ostatnich kilkunastu latach nie miała takiego poparcia.

Minibusową linią pojedziemy na cmentarz

Jarosław Miłkowski
Gorzów

1 listopada, czyli w uroczystość Wszystkich Świętych, na cmentarz przy ul. Żwirowej będzie jeździć także linia P. Kursować będzie z Piasek przez ul. Owocową.

Gorzowski magistrat przygotował niespodziankę dla mieszkańców Piasek, którzy w Uroczystość Wszystkich Świętych będą chcieli wybrać się na cmentarz. Tego dnia kursować będzie nowa linia autobusowa. Oznaczona będzie literą P, a obsługiwać ją będą minibusy.

- Chcemy dać możliwość dojazdu na cmentarz mieszkańcom tej części miasta, a przy okazji sprawdzić infrastrukturę na ul. Owocowej. Przy okazji testów mieszkańcy ulicy zwracali uwagę, że jedna z linii mogłaby zostać poprowadzona w tym rejonie - mówi nam Fabian Rogala, dyrektor wydziału transportu publicznego.

Linia P przystanek początkowy będzie miała przy ul. Czarnieckiego, z której autobus na chwilę skręci w ul. Kazimierza Wielkiego, następnie w Żółkiewskiego. Następnie ulicami: Puszkina, Ukośną dojedzie

do Owocowej, którą z kolei pojedzie w kierunku ul. Żwirowej. Do drugiej bramy cmentarza dojeżdżać będzie zatem od strony Chwałęcic, a więc zupełnie inaczej niż pozostałe linie: 105, 111, 132 i C.

- Linia P będzie kursować od 7.00 do 17.00. Będzie ją obsługiwać minibus Isuzu. Kursować będzie co pół godziny - mówi „Gazecie Lubuskiej” dyrektor Rogala.

Uruchomienie linii P ma związek z trwającymi właśnie testami dwóch linii minibusowych. Przypomnijmy: od 1 do 31 października pomiędzy kampusem Akademii im. Jakuba z Paradyża a ul. Fredry jeździ linia 301, natomiast po osiedlu Piasek kursuje linia 303.

- Większym zainteresowaniem cieszy się linia na Piaskach. Średnia na jeden kurs to ponad pięciu pasażerów, a bywają kursy, zwłaszcza w czasie końca lekcji w szkołach, że minibusem jedzie nawet czterdzieści osób. Jeśli chodzi o linię do akademii, to średnia wynosi ponad dwóch pasażerów na kurs - mówi F. Rogala.

Jeśli magistrat uzna, że linie się sprawdziły, wystąpi z wnioskiem o dofinansowanie na zakup minibusów.

Park Czechówek zmienia się na 100-lecie powstania

Jarosław Miłkowski
Gorzów

Trwa rewitalizacja miejskiego parku. Już widać pierwsze efekty zmian. Prace modernizacyjne potrwać do lata przyszłego roku.

- Dotychczas wykonawca przygotował i oczyścił polanę przeznaczoną pod plac zabaw, siłownię oraz boisko do gry w bule. Przygotowano również ogrodzenie dla łąk kwiatowych, oczyszczono dno stawu, przygotowano teren pod konstrukcję ścieżki oraz zamontowano wiatę przy stawie - raportują Gorzowskie Inwestycje Miejskie o postępie prac przy rewitalizacji parku Czechówek. Jest to 34-hektarowy park, który znajduje się przy granicy miasta z gminą Santok. Został założony jeszcze w czasach, gdy dzisiejszy Gorzów był niemieckim Landsbergiem. Było to w 1927. Za dwa lata minie zatem stulecie od powstania parku.

Prace w miejskim ogrodzie trwają od wakacji. Wykonuje je firma Poraj, która dostanie za nie 1,2 mln zł. Na inwestycję przewidziano dwanaście miesięcy. Roboty powinny więc zakończyć



FOT. GORZOWSKIE INWESTYCJE MIEJSKIE

Rewitalizacja parku ma potrwać dwanaście miesięcy. W ostatnim czasie oczyszczono dno parkowego stawu

się do lata 2026. Jak do tego czasu zmieni się park?

Stanąc mają dwie wiaty rekreacyjno-edukacyjne wraz z oświetleniem. Przy wiatkach i stawie, który zostanie odmulony, poprowadzone zostaną alejki o nawierzchni mineralnej oraz drewniane pomosty zapewniające dostęp do atrakcyjnej przestrzeni parku. Zaplanowano też budowę małej architektury, oznakowanie przebiegu szlaku spacerowego, tablice edukacyjno-informacyjne na temat przyrody i historii parku oraz miejsca postojowe.

Budowa drugiej wiaty oraz pomostów mają zacząć się już niebawem.

Park Czechówek to miejsce, z którego chętnie korzystają mieszkańcy Janicy (czyli jednej z dzielnic Gorzowa) oraz Wawrowa. Ma on charakter typowo leśny. Rosną tu m.in. jesiony, topole, brzozy, leszczyny, bzy czy kaliny. O jego zagospodarowanie mieszkańcy zabiegali od lat. Część parkowych ścieżek bowiem pozarastała, na niektóre dróżki zwały się duże drzewa, a staw, który jest na skraju parku zdążył się zamulić.

Wykorzystał okazję i skradł busa z bulkami

Magdalena Marszałek
Strzelce Krajeńskie

Młody mężczyzna odjechał bussem dostarczającym pieczywo do lokalnego sklepu, kiedy kierowca rozładowywał towar.

- Kiedy kierowca zajęty był rozładunkiem pieczywa, nieznana wtedy osoba wykorzystała sytuację, wsiadła do pojazdu i odjechała. Dyżurny skierował na to zdarzenie wszystkie dostępne patroli. Z informacji, jakie mundurowi uzyskali wynikało, że mężczyzna, który odjechał kierował się do miejscowości Zwierzyn - relacjonuje starszy aspirant Tomasz Bartos z Komendy Powiatowej Policji w Strzelcach Krajeńskich.

Mundurowi dotarli w rejon żwirowni, gdzie znaleźli skradzionego busa, ale po złodzieju nie było już śladu. Na jednej z ulic miasteczka zauważono mężczyznę, który widok policjantów zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został zatrzymany.

Za ten czyn 28-latkowi grozi nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SPOŁECZEŃSTWO

Areszt dla podejrzanego

Krzysztof B., podejrzany o próbę podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej, w którym mieści się siedziba Platformy Obywatelskiej, decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W środę w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia odbyło się zamknięte posiedzenie pod przewodnictwem sędzi Marty Szymborskiej. Zapadła na nim decyzja o areszcie do 18 stycznia 2026 r. dla 44-letniego Krzysztofa B.

podejrzanego o próbę podpalenia budynku przy ulicy Wiejskiej. - Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt - powiedział prok. Hanna Stachowicz.

Prokurator Stachowicz przekazała, że podczas posiedzenia podejrzany w oświadczeniu powiedział, że „jest to niesprawiedliwość, że są łamane jego prawa”. Krzysztof B. trafi najprawdopodobniej do warszawskiego aresztu na Białolece.

Zygmunt Francuski

KULTURA

Chopin w Pałacu Prezydenckim



FOT. PAP/MARCIN OBARA

Amerykanin Eric Lu, który niespodziewanie zwyciężył w niedawno zakończonym XIX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina, spotkał się z Karolem Nawrockim. Przy tej okazji w Pałacu Prezydenckim dał krótki koncert. Oczywiście, repertuar chopinowski

SPOŁECZEŃSTWO

Polacy o nadużywaniu alkoholu

Dlaczego Polacy nadużywają alkoholu? Głównym powodem są złe wzorce wyniesione z domu - wynika z badania przeprowadzonego przez ośrodek SW Research.

Według 45 proc. ankietowanych nadużywanie alkoholu to konsekwencja „złych wzorców wyniesionych z domu”. 32 proc. wskazało na zbyt łatwy dostęp do wysokoprocento-

wego alkoholu. Z kolei 24 proc. wskazało na „brak odpowiedniej edukacji”.

Jak to zmienić? 52,5 proc. Polaków jest za zakazem prowadzenia przez sklepy promocji cenowych na alkohol. Niewiele mniej, bo 45,8 proc. badanych, uznało, że zakaz sprzedaży „małpeki” byłby skutecznym rozwiązaniem. Beata Kulicka

NAGRODA

Andrzej Poczobut oraz Mzia Amaglobeli - dwoje dziennikarzy uwięzionych na Białorusi i w Gruzji, zostało laureatami Nagrody Sacharowa za wolność myśli w 2025 roku. Nagrodę przyznał im Parlament Europejski. Oboje zostali wyróżnieni za to, że mimo represji „odmawiali milczeć”, stając się „symbolami walki o wolność i demokrację”. Nagroda zostanie wręczona przez Parlament Europejski 16 grudnia w Strasburgu.

”

Przyznajemy Nagrodę Sacharowa za Wolność Myśli Andrzejowi Poczobutowi z Białorusi oraz Mzii Amaglobeli z Gruzji

Roberta Metsola, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego, 22 października 2025 r.

Więcej pieniędzy na policję, straż, służby i ochronę granicy

Beata Kulicka
Warszawa

W latach 2026-2029 służby mundurowe otrzymają dodatkowo 13 mld złotych. Najwięcej pieniędzy dostanie policja.

Rząd finansowo wzmacnia polskie służby mundurowe. Przede wszystkim te, które odpowiadają za bezpieczeństwo na wschodniej granicy kraju, a więc Straż Graniczną, ale także Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) i Agencję Wywiadu (AW).

Rada Ministrów przyjęła we wtorek projekt ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2026-2029”.

- Rząd wyda prawie 13 mld zł na rozbudowę służb podległych MSWiA, z czego na inwestycje 11,5 mld zł, a 1,5 mld zł trafi na wzmocnienie etatowe Straży Granicznej - poinformował w środę w Wołominie szef resortu spraw wewnętrznych Marcin Kierwiński.

- Żyjemy w niebezpiecznych czasach i nie mówię tylko o kwestiach wojny za naszą wschodnią granicą, ale przecież są też liczne akcje sabotażu, liczne niebezpieczne wydarzenia, w które obfitują nasze czasy - wskazał Kierwiński. Dlatego, jak dodał, należy wzmacniać polskie bezpieczeństwo.



FOT. PAP/PRZEMYSŁAW PIĄTKOWSKI

Marcin Kierwiński, szef resortu spraw wewnętrznych (po prawej) i jego zastępca Czesław Mroczek

Jego zdaniem jest to „największy w historii program modernizacji służb podległych MSWiA”. - Na same inwestycje wydamy prawie 11,5 mld zł. Pozostałe 1,5 mld zł to kwestia wzmocnienia etatowego Straży Granicznej - podkreślił.

Z programu realizowane będą m.in. inwestycje budowlane. - Dla policji to 84 nowe komendy, w tym większość to komendy powiatowe, więc najbliższej mieszkańców. 28 przebudów, 36 modernizacji - wskazał minister. - Blisko 2 tys. nowych samochodów oraz 200 samochodów terenowych, 50 samo-

chodów specjalistycznych; nowoczesne uzbrojenie każdego z funkcjonariuszy, systemy dronowe i systemy do zwalczania dronów - wymienił.

Dodał, że Państwowa Straż Pożarna otrzyma nowoczesne wozy ratowniczo-gaśnicze, 77 nowych strażnic, a 74 będą zmodernizowane. Zmodernizowane zostaną także systemy teleinformatyczne. Dla SG zbudowany ma być system radarowy nadzoru granicy morskiej, a także zmodernizowany centralny węzeł teleinformatyczny. SG otrzyma też trzy specjalistyczne śmigłowce.

Wiceszef MSWiA Czesław Mroczek podkreślał, że „skuteczne i sprawne służby to bezpieczne państwo i bezpieczni obywatele”. Dodał, że środki z programu modernizacji zwiększą zdolności służb podległych resortowi. Przypomniał, że w obowiązującym programie na wydatki rzeczowe przeznaczono 5 mld zł. - Ten, który uchwalamy w tej chwili, będzie miał 11,5 mld zł na wydatki rzeczowe - przypomniał. Przekazał, że za te pieniądze budowane będą m.in. centra treningowo-szkoleniowe, strzelnice i bazy w ośrodkach szkolenia policji, SOP, PSP i SG.

Program Modernizacji Służb Mundurowych na lata 2026-2029 zakłada 13 mld złotych, które zostaną przeznaczone na modernizację służb podległych MSWiA. To o ok. 3 mld zł więcej niż w poprzednim programie.

Z tej kwoty do policji trafi 7,3 mld zł. Do Straży Granicznej trafi 2,7 mld zł. Do Państwowej Straży Pożarnej trafi 2,4 mld zł.

Wzmocnione zostaną też służby specjalne. „ABW otrzymała 70 mln zł na doposażenie w nowoczesny sprzęt, zakup nowoczesnych technologii, wydatki bieżące oraz majątkowe. AW - dodatkowe 40 mln zł na zwiększenie funduszu operacyjnego” - przekazał na platformie X Tomasz Siemoniak, minister koordynator służb specjalnych. PAP

Rodzina premiera podsłuchiwana Pegasusem? Tusk stawia zarzuty, Kaczyński mówi, że to bzdury

Beata Kulicka
Warszawa

Kolejny zakręt w śledztwie dotyczącym wykorzystywania systemu Pegasus. Tym razem dotyczy on rodziny premiera Donalda Tuska.

Pojawił się kolejny wątek związany ze śledztwem dotyczącym wykorzystywania przez służby systemu Pegasus. Według doniesień portalu Onet za jego pomocą podsłuchi-

wano rozmowy córki premiera. Katarzyna Tusk-Cudna rozmawiała ze swoim ówczesnym adwokatem Romanem Giertychem, który reprezentował ją w wytaczanych tabloidom sprawach o ochronę dóbr osobistych - i był objęty kontrolą Pegasusem z powodu śledztwa dotyczącego wyprowadzania pieniędzy ze spółki Polnord. Onet wskazał, że w przeszłości Giertych był również pełnomocnikiem syna Donalda Tuska, Michała, jed-

nak o planach jego przesłuchania na razie nic nie wiadomo.

Informacje o nadaniu córce premiera statusu poszkodowanej w śledztwie dotyczącym nadużywania systemu Pegasus w środę potwierdził prok. Józef Gacek z Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Według Onetu przesłuchana ma być również żona premiera Małgorzata.

Doniesienia portalu natychmiast wywołały reakcję polityków najwyższego szczebla. „Okazuje się, że PiS podsłuchi-

wał przy pomocy Pegasusu moją żonę i córkę. Wnuczki i wnuków też, podpalacz z Żoliborza?” - napisał Tusk na platformie X.

Dziennikarze pytali Jarosława Kaczyńskiego o wpis Tuska w środę rano, gdy prezes PiS przybył do warszawskiej prokuratury, gdzie ma zostać przesłuchany jako świadek ws. wyborów korespondencyjnych z 2020 r. Szef PiS odniósł się do wpisu szefa rządu jednym słowem. - Bzdury - powiedział. PAP

Kradzież z Luwru. Francuska policja bezradnie rozkłada ręce

Zygmunt Francuski
Paryż

Po kradzieży ponownie otwarto muzeum Luwr. Policja ciągle nie wie, co się stało z ukradzioną z niego biżuterią. Udało się tylko ustalić, że cały skok trwał siedem minut.

We Francji ogromną popularnością cieszą się książki o Arsène Lupin, złodzieju-dżentelmenie, który dokonywał włamań z niezwykłą elegancją i inteligencją. Im więcej szczegółów dowiadujemy się o niezwykłym włamaniu do Luwru, tym więcej skojarzeń właśnie z tym bohaterem.

Dyrekcja paryskiego muzeum Luwr ponownie otworzyła w środę placówkę dla zwiedzających. Muzeum pozostało zamknięte od niedziel-

nego poranka, kiedy dokonano zuchwałego włamania i skradziono bezcenne klejnoty. Nieznani sprawcy skradli z Galerie d'Apollon osiem klejnotów koronnych, w tym tiarę cesarzowej Eugonii (żony Napoleona III) ozdobioną 2 tys. diamentów oraz dwa naszyjniki. Sprawcy zgubili lub porzucili podczas ucieczki koronę cesarzowej Eugonii.

Złodzieje użyli podnośnika na ciężarówce, którym dostali się wprost do Luwru przez okno balkonowe. Użyli przecinarek, by wyjąć klejnoty z witryny. Dwóch sprawców, ubranych w kamizelki odbłaskowe, udawało robotników. Sprawcy ustawili pachołki ostrzegawcze przy podnośniku, a po wszystkim odjechali na skuterach. Kradzież trwała siedem minut. PAP



Po widocznej na zdjęciu drabinie złodzieje weszli do muzeum Luwr i stamtąd ukradli cenne klejnoty

Rosjanie uderzyli w ukraińskie domy i bloki

Zygmunt Francuski
Kijów

Sześć osób, w tym dwoje dzieci, zginęło w środowych atakach Rosji na Ukrainę. 17 osób zostało rannych

Dziesięć obwodów Ukrainy było atakowanych ostatniej nocy przez rosyjskie drony i rakiety - oświadczył w środę rano prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Jego zdaniem Rosja wciąż nie odczuwa wystarczającej presji za przedłużanie wojny.

„Pod atakami znalazły się zwykle miasta - głównie nasza infrastruktura energetyczna, ale jest też wiele trafień w budynki mieszkalne. Pożary w Zaporozu, uderzenia w domy w Kijowie. Ucierpiały obwody kijowski, odeski, czernihowski, dnipro-pietrowski, kirowohradzki, połtawski, winnicki, zaporoski,

czerkaski i sumski. Obecnie wiadomo o 17 osobach rannych. Sześć osób, w tym dwoje dzieci, niestety zginęło. Składam kondolencje rodzinom i bliskim” - podkreślił.

Zełenski ocenił, że Rosja wciąż nie odczuwa wystarczającej presji za przeciwanie wojny. „Rosyjskie słowa o dyplomacji nic nie znaczą, dopóki rosyjscy przywódcy nie odczują krytycznych problemów. A to można osiągnąć tylko poprzez sankcje, tylko dzięki dalekosiężnym środkom i wyłącznie przez skoordynowaną dyplomację wszystkich naszych partnerów” - zaznaczył.

Według ukraińskiego prezydenta nadszedł czas, aby Unia Europejska przyjęła silny pakiet sankcyjny wobec Rosji. Powiedział także, że Kijów liczy na zdecydowane kroki sankcyjne ze strony USA i innych państw G7. PAP

Przesunięty szczyt Putin-Trump. Czy do niego dojdzie?

Beata Kulicka
Waszyngton

Biały Dom ogłosił, że spotkanie Trumpa z Putinem w najbliższym czasie nie będzie. Co się zmienia w relacjach USA i Rosji?

Sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie. Po niedawnym spotkaniu Donalda Trumpa i Wołodymyra Zełenskiego wydawało się, że umarł pomysł wysłania na Ukrainę amerykańskich pocisków Tomahawk, natomiast rozwiązanie konfliktu strony będą szukać podczas szczytu Moskwa-Waszyngton w Budapeszcie.

Ale we wtorek wieczorem okazało się, że szczytu nie będzie. Jednocześnie powróciła koncepcja, by pozwolić Ukrainie kupować od Stanów Zjednoczonych pociski dalekiego zasięgu Tomahawk.

„Sekretarz (stanu USA Marco) Rubio i minister spraw zagranicznych (Rosji Siergiej) Ławrow odbyli owocną rozmowę. Dlatego dodatkowe osobiste spotkanie sekretarza z ministrem spraw zagranicznych nie jest konieczne i nie ma planów, aby prezydent Trump spotkał się z prezydentem Putinem w najbliższej przyszłości” - przekazał PAP we wtorek wieczorem przedstawiciel Białego Domu.

Źródła dziennika „Wall Street Journal” powiadomiły, że poniedziałkowa rozmowa szefów dyplomacji USA i Rosji pokazała, że



Władimir Putin i Donald Trump spotkali się niedawno na Alasce. Do kolejnego spotkania miało dojść w Wiedniu - ale Biały Dom właśnie ogłosił, że go nie będzie

Kreml pozostaje przy swoim dawnym stanowisku. Po tym telefonie Rubio, który jest też doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta, powiadomił innych przedstawicieli Białego Domu, że zorganizowanie szczytu Trumpa z Putinem w najbliższej przyszłości najpewniej nie przyniesie pozytywnych rezultatów dla negocjacji pokojowych.

W weekend - według wtorkowych doniesień agencji Reutersa - Rosja przekazała stronie amerykańskiej nieoficjalny dokument, w którym ponownie przedstawiła swoje poprzednie

warunki zawarcia pokoju z Ukrainą. Rosjanie powtórzyli swoje żądanie przejścia kontroli nad całym Donbasem, co jest sprzeczne ze stanowiskiem prezydenta Trumpa.

W tym kontekście należy patrzeć na wywiad, jakiego CNN udzielił Kurt Volker, były spe-

Szczytu Putin-Trump w Budapeszcie raczej nie będzie. Powraca za to pomysł przekazania Ukrainie pocisków Tomahawk

cialny przedstawiciel USA ds. Ukrainy w czasach, gdy Trump był prezydentem po raz pierwszy. Volker podkreślił, że amerykański prezydent nie wprowadził jeszcze nowych sankcji na Rosję, ponieważ koncentruje się na osiągnięciu porozumienia i nie jest „w trybie konfrontacji”.

Według niego większa presja, w tym sankcje, Tomahawki, sprawi, że trudniej będzie osiągnąć porozumienie - podkreślał.

Trump powinien dać Ukrainie Tomahawki pod warunkiem, że nie użyje ich, jeśli Rosjanie zgodzą się na zawieszenie broni, by podnieść stawkę - dodał. PAP

Stabilne rządy Giorgi Meloni. Będzie dłużej premierem niż rekordzista Silvio Berlusconi?

Beata Kulicka
Rzym

Giorgia Meloni rządzi Włochami od trzech lat - i jej popularność ciągle utrzymuje się na wysokim poziomie.

Minęły właśnie trzy lata od zaprzysiężenia centroprawicowego rządu Giorgii Meloni, pierwszej kobiety w historii Włoch, stojącej na czele władzy wykonawczej. To trzeci najdłużej pracujący rząd od początku Republiki. Tworzą go duże partie: Bracia Włosi szefowej rządu, Forza Italia i Liga z mniejszymi ugrupowaniami.

Pod względem długości pracy - na 68 rządów w prawie 80-letniej historii Republiki Włoskiej - wyprzedzają go tylko dwa gabinety Silvio Berlusconi z lat 2001-2006 i 2008-2011.



Giorgia Meloni od trzech lat jest premier Włoch

Rząd Meloni powstał po wyborach we wrześniu 2022 roku, wygranych przez blok centroprawicy i został zaprzysiężony 22 października 2022 r. Zapowiedział wyraźnych zmian programowych i wskazaniem priorytetów było przed trzema laty nada-

nie nowych nazw kilku resortom w utworzonym wtedy rządzie. Ministerstwo Rozwoju Gospodarczego stało się Ministerstwem ds. Firm i Made in Italy, a jednym z jego zadań jest promowanie włoskich produktów na świecie. Powstało Ministerstwo Rolnictwa i Suwerenności Żywnościowej. Wcześniej istniejące Ministerstwo ds. Transformacji Ekologicznej przekształcono w Ministerstwo ds. Środowiska i Bezpieczeństwa Energetycznego.

W komentarzach dominuje opinia, że obecny rząd w Rzymie w porównaniu z turbulencjami we Francji, a wcześniej w Niemczech, w obecnych czasach wielkiej niepewności na scenie międzynarodowej wyróżnia się stabilnością, mimo że nie brakuje tarć między trzema głównymi ugrupowaniami koalicyjnymi, także na forum UE. W Parlamen-

cie Europejskim należą one do trzech różnych rodzin politycznych.

Ekonomiczny dziennik „Il Sole-24 Ore” przed trzecią rocznicą powołania Rady Ministrów zwrócił uwagę na to, że dzięki stabilności zaufanie rynków do rządzącej we Włoszech centroprawicy potwierdzają agencje ratingowe. Gazeta przytoczyła opinię agencji DBRS Morningstar: „Włochy znajdują się w okresie politycznej stabilności, która gwarantuje większą przewidywalność działań i wiarygodność planów budżetowych”.

Prawie niezmieniony od trzech lat jest skład rządu. Odszedł z niego w wyniku skandalu obyczajowego minister kultury Gennaro Sangiuliano. Minister do spraw europejskich Raffaele Fitto ustąpił, gdyż wszedł w skład nowej Komisji Europejskiej. PAP

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH W Tokio nie jest bezpiecznie

Grupa Wydawnicza Relacja zapowiada na połowę listopada kryminał Keigo Higashino, jednego z popularnych piszących Japończyków, zatytułowany „Łabędź i nietoperz”. Autor wciąga nas w mroczną historię zbrodni, która rzuca długi cień na dwie rodziny. Gdy w Tokio zostaje zamordowany znany prawnik, a do winy przyznaje się niepozorny emeryt – sprawa wydaje się oczywista. Ale jego syn i córka ofiary docierają do dramatycznych wydarzeń sprzed trzydziestu lat...
Is

W KINACH

Uciekaj Ben, uciekaj jak najszybciej!

Pamiętacie „Uciekiniera” z Arnoldem Schwarzeneggerem z 1987 r.? Doczekał się następny. 7 listopada do polskich kin wbiegnie brytyjsko-amerykański „Uciekinier” w reż. Edgara Wrighta. Oto niejaki Ben Richards zostaje uczestnikiem popularnego reality show, by zdobyć pieniądze na leczenie swej córki. Wygraną jest sława i bogactwo, a przegranych czeka bolesna śmierć na oczach milionów widzów. W roli głównej Glen Powell.
bb

CIĘKAWOSTKA

Czy wiecie, że Putrament...?

Jerzy Putrament (115. rocznica jego urodzin minie 1 listopada), polityk, ambasador, pisarz i ogólnie komunistyczna szczyha, miał w dorobku także powieść kryminalną – „Strachy w Biesalu” – napisaną w 1958 r. Zaczyna się w pociągu jadącym do Ustrzyków Morskich, kiedy to skromny urzędnik Justyn Sobol spotyka byłą aktorkę Olimpię Pęczyńską. Niewinnie, ale zaraz potem pojawia się wątek mordu na Ananasie, najładniejszej dziewczynie Sopotu...
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 179. Przygotowuje zespół: Bożenna Piśkała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniedki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski.
Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Słowa Ewangelii według św. Marka to niemalże skondensowany kryminał w wersji noir
str. 10

Jan Chomski grasował po całej Europie, ale złapała go policja w Katowicach w 1934 r.
str. 11

ZA TYDZIEŃ

Szpiegowskie ścieżki Romana Czerniawskiego
Nikt nie zwracał uwagi na właściciela zakładu drukarskiego przy Cromwell Road w zachodnim Londynie. Do czasu, aż zmarł w 1985 r.



Gdy w Chile padł pierwszy sygnał do antykomunistycznego puczu



Oficjalne wyniki wyborów zostały przedstawione o północy z nocy 5 na 6 marca 1973 r. Frekwencja wyniosła w nich 3,5 mln obywateli, 43,39 proc. uzyskali kandydaci lewicy i skrajnej lewicy

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

22 sierpnia 1973 r. koalicja Chrześcijańskich Demokratów i Partii Narodowej wydała tzw. Deklarację upadku demokracji w Chile. Niecały miesiąc później w kraju rozpoczął się pucz.

Deklaracja skierowana była do sił zbrojnych i była swoistą prośbą o interwencję mającą na celu „jak najszybsze zakończenie licznych naruszeń konstytucji” i zmuszenie rządu do przestrzegania prawa. 11 września 1973 r. chilijska armia

dokonała zamachu stanu, w trakcie którego dotychczasowy prezydent Salvador Allende popełnił samobójstwo, a władzę po nim przejęła wojskowa junta z gen. Augusto Pinochetem Ugarte na czele. Sprawował dyktatorskie rządy przez kolejne 17 lat.

Jak to się stało?

„Niech żyje Chile! Niech żyje lud! Niech żyją ludzie pracy! To moje ostatnie słowa. Jestem pewien, że moja ofiara nie pójdzie na marne i stanie się moralną karą dla podłości i zdrady” – mówił w swym ostatnim przed śmiercią przemówieniu Al-

lende. Swego śmiertelnego wroga – gen. Pinocheta – on kilka miesięcy wcześniej mianował głównodowodzącym armią narodową. I to żołnierze pod wodzą gen. Pinocheta zbombardowali prezydencki pałac La Moneda w Santiago. Salvador Allende zginął. Po latach okazało się, że podczas szturmów sił wojskowych popełnił samobójstwo.

Żeby zrozumieć te wydarzenia, musimy cofnąć się o kilka lat i przyjrzeć głównym bohaterom tej historii.

Geneza puczu

Zdecydowana większość historyków twierdzi, że bezpo-

średnią przyczyną zamachu stanu był kryzys gospodarczy i polityczny w Chile. Lewicowy rząd doprowadził do upadku gospodarki, spadku płac, wzrostu bezrobocia, a w konsekwencji fali strajków. Dodatkowo doszło do blokady gospodarczej Chile, zarządzanej przez Stany Zjednoczone.

Całość doprowadziła do hiperinflacji – w 1971 r. osiągnęła ona poziom 163 proc., aby w połowie 1972 r. zamienić się w hiperinflację z poziomem przekraczającym 190 proc. W listopadzie 1971 r. Chile, wobec braku możliwości

spląty zobowiązań względem zagranicznych korporacji i USA, ogłosiło jednostronne moratorium na spłatę zadłużenia zagranicznego – tym samym kraj ogłosił swoje bankructwo.

Sytuacja ta doprowadziła do wybuchu strajków, inspirowanych przez opozycję i CIA oraz starć między zwolennikami i przeciwnikami rządu. CIA wsparła i zbroiła przeciwników rządu, w tym organizacje terrorystyczne, tj. Front Narodowy Ojczyzna i Wolność.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

DEKAPITACJA ŚW. JANA CHRZCICIELA

Słowa Ewangelii według św. Marka to skondensowany kryminał w wersji noir. Nic dziwnego, że przez wieki inspirowały artystów do realistycznego odtworzenia opisanych wydarzeń.

„O co mam prosić?”

„Herod kazał pochwytać Jana i związanego trzymał w więzieniu, z powodu Herodiady, żony brata Filipa, którą wziął za żonę.

Jan bowiem wypominał Herodowi: »Nie wolno ci mieć żony twego brata«. A Herodiada zawzięła się na niego i rada byłaby go zgładzić, lecz nie mogła. Herod bowiem czuł lęk przed Janem, znając go jako męża prawego i świętego, i brał go w obronę. Ilekroć go posłyszał, odczuwał duży niepokój, a przecież chętnie go słuchał.

Otóż chwila sposobna nadeszła, kiedy Herod w dzień swoich urodzin wyprawił ucztę swym dostojnikom, dowódcom wojskowym i osobom znakomitym w Galilei.

Gdy córka Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i współbiesiadnikom. Król rzekł do dziewczęcia: »Proś mnie, o co chcesz, a dam ci«. Nawet jej przysiągł: »Dam ci, o co tylko poprosisz, nawet połowę mojego królestwa«.

Ona wyszła i zapytała swą matkę: »O co mam prosić?».

Ta odpowiedziała: »O głowę Jana Chrzciciela«.

(...) A król bardzo się zasmucił, ale przez wzgląd na przysięgę i na biesiadników nie chciał jej odmówić. Zaraz też król posłał kata i polecił przynieść głowę jego. Ten poszedł, ściał go w więzieniu i przyniósł głowę jego na misie; dał ją dziewczęciu”.

Spokój Proroka

Najbardziej przejmujące wyobrażenie mordu na św. Janie dał Michelangelo Merisi da Caravaggio w 1608 r. Namalował je na Malcie, na zamówienie Wielkiego Mistrza Joannitów Alofa de Wignacourta. Caravaggio uchwycił moment, gdy powalony na ziemię przez półnagi oprawcę święty za chwilę zostanie pozbawiony głowy. Być może jest już martwy, jego twarz wyraża spokój i świadomość ofiary.

Obok kata stoi brodaty mężczyzna wskazujący prawą ręką na misę trzymaną przez służącą. Jest on wykonawcą polecenia Heroda. Pomiedzy służącą z misą i przełożonym kata stoi przerażona, stara kobieta, obejmująca twarz rękoma.

Tłem są ponure mury więzienia, których struktura daje wrażenie przestrzenności. Światło z niewidocznego źródła pada za ukosa, jest ostre i mocno uwydatnia pierwszoplanowe postacie. I emocje, z którymi nie sposób walczyć.



Główny fragment obrazu Caravaggia. Dzieło (361×520 cm) wisi dziś w konkatedrze św. Jana w Valletcie



GEN. PINOCHET „TRZEBA BYŁO BRONIĆ CHILE PRZED KOMUNISTAMI”

Gdy w Chile padł pierwszy sygnał do puczu wojskowych

Ciąg dalszy ze str. 9

W okresie funkcjonowania rządu Allende CIA wydało kwotę ponad 8 mln dolarów na próby destabilizacji rządu Allende. Strajki i akcje terrorystyczne doprowadziły do mobilizacji zwolenników lewicy – partie lewicowe organizowały manifestacje rządowe – mobilizacja lewicy spowodowała plotki wygaszane przez propagandę opozycji chadeckiej i konserwatywnej, jakoby radykalna lewica przemyciała do Chile broń potrzebną do obalenia dotychczasowego centrolewicowego rządu i zastąpienia go radykalnym ustrojem, a także sprowadzała do kraju zawodowych rewolucjonistów z Kuby.

Kim był Allende?

Jego polityczni przeciwnicy oskarżali go, że chciał wprowadzić

w Chile dyktaturę komunistyczną w stylu kubańskim. On sam twierdził, że trzeba iść drogą socjalizmu i reformować kraj. Był zadeklarowanym marksistą, a w tajnym zbiorze wywiezionym na Zachód przez archiwistę KGB Wasilija Mitrochina widniał jako współpracownik sowieckich służb.

Allende trzykrotnie przegrywał walkę o fotel prezydenta. W 1966 r. został marszałkiem senatu. Cztery lata później objął urząd prezydenta Chile. Był pierwszym radykalnym lewicowcem, który w wyniku demokratycznych wyborów objął władzę w jednym z krajów Ameryki Południowej. Zaproponowany przez niego pakiet reform bardzo zaniepokoił nie tylko konserwatywną część chilijskiego społeczeństwa, ale też Stany Zjednoczone, które rywalizowały ze Związkiem

Radzieckim o wpływy w tym regionie świata.

Allende znacjonalizował wielkie przedsiębiorstwa, banki, zreformował edukację, system opieki zdrowotnej oraz socjalnej. Nawiązał stosunki dyplomatyczne z Kuba. Zaproponowane przez prezydenta zmiany nie poprawiły jednak sytuacji gospodarczej kraju. W ciągu trzech lat pod rządami Allende Chile stanęło na granicy nędzy. Galopująca inflacja, bezrobocie, strajki – taki był obraz kraju w 1973 r. 11 września miało się odbyć referendum, w którym obywatele mieli się wypowiedzieć za kontynuacją dotychczasowych rządów lub przeciw nim.

Gen. Augusto Pinochet

Gdy w 1970 r. do władzy doszedł Allende, gen. Pinochet dowodził garnizonem w San-

tiago, a wkrótce został mianowany naczelnym dowódcą wojsk lądowych. To wówczas zdał sobie sprawę z fatalnego stanu państwowej gospodarki w czasie trzytygodniowej wizyty Fidela Castro, podczas której głosił po całym kraju wartości socjalizmu.

Do zamachu Pinochet przygotowywał się prawdopodobnie od maja, gdy polecił Akademii Wojskowej przygotowanie planu działań ofensywnych na wypadek „zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego”. Wyznaczeni przez gen. Pinocheta piloci myśliwców bombardujących Hawker-Hunter codziennie ćwiczyli w ciągu lata na pustyni Atacama przyszły atak na pałac prezydencki.

Z wojska pozbyto się lewicowych generałów, zaś decyzja o przeprowadzeniu puczu zapadła 9 września – podjęli ją



Najwyżsi dygnitarze junty chilijskiej: César Mendoza; José Toribio Merino; Augusto Pinochet i Gustavo Leigh Guzmán

gen. Pinochet, szef lotnictwa Gustavo Leigh i admirał Jose Toribio Merino. 10 września grono spiskowców zostało powiększone o kolejnych oficerów. Kilka godzin później, aby odwrócić od siebie uwagę, Pinochet spotkał się z ministrem Orlando Letelierem i w rozmowie z nim opowiedział się za wysłaniem grupki oficerów na przeszkolenie w ZSRR oraz przeniesieniem do rezerwy generałów związanych z prawicą.

Wojsko bierze władzę

Na 11 września wyznaczono referendum, w którym obywatele mieli się wypowiedzieć za kontynuacją dotychczasowych rządów lub przeciw nim. Do referendum nie doszło, za to rozpoczął się atak na siedzibę prezydenta - pałac La Moneda. Ciało 65-letniego Salvadora Allende zostało znalezione w pałacu w czasie, gdy wojska gen. Pinocheta szturmowały budynek, z udziałem m.in. samolotów sił powietrznych.

Zwolennicy Allende przez wiele lat byli zdania, że został on podczas ataku zwyczajnie zamordowany. Jednak przeprowadzona w 2011 r. ekshumacja potwierdziła wersję, że popełnił on samobójstwo. Miał się zastrzelić, używając karabinu, jaki w prezydencji dał mu Fidel Castro.

Natychmiast po zamachu wojskowi zdelegalizowali lewicowe partie polityczne. Równocześnie minister gospodarki

Fernando Lenis zapowiedział, że junta zwróci właścicielom prywatnym zakłady przemysłowe, znacjonalizowane przez poprzedni rząd, a właściciele ziemscy otrzymają z powrotem rozparcelowane gospodarstwa. Junta zamierza też wypłacić odszkodowanie zagranicznym koncernom za znacjonalizowane przedsiębiorstwa, między innymi za kopalnie miedzi.

Pinochet postanowił wprowadzić w kraju porządek. Represje dotknęły każdego, kto był posądzony o lewicowe, czy wręcz liberalne myślenie. Poza niewielką grupą miejscowej oligarchii, wielkich posiadaczy ziemskich, którzy definitywnie opowiedzieli się za rządami Pinocheta, nie miał on wielkiego poparcia społecznego.

Armia pacyfikuje

Wróćmy do 11 września 1973 r. Pucz zaczął się od zbombardowania pałacu prezydenckiego, w którym przebywał wciąż legalnie urzędujący prezydent. Allende prawdopodobnie przeżył samo bombardowanie i został według jednej wersji zamordowany przez oddziały puczystów wkraczające do zbombardowanego pałacu, a według innej wersji popełnił samobójstwo. Po śmierci Allende junta przystąpiła do szeroko zakrojonej akcji skierowanej przeciw partiom i organizacjom uznanym za lewicowe.

Junta wojskowa zawiesiła działanie konstytucji i parla-

mentu. W zamachu zginęło ok. 2 tysięcy osób po obu stronach. Powołując się na uchwałę parlamentu z 22 sierpnia, w której opozycja wzywała armię do interwencji przeciwko rządowi, siły zbrojne zlikwidowały magazyny z bronią oraz pozajmowały większość rozgłośni radiowych i telewizyjnych.

Szacuje się, że 11 września zamordowano co najmniej 3 tys. osób, między 11 a 15 września walki pochłonęły kolejne 5 tys., a liczba zabitych i porwanych między 12 a 13 września wyniosła około 6 tys. W ciągu pierwszych 18 dni od obalenia prezydenta Allende liczba cywilnych ofiar wyniosła 15 tys. W represjach bezpośrednio po zamachu stanu żołnierze zabili m.in. Victora Jarę, który był muzykiem, poetą, reżyserem teatralnym, a jednocześnie aktywnym członkiem Komunistycznej Partii Chile.

W odpowiedzi na represje, na krótko po zamachu stanu niektóre regiony znalazły się w rękach partyzanckich (np.

Spory historyków

Gen. Pinochet w opublikowanych przez siebie wspomnieniach twierdził, że od początku „był głównym projektantem i organizatorem puczu”. Wykorzystując swoją pozycję głównodowodzącego armią lądową miał, według własnych słów, koordynować poczynania dowódców pozostałych trzech rodzajów sił zbrojnych Chile.

Wspomnienia publikowane przez innych oficerów zaangażowanych w pucz zaprzeczają jednak słowom gen. Pinocheta. Według tych wspomnień to Pinochet, niedawno nominowany przez Allende na głównodowodzącego armią, przystąpił „niezbyt chętnie” do puczu na kilka dni przed jego rozpoczęciem i w zasadzie na początku wykonywał plan zaprobowany wcześniej przez pozostałych trzech głównodowodzących innymi rodzajami sił zbrojnych.

Według zgodnych relacji kilku oficerów pracujących

PUCZ ROZPOCZĄŁ SIĘ W NOCY Z 10 NA 11 WRZEŚNIA 1973 R. PUCZYŚCI PUŚCILI W RADIU KOMUNIKAT O OPERACJI PODPISANY: WOJSKOWA JUNTA RZĄDOWA

Neltume, gdzie z wojskiem stał się 80-osobowy oddział opozycji.

Pinochet prezydentem

W 1974 r. gen. Pinochet został prezydentem Chile. Rozpoczął się drugi okres jego rządów, kiedy to wdrażał neoliberalne reformy gospodarcze, określane przez ekonomistów, zwłaszcza z tzw. Szkoły Chicagowskiej, „chilijskim cudem gospodarczym”. W 1980 r. Pinochet przeprowadził sfalszowany plebiscyt, dzięki czemu przedłużył swoje rządy i wprowadził nową konstytucję. Łamanie praw obywatelskich i wybuchające kryzysy gospodarcze doprowadziły do zbrojnego oporu przeciw jego rządowi.

Pinochet ustąpił z fotela prezydenta dopiero w 1990 r. Osiem lat później, po przejściu na emeryturę, został aresztowany. Gdy zmarł 10 grudnia 2006 r., toczył się jego proces, w którym ciążyło na nim przeszło 300 oskarżeń o oszustwa podatkowe, małwersacje, a przede wszystkim o łamanie praw człowieka.

On sam w 1998 r., w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Polityka”, mówił: „Przewrót był nieuniknionym skutkiem chaosu panującego od 1970 roku, a więc od momentu objęcia władzy przez Salvadora Allende. Jaka była cena ratowania Chile? Bardzo wysoka. Stanęliśmy przed klasycznym wyborem mniejszego zła”.

w sztabach innych formacji zbrojnych, centrum dowodzenia całą operacją puczu znajdowało się prawdopodobnie w sztabie głównym marynarki wojennej.

Jaka rola USA?

Stopień i rodzaj zaangażowania Stanów Zjednoczonych w jego obaleniu są nadal sprawą kontrowersyjną. Według słów Henry’ego Kissingera, wypowiedzianych do prezydenta Nixona, USA „tego zamachu nie zrobiły”, ale „stworzyły warunki, aby pucz się odbył i zakończył sukcesem”.

W wywiadzie udzielonym stacji telewizyjnej Black Entertainment Television przez sekretarza stanu USA Colina Powella w 2003 r., odpowiedział on na pytanie, dlaczego USA uważają się moralnie godne atakowania Iraku, mimo że same często stosowały „nieczyste zagrania”, tak jak to było w przypadku puczu w Chile: „Jeśli chodzi o to, co się stało w Chile w latach 70. z panem Salvadorem Allende, to zgadzam się, że nie była to ta część historii Stanów Zjednoczonych, z której moglibyśmy być dumni”.

Chilijskie media cytowały masowo tę wypowiedź jako pierwszy przypadek, kiedy przedstawiciel rządu USA oficjalnie uznał negatywną rolę Stanów Zjednoczonych w puczu z 1973 r.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ ŚLĄSKI



Widzenie w więzieniu karno-śledczym w Katowicach, 1933 r. Rok później trafił tam Jan Chomski

Blagier, tajny agent, bigamista. Kto? Jan Chomski

Ponoć grasował po całej Europie, ale złapała go policja w Katowicach w 1934 r. Tu siedział w więzieniu. Kim naprawdę był Jan Chomski, który CV miał jak film sensacyjny.

Prezes Sądu Okręgowego w Katowicach otrzymał pewnego dnia list z napisem „poufne”. Pisał do niego niejaki Jan Chomski, który czekał na proces w miejscowym więzieniu za oszustwa matrymonialne i szarlatanerie. Chomski informował, że zna szczegóły zabójstwa ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego i że poznał jego zabójcę - Hryhorię Maciejkę z OUN. Zamachem żył wtedy cały kraj; do ministra strzelano w biały dzień na ul. Foksał 3 w Warszawie, a zabójca ulotnił się bez śladu. Władze za wszelką cenę chciały schwycić sprawców, a sędzia miał nadzieję, że Chomski coś wie.

Ale przesłuchanie nic nie dało. Osobnik sprawiał dobre wrażenie; był przystojny, nawet wymuskany, wyglądał jak ktoś z dobrego towarzystwa. Niestety, wygadywał niestworzone rzeczy, tyle że w pięciu językach. Najlepsi śledczy, którzy zajmowali się zamachem, wrócili do stolicy z niczym. Prezesa katowickiego sądu zegnali chłodno.

Światowiec z dyplomem

Jan Chomski pojawił się w Polsce, bo w Europie, gdzie zdążył oszukać dziesiątki osób, prawdopodobnie powinęła mu się noga. Żył z anonsów prasowych - ogłaszał np., że nawet 80-letnie panie zamieni w podlotki. Tłumy kobiet słały mu pieniądze za magiczny proszek, czyli mączkę cukrową. Po drugie, twierdził, że uzdrowi każdego, ale leczył chyba tylko z łatwowierności, bo chętni dostawali zwykłą wodę. Po trzecie, przedstawiał się jako lekarz, który szuka narzeczonej z dużym posagiem na założenie gabinetu.

W Katowicach wpadł, bo poznał się na nim zamożny znachor Ziółkowski. Chciał wydać za niego swoją asystentkę, ale oszust wziął posag i próbował czmychnąć bez niej. Chomski trafił zatem do aresztu, ale nawet tam nie udało się ustalić, kim jest. Uparcie twierdził, że synem polskiego arystokraty, zesłańca na Syberię, który uciekł do Brazylii. Sąd skazał go ostatecznie na trzy lata więzienia.

Jako książę Dadiani

Prezes katowickiego sądu bardzo by się zdziwił, gdyby zobaczył Chomskiego kilka lat potem. To nie był już szajbus z manią wielkości, ale książę rumuński Jan Henryk Dadiani z pałacem we Włoszech i bogatą żoną Arlindą. Dadiani przyjaźnił się z młodym przemysłowcem, Włochem Peronim. Opowiadał mu o wielkim spadku w Polsce i prosił o pożyczkę na prawników. Peroni jest hojny, nawet wybiera się z nim statkiem w podróż do Brazylii po dokumenty spadkowe. Pewnej nocy Peroni znikł jednak z pokładu, a Dadiani wysiadł w następnym porcie z jego forszą.

Gdy w 1938 r. stanął w końcu przed sądem w Brazylii, oskarżony o morderstwo, opowiadał o tajnej służbie i domagał się, żeby brazylijscy śledczy ścignęli papiery z Katowic. I śledczy je ścignęli, choć jednocześnie Chomski ulotnił się jak kamfora. Po raz kolejny i ostateczny.

Grażyna Kuźnik

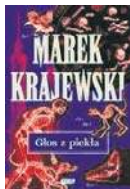
NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
brak, stanmajer, żar, pisk, lustrzyg, grab



On nadal grasuje i zabija...

Z mrocznych odmetów rzeki Hudson wyłowiono zwłoki kobiety – okazuje się, że nie utonąła, a jej śmierć może mieć związek z serią brutalnych zbrodni sprzed trzech lat. Przydzielona do sprawy detektyw Faith Adams musi błyskawicznie rozwikłać tę makabryczną zagadkę. **Kaytarzyna Bester, „Ósma ofiara”, wyd. Zaczytani, Gdynia 2025, cena 44,90 zł**



Śledztwo Herberta Anwaltda

Jest rok 1925. Pałac Czerniewice na Dolnym Śląsku. Na hrabiego von Babbitza spadają kolejne nieszcześcia. Kiedy pałacowy lekarz zostaje zamordowany z wyjątkowym okrucieństwem, do Czerniewic trafia student psychiatrii – Herbert Anwaldt.

Marek Krajewski, „Głos z piekła”, wyd. Znak, Kraków 2025, cena 54,99 zł



Sosnowieckie demony już czekają...

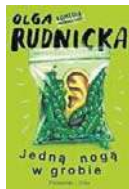
Sosnowiec, Zagłębie. Podczas rozbiórki fińskiego domku odnaleziono zostają ludzkie szczątki. Śledztwo prowadzi podkomisarz Laura Halber, która, mimo dręczących ją demonów przeszłości próbuje odkryć, kto stoi za tajemniczą zbrodnią sprzed lat.

Przemysław Żarski, „Ferment”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2025, cena 49,90 zł



Tutaj raczej nie odpoczniesz

Q – znany również jako major Boothroyd – zostaje niespodziewanie odsunięty od pracy w brytyjskim wywiadzie. W tym czasie jego przyjaciel z dzieciństwa – znany informatyk kwantowy Peter Napier – ginie w dziwnych okolicznościach. **Vaseem Khan, „Q. Częstka strachu”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, cena 52,90 zł**



Cieszyć się chwilami wolności

Zaginienie męża to tragedia. Ale nie dla Małgośki. Fakt, że mąż nie wrócił z wyjazdu służbowego w terminie, że od kilku tygodni nie dał znaku życia, to nie nowość. Ważne, że przelewy przychodzą regularnie. Małgośka cieszy się więc chwilami wolności.

Olga Rudnicka, „Jedną nogą w grobie”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 49,90 zł



Tajna misja Antoniego Fischera

Poznań 1939 r. Na ulicach okupowanego miasta nie ma miejsca na złudzenia – każdy gest, każde spojrzenie może oznaczać śmierć. Antoni Fischer, dla Polaków zdrajca w niemieckim mundurze, w rzeczywistości działa jako agent polskiego podziemia. **Ryszard Ćwirlej, „Krwi nie odmówi nikt”, wyd. Agora, Warszawa 2025, cena 54,90 zł**

Człowieku! Przecież ty już dawno nie żyjesz!

Zło nie śpi. Czasami tylko zmienia twarz. „Ogar” to opowieść o traumach funkcjonariuszy policji i bezwzględnej zemście. Autentyczny policyjny kryminał, bez cenzury i upiększeń.

„Julia uciszyła go szybkim gestem, po czym wskazała na klapę w podłodze. Mięśnie Wiktora zeszytniały. Policyjna kłódka leżała roztrzaskana na posadzce.

Chwycili za telefony, by je wyciszyć, następnie Rybak zrobił kilka cichych kroków w stronę kłapy, nachylił się nad nią i uniósł. Julia stała tuż obok niego, celując z broni. Przeładowała ją jak najciszej, choć w głowie zatliła się jej myśl o zagrożeniu zacięciem mechanizmu. Trudno, nie mogła sobie pozwolić na metaliczny trzask zamka.

Wiktor zapalił lampkę w telefonie i zszedł pierwszy. To nie tak, że był jakoś wyjątkowo odważny. Po prostu zdawał sobie sprawę, że jeśli on tego nie zrobi, Julia wskoczy pod podłogę pierwsza. Pieprzony dżentelmen, pomyślał.

Jak najciszej zszedł z drabiny i zaczął nasłuchiwać, ale wokół panowała cisza – nie licząc kroków zmierzającej do niego Julii.

Złapał ją za dłoń i położył na swoim pasku po stronie pleców. Zrozumiała, o co mu chodzi. Chwyciła mocno i szarpnęła dwa razy, aby wzmocnić uścisk. W prawej ręce znów trzymała broń. Wiktor zaimponował jej odwagą i trzeźwością umysłu.

W środku panował prawdziwy mrok, dlatego taki sposób poruszania się będzie idealny. Będzie szła za nim krok w krok i czuła jego następne ruchy, a w przypadku zagrożenia pociągnie go w lewą stronę i odda strzał. Tak! Na pewno odda strzał! Jeśli broń się nie zatnie! – pomyślała gorączkowo. Teraz już była pewna, że tak właśnie się stanie. Co jej strzeliło do głowy, żeby przeładować w taki sposób? Co z tego, że ktoś by ich usłyszał? Niby gdzie mógłby uciec, skoro blokowali jedyne wyjście?

No dobra, a dlaczego tu w ogóle wlaźłaś? – zapytała samą siebie. Dlaczego nikogo nie poinformowaliście o tej jakże odważnej i jednocześnie bezmyślnej decyzji? A jeśli ktoś zatrzasknie klapę i założy nową kłódkę? Na pewno w tej dziurze telefony nie miały zasięgu.

Nagle poczuła, jak macki złowrogiej ośmiornicy zaciskają się na jej płucach. Nie wyjdą z tego cało. Umrą z głodu, braku tlenu, a później zgniją! W najlepszym razie za chwilę zaszlachtuje ich jakiś psychol. O nie, nie jakiś. To będzie Ogar!

Mocne szarpnięcie przerwało jej czarne myśli. Czy Wiktor naprawdę był tak odważny? A może głupi? On też trzymał w dłoniach broń, choć była przeładowana, że jej nie przeładował.

Przesuwali się wąskim korytarzem i dopiero teraz doszli do dwóch pomieszczeń po obu jego stronach. Dobra informacja była taka, że ta stodoła była po prostu niewykończona i w przygotowanych pokojach nie było niczego, nawet drzwi. Choć strach przysiadł im co chwilę na ramionach, jakoś sprawdzili kolejne pomieszczenia. Były puste, co dodało im trochę odwagi i nawet swobody. Wiktor poluźnił nieco mięśnie pleców, co Julia wyczuła w zmianie sposobu poruszania się partnera. Ale tak naprawdę to oni byli zwierzyną – przecież lampka w telefonie Wiktora sprawiała, że byli jak na świetniku. Tylko że bez niej w takich ciemnościach i bez znajomości układu budynku również byłiby zwierzyną, w dodatku zupełnie ślepą.

Po kilku kolejnych krokach Wiktor przystanął, a napięcie mięśni powróciło. Co zobaczył? Julia wychyliła się w prawo, ale niczego nie dostrzegła, za to poczuła. Jej nozdrza wypełnił delikatny smród ukryty pod płaszczem słodkiej woni. Krew!

(...)

Wiktor Rybak pokonywał kolejne metry w pełnym skupieniu. Może nie był tak bystry jak Sherlock Holmes, w wolnych chwilach nie rozwiązywał sudoku i nie wygrał żadnej olimpiady matematycznej, ale za to potrafił zachować trzeźwość umysłu w stresujących sytuacjach. Nie był kosmitą czy maszyną, więc w jego żyłach buzowała adrenalina, lecz w jego przypadku oprócz czasu reakcji i siły mięśni zwiększała także skupienie i opanowanie. Idąc z bronią wysuniętą przed siebie, doskonale pamiętał, że jej nie przeładował, ale był też pewien, że zrobi to błyskawicznie, gdy będzie taka potrzeba. Nie drżały mu dłonie i kolana, odsunął wszelkie wątpliwości na bok – teraz przyszedł czas na działanie. Później zastanowi się nad skalą własnej głupoty, bo teraz jego cel był jeden: przeżyć. No dobra, miał dwa cele. Drugim i jednocześnie priorytetowym była ochrona ukochanej.

Ona nie zachowywała zimnej krwi. Czuł jej drżącą dłoń na leżdźniach, słyszał płytki, niemal paniczny oddech... Sztwność jej mięśni także jemu utrudniała poruszanie. Czuł się, jakby ciągnął wóz z węglem. Adrenalina nadal chłustała w jego żyłach, za co dziękował swojemu ciału – wzmacniała jego zmysły. Lepiej



KRYSTIAN STOLARZ

Obecnie pracuje jako policjant. Prowadzi popularne konto na Instagramie, za pomocą którego promuje czytelnictwo i dzieli się z innymi recenzjami książek. Autor popularnych powieści kryminalnych.

słyszał, widział... czuł. Właśnie w tym momencie zaczerpnął głębiej powietrza i poczuł to. Zapach krwi. Zleżał, może nawet kilkudniowej. Przystanął i jeszcze mocniej wystrzył wzrok.

– Policja! – ryknął po chwili, błyskawicznie przeładowując broń.

Julia drgnęła nerwowo. Krzyk Wiktora w szaleńczym tańcu odbijał się od ścian piwnicy i wracał do jej uszu ze zdwojoną mocą.

– Nie ruszaj się! – krzyknął ponownie Rybak, choć Julia nie wiedziała, na co patrzył.

A patrzył na nieostry kształt rozłożony na podłodze ostatniego pomieszczenia. Zrobił kilka kroków w przód, ale nieznajoma postać nawet nie drgnęła. To niemożliwe, że go nie obudził. Udał!

– Julia, stań obok mnie i też wyciągnij lampkę – polecił.

Posłusznie wykonała rozkaz, choć zazwyczaj to ona je wydawała. Tym razem role się odwróciły i nie miała z tym problemu. Może nawet polubiłaby tak stanowczego Wiktora. Pomimo okoliczności czuła się przy nim bezpiecznie.

– Posłuchaj mnie – zaczął Wiktor, nie spuszczając oczu z postaci – trzymam w dłoni przeładowaną broń. Jeśli ruszysz na mnie, to cię zastrzelę, rozumiesz? – próbował dotrzeć do nieznanego.

Może był pijany, może naćpany, a może to jakiś bezdomny, który w swoim przekonaniu znalazł idealny schron na zimę. Szkoda by było zastrzelić niewinnego człowieka – pomyślał naiwnie.

– Halo, słyszysz mnie?!

Zrobił dwa wolne kroki w przód.

– Halo!

– Wiktor – odezwała się Julia, opuszczając broń.

– Trzymaj go na muszce! – polecił zdenerwowany.

– Ją – poprawiła go.

Widocznie Marzewska dojrzała więcej niż jej partner. Stała w wejściu do pokoju i wysunęła do przodu telefon z włączoną lampką. Białe rozproszone światło rozjaśniło całe pomieszczenie. Nie było w nim nikogo. Przynajmniej nikogo żywego. W ogromnej kałuży krwi leżało nagle ciało młodej kobiety.

– To ta laska z imprezy? – zapytał nieco rozluźniony.

Normalny człowiek, widząc trupa, sztywnieje. Policjant natomiast czuje ulgę, bo martwy nie rzuci się na niego, nie wbije mu noża w brzuch czy nie strzeli prosto w głowę. Martwy człowiek jest tylko martwy. Tylko. „Spokojnie, kochanie, tylko mnie poszarpał. Spokojnie, kochanie, kopnął mnie tylko w nogę. Spokojnie, kochanie, to tylko mały siniak”.

– Skąd mam niby wiedzieć? – rzuciła Julia ostro.

Pewnie, że była zawiedziona, bo całą sobą pragnęła, aby zamiast tej kobiety leżał tu Ogar. Ale jedna myśl poprawiła jej humor. Ten psychol żyje! Żyje i tak jak przewidziała, zaczął zabijać.

– Dzwonię do Raua.

– Czekaj! Już jej nie pomożemy – powiedziała ścisłym głosem. – Możemy za to złapać tego, kto to zrobił.

Wiktor zmarszczył brwi.

– Zaraz. Chyba nie chcesz czekać tutaj na niego?

– Dlaczego nie?

– Bo mamy tu martwe ciało?

Bo kłapa jest otwarta i od razu się domyśli, że ktoś tu jest? Bo ktoś może nas tu zamknąć i zdechniemy z głodu albo z braku tlenu? Bo będziemy siedzieć w ciemnościach z trupem i prędzej wylądujemy u psychiatry, niż kogoś złapiemy? Bo... – zająknął się. – Aż tak zależy ci na dorwaniu go, że masz gdzieś nasze bezpieczeństwo? – zapytał, widząc zacieklenie na jej twarzy.

– Gnój będzie dalej zabijał.

– Już zabił, Julia. Jak myślisz, kiedy tu wróci? Za godzinę? Pięć? Dzień, dwa?

Wiktor usiłował wybać wyraz twarzy Marzewskiej, choć w tych ciemnościach nie miał prawa go dostrzec.

(...)?



Krystian Stolarz, „Ogar”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 48 zł

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

ZIELONA GÓRA al. Niepodległości 25
czynne pon.-pt. 8.00-15.00
tel. 510 026 976
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

GORZÓW WLKP. ul. Sikorskiego 111 (Park 111, II p.)
czynne pon.-pt. 8.00-16.00
tel. 510 026 986
e-mail: bog.gazetalubuska@polskapress.pl

SŁUBICE ul. T. Kościuszki 6/1
czynne pon.-pt. 8.30-16.30
tel. 95 75 80 760
e-mail: bos@gazetalubuska.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stacji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

MEBLE

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- usługi autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznicze
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

REKLAMA

0011420033



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Górzycy

ogłasza

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Górzycy

Lp.	Położenie	Nr działki	Pow. działki i oznaczenie użytków	Nr KW	Cena wywoławcza (zł)	Wadium (zł)
1	Laski Lubuskie	158/51	0,0983 ha Br R VI	GW1S/00023423/3	45 000,00	8 000,00

Do ceny sprzedaży nieruchomości osiągniętej w drodze przetargu zostanie doliczony należny podatek VAT zgodnie z obowiązującą stawką. Nieruchomość jest wolna od wszelkich długów, ciężarów i hipotek oraz nie jest obciążona ograniczonym prawem rzeczowym.

Zgodnie z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzonego Uchwałą Rady Gminy Nr XLIV.239.2022 z dnia 30 grudnia 2022 r. działka nr 158/51 obręb Laski położona jest w terenie zabudowy mieszkaniowej o symbolu M.

Przetarg odbędzie się **26 listopada 2025 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Górzycy ul. 1 Maja 1, 69-113 Górzycy. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu, które należy wpłacić do dnia **20 listopada 2025 r.** na konto bankowe Gminy Górzycy w Banku Spółdzielczym Ośno Lub. Oddział Górzycy nr konta **60 8369 0008 0060 2826 2000 0080**.

Ogłoszenie o przetargu zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Górzycy i na tablicach ogłoszeń na terenie gminy oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Górzycy, natomiast wyciąg z ogłoszenia zostanie opublikowany w Gazecie codziennej o zasięgu ogólnokrajowym – Gazecie Prawnej. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy pokój nr 2 lub telefonicznie pod nr 95 7 59 12 11 wew. 28.

Górzycy, dnia 23 października 2025 r.

Wójt
(-) Tomasz Stupienko

AUTOREKLAMA



strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011419608

Burmistrz Brodów

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145) informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego Brody, na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Brody, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej (Zarządzenie Nr 168/25 z dnia 21.10.2025 r.).

REKLAMA

0011406804

INFORMATOR POGRZEBOWY

AD PATRES (J. Mądry) przewóz zmarłych całą dobę, bezgotówkowa organizacja pogrzebów, Zielona Góra, ul. Wrocławska 68, tel. **68-3208517, 601760685**.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY Zielona Góra, Masarska 13, tel. **68-3202235, 68-3202232**, przewóz zwłok, kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Żyty 19, tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.



REKLAMA

0011419615

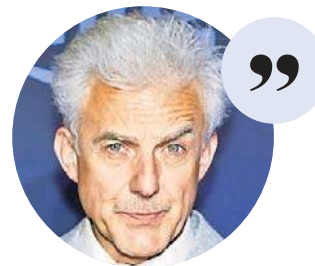
INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU

Burmistrz Miasta i Gminy Szlichtyngowa działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024 poz. 1145, ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Szlichtyngowa, ul. Rynek 1, 67-407 Szlichtyngowa oraz na stronach internetowych pod adresem: <http://bip.szlichtyngowa.pl/> i www.szlichtyngowa.pl w terminie od dnia 21.10.2025 r. do 11.11.2025 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gminnych gruntowych przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym, wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Z up. Burmistrza
Sekretarz Miasta i Gminy Szlichtyngowa
Jarosław Gnat

Ja się cały czas czuję tak, jakbym był takim wystrachanym nastolatkiem

Hubert Urbański w „Vivie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Dominika Tajner nie ma apetytu

Była żona Michała Wiśniewskiego zrzuciła ponad 40 kilogramów i na nowych zdjęciach aż trudno ją rozpoznać. Pudełek dowiedział się, że celebrytka waży obecnie 54 kg. – Dzisiaj jestem na pełnych obrotach! Apetytu jeszcze brak, ale nadrobię pewnie, jak tylko wróci – powiedziała serwisi.

Roksana Węgiel zaczyna budowę domu

Młodziutka piosenkarka i jej mąż mieszkają w jej warszawskim apartamencie, który kupiła, gdy miała 18 lat. Od kiedy wzięli ślub, marzyli jednak o własnym domu. Teraz ich marzenie zaczyna się spełniać. „Kupiliśmy działkę! Niedługo ruszamy z budową naszego wymarzonego domu!” – napisała Roksana na Instagramie.

Maja Bohosiewicz zającała się

Celebrytka zrezygnowała z udziału w „Tańcu z gwiazdami” ze względu na kontuzję. Teraz na Instagramie opisała dolegliwości. „Zającałam się jak kobyła na Morskim Oku. Mam zapalenie jelit, przerost candidy, chore zeberko, ręce całe w AZS i zapalenie spojówek. Rozpaczam mój największy projekt regeneracyjny. Zaczynam od pełnej diagnostyki i planu naprawczego. Dieta, regeneracja, sen, suplementy, wlewy. Już się cieszę na to, jak się będę wkrótce dobrze czuła” – stwierdziła. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Masz ci los! TV Puls, 20:00

Po pogrzebie dziadka rodzina orientuje się, że w loterii padły numery, którymi zmarły grał przez całe życie. Zwycięski kupon jest w marynarce. Trzy metry pod ziemią. Rodzina nagle odczuwa potrzebę zobaczenia dziadka jeszcze raz...

Kronika polska 1025-2025 TVP 2, 21:50

Widowisko plenerowe, które odbyło się na Rynku Głównym w Krakowie z okazji tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego i pięćsetnej rocznicy hołdu pruskiego.

„Łódź ratunkowa”. Hitchcock i faszizm Planete+ HD, 21:55

Czy Alfred Hitchcock miał profaszyzowskie sympatie? Oto kulisy skandalu wokół filmu „Łódź ratunkowa”.

Synowie bezprawia BBC Brit, 22:00

Czy łatwo jest zejść na złą drogę? Czy w niektórych okolicznościach jest to nieuniknione? Były piłkarz Ashley Cain udaje się w zakątki świata, w których dla młodych mężczyzn przestępczość zdaje się jedynym sposobem na życie.

Bejbis Polsat, 22:55

Ada (Marta Żmuda-Trzebiatowska) i Mikołaj (Grzegorz Małecki), para w średnim wieku, wychowuje nastoletnią córkę. Poukładane życie rodziny radykalnie zmienia przyjsie na świat nieplanowanego dziecka.

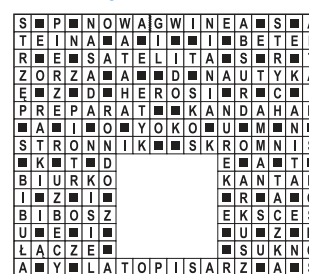
KRZYŻÓWKA NR 164

Poziomo:

- 3) bóg burzy, piorunów w mitologii nordyckiej,
 - 6) czapka francuskiego żołnierza,
 - 11) jałowiec lub czarny bez,
 - 12) był nim Martin Luther King,
 - 13) żeński odpowiednik imienia Ludwik,
 - 14) produkt firmy Apple,
 - 15) dawna opłata drogowa,
 - 16) żółty owoc egzotyczny,
 - 17) Wojciech, współautor „Pamiętnika Racławickiego”,
 - 18) trudno topliwy metal szlachetny,
 - 19) jedna tysięczna kilograma,
 - 21) boczna część świątyni,
 - 23) jednostka monetarna w Panamie,
 - 26) aktor z serialu „Przepis na życie”,
 - 27) kuzynka rododendrona,
 - 30) serial telewizyjny w reżyserii Adka Drabińskiego,
 - 31) obszar powyżej 300 metrów n.p.m.,
 - 34) stare roczniki, kroniki,
 - 38) na palcu arystokraty,
 - 39) trudno go obudzić,
 - 40) brak środków do życia,
 - 41) nieprzyjemne odczucie skóry,
 - 42) drobiazgowość w działaniu.
- Pionowo:
- 1) śnieżny pojazd sportowy,
 - 2) płaszcz rosyjskich żołnierzy,
 - 3) auto z fabryki Renault,
 - 4) niewzruszona podstawa,
 - 5) miasto na trasie Łódź-Częstochowa,
 - 6) Indianie z książek Karola Maya,
 - 7) świętuje 18 maja,
 - 8) wynik działania matematycznego,
 - 9) dawna moneta hiszpańska,
 - 10) sauna, bania albo mykwa,
 - 20) „... w ciemno”, program rozrywkowy,
 - 22) sztywna torba podróżna,
 - 24) archipelag na Atlantyku,
 - 25) hokej z piłką zamiast krążka,
 - 28) pętla do chwytania koni,
 - 29) wzór do naśladowania,
 - 31) „... Hubert zawodowiec”,
 - 32) rozpięty na rejach masztu,
 - 33) bałagan w pomieszczeniu,
 - 35) zbrojny atak, agresja,
 - 36) Gall ..., autor „Kroniki polskiej”,
 - 37) ... Menuhin, amerykański wirtuoz skrzypiec.



ROZWIĄZANIE NR 163



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś Twoja energia zachwyci innych ludzi. Nie bój się zmian: horoskop dzienny mówi, że los sprzyja odważnym i pewnym siebie!

Ryby (19.02 - 20.03)

Zachowaj spokój mimo chaosu wokół. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wkrótce pojawi się szansa na odmianę sytuacji. Baran (21.03 - 19.04) Nowe znajomości przyniosą inspirację. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak, by nie mówić więcej niż naprawdę trzeba.

Byk (20.04 - 20.05)

Czas na refleksję i odpoczynek. Horoskop dzienny wróży, że wsłuchując się w siebie, znajdziesz odpowiedź, której od dawna szukasz.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Pewność siebie zaprowadzi Cię do sukcesu. Zrób krok naprzód. Horoskop na dziś zapowiada, że los wynagrodzi każdą odważną decyzję. Rak (22.06 - 22.07) Drobne szczegóły będą miały dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę to wyraźna wskazówka, by zadbać o porządek w myślach.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga to klucz. Nie próbuj zadowolić wszystkich. Horoskop dzienny radzi wybrać to, co naprawdę sprawi Ci radość.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja Cię nie zawiedzie. Zaufaj przeczuciom. Horoskop na dziś zapowiada, że poprowadzą Cię one prosto ku emocjonującej zmianie. Waga (23.09 - 22.10) Marzenia nabierają kształtu. Horoskop dzienny na czwartek radzi, by nie bać się działać, nawet jeśli droga wydaje się długa i niepewna.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Pracowitość przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by zauważyć własne osiągnięcia i pozwolić sobie na chwilę dumy.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoje pomysły zachwycą. Nie bój się ich ujawnić. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz wsparcie tam, gdzie najmniej się spodziewasz. Koziorożec (22.12 - 19.01) Emocje będą gęste jak mgła. Nie uciekaj od nich. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że w ciszy serca znajdziesz spokój i zrozumienie.

PIŁKA NOŻNA LEGIA I JAGIELLONIA ZMIERZĄ SIĘ Z SZACHTAREM DONIECK ORAZ FRANCUSKIM STRASBOURGEM

Trudne zadanie polskich drużyn

Jakub Jabłoński
jakub.jablonski@polskapress.pl

Legia Warszawa i Jagiellonia Białystok w 2. kolejce Ligi Konferencji Europy nie będą faworytami. W przeciwieństwie do Lecha Poznań i Rakowa Częstochowa, które mają słabszych rywali.

Legia Warszawa spisuje się fatalnie w ostatnich meczach rodzimej PKO Ekstraklasy. Włoskowi stali się ligowym średniakiem, plasując się w tabeli pomiędzy Zagłębiem Lubin a Radomiakiem Radom. Co gorsza, w ostatniej kolejce doznali kolejnej porażki - tym razem z Miedziowymi (1:3), którzy nie tylko utarli im nosa, ale też wyprowadzili w tabeli o jedną lokatę.

Na kilka dni przed meczem z Szachtarem Donieck szczególnie głośno zrobiło się o możliwej dymisji trenera Edwarda Iordănescu. Ostatecznie jednak, mimo ogromnego medialnego zgiełku, rumuński szkolenowiec pozostanie na stanowisku i spróbuje wyprowadzić drużynę z kryzysu.

W Lidze Konferencji również nie jest lepiej. W inauguracyjnej kolejce Wojskowi przegrali u siebie z tureckim Samsunsporem (0:1). Z kolei ukraiński klub rozpoczął znacznie lepiej nowe rozgrywki, bo wymęczył wyjazdowe zwycięstwo nad szkockim Aberdeen (3:2).

Jakim rywalem jest Szachtar Donieck?

Ukraiński klub z bogatymi tradycjami nie może z oczywistych względów podejmować rywali na swojej słynnej Donbas Arenie. Po pierwsze, obiekt został zajęty przez rosyjskie wojsko, a po drugie - jest dziś kompletnie zniszczony i zaniedbany. To sprawia, że stadion, który budził zachwyty na Euro 2012, od 2014 roku stoi pusty i się marnuje.

Swoje domowe mecze Szachtar Donieck w europejskich pucharach rozgrywa obecnie w Krakowie, na stadionie im. Henryka Reymana przy ul. Reymonta 22, należącym do Wisły Kraków.

Mimo trudnej sytuacji w kraju zespół z Doniecka nie przestaje rywalizować na krajowym podwórku. Rozgrywki piłkarskie toczą się normalnie według harmonogramu. Ostatnio pokonał we Lwowie drużynę LNZ Czerkasy (4:1), a kilka dni później bezbramkowo zremisował na wyjeździe z Polissią Żytomierz.

W tabeli ukraińskiej Premier Ligi ekipa prowadzona przez słynnego Arde Turana (były piłkarz Barcelony obecnie jest trenerem ukraińskiego klubu) zajmuje drugie miejsce, tracąc za ledwie punkt do liderującego Krywbasa Krzywy Róg. Z kolei Dynamo Kijów znajduje się tuż za plecami Szachtara, mając o jedno oczko mniej.



Jagiellonia Białystok spisuje się w ostatnich tygodniach wręcz fenomenalnie. Drużyna nie przegrała od 17 spotkań, a w PKO Ekstraklasie jest liderem tabeli

Transmisję z meczu Szachtar Donieck - Legia Warszawa w czwartek od godz. 18.45 będzie można obejrzeć wyłącznie na płatnych kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Studio Ligi Konferencji rozpocznie się już o godz. 17.00 na kanale Polsat Sport Premium 1. Prosto z trybun stadionu Wisły Kraków skomentują zmagania Sebastian Chabiniak, Marek Wasiluk.

Rywal Jagiellonii zremisował z PSG
Jagiellonia Białystok spisuje się fenomenalnie w ostatnich ty-

godniach. Drużyna prowadzona przez Adriana Siemienia nie przegrała od 17 spotkań, w PKO Ekstraklasie jest liderem tabeli, a i w Lidze Konferencji rozpoczęła fazę ligową od zwycięstwa. Jednak w czwartkowy wieczór o podtrzymanie tej passy może być bardzo ciężko. Duma Podlasia zagra na terenie czołowego obecnie francuskiego klubu.

RC Strasbourg jest rewelacją początku sezonu Ligue 1. Po 8 rozegranych spotkaniach plasuje się na 3. pozycji w lidze, a w ubiegły piątek zremisował na wyjeździe z PSG, czyli zwy-

cięczą poprzedniej edycji Ligi Mistrzów. Francuzi mają bardzo młody zespół, który jest głodny sukcesów. To właśnie do tego klubu latem przeszedł Maxi Oyedele, ale z powodu kontuzji jego wprowadzanie do zespołu zostało mocno spowolnione. Były pomocnik Legii Warszawa przeciwko białostoczanom prawdopodobnie nie zagra.

Transmisję z meczu RC Strasbourg - Jagiellonia Białystok (równolegle rozgrywanym ze spotkaniem Szachtara z Legią) od godz. 18.45 będzie można obejrzeć wyłącznie na płatnych kanałach Polsat Sport 2 oraz Pol-

sat Sport Premium 2. Studio Ligi Konferencji rozpocznie się już o godz. 17.00 na kanale Polsat Sport Premium 1.

Przeciwnicy Lecha Poznań i Rakowa

Najdalszy wyjazd w tej fazie europejskich rozgrywek czeka mistrzów Polski - Lecha Poznań. W 2. kolejce Ligi Konferencji piłkarze Kolejorza udadzą się w daleką podróż do Gibraltaru, gdzie zmierzą się z tamtejszym Lincoln Red Imps F.C. To aż 3188,2 kilometrów do pokonania - właśnie tyle dzieli Poznań od najmniejszego terytorium w stawce.

Faworyt tego starcia jest jednak oczywisty. Trudno wyobrazić sobie scenariusz, w którym najlepsza polska drużyna straciłaby punkty przeciwko zespołowi z Gibraltaru. Tym bardziej że w poprzedniej kolejce Lech zachwyił, pewnie pokonując Rapid Wiedeń.

Raków Częstochowa po ograniczeniu rumuńskiego klubu Universitatea Craiova czeka zdecydowanie najbliższy wyjazd ze wszystkich polskich drużyn, bo tuż za naszą południową granicą zagra z czeską Sigmą Olomuniec.

Początek meczów Lecha i Rakowa od godz. 21.00. Transmisja na kanałach Polsat Sport 1, Polsat Sport Premium 1 (Lech Poznań) oraz Polsat Sport 2, Polsat Sport Premium 2 (Raków Częstochowa).©P

Magdy Fręch i Linette zakończyły sezon, który był daleki od oczekiwań

Łukasz Konstanty
lukasz.konstanty@polskapress.pl

TENIS Piękny sen Magdaleny Fręch dobiegł końca. Polska tenisistka 2025 rok zakończy w okolicach 60. lokaty w światowym rankingu.

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że łódziankę zobaczymy w odbywającym się w tym tygodniu turnieju rangi 250 w Kantonie.

W chińskiej imprezie nasza zawodniczka ostatecznie nie wystartowała, a w tym tygodniu ogłosiła, że zakończyła już występy w sezonie 2025. Tym samym zabraknie jej także w turnieju z udziałem reprezentacji (BJKC), który odbędzie się w listopadzie w Gorzowie Wielkopolskim.

Poprzedni rok był dla Fręch najlepszym w karierze. Zaczęła od czwartej rundy wielkoszlegowego Australian



Notowane wyniki sprawiły, że Magdalena Fręch w światowym rankingu znalazła się w pobliżu czołowej dwudziestki

Open i trzeciej w Dubaju. Potem nastąpiły słabsze tygodnie i seria porażek, druga część sezonu była już jednak znakomita - ćwierćfinał w Nottingham, finał w Pradze, ćwierćfinał w Monterrey, tytuł w Guadalajarze, czwarta

runda w tysięczniku w Pekinie i ćwierćfinał w turnieju tej samej rangi w Wuhan.

Notowane wyniki sprawiły, że Magda w światowym rankingu znalazła się w pobliżu czołowej dwudziestki i utrzymywała się na wyso-

kich lokatach przez wiele miesięcy.

Niestety, dobrej dyspozycji Polka nie była w stanie potwierdzić w kolejnym sezonie. Za ledwie 15 zwycięstw i aż 25 porażek to bilans tegorocznych występów naszej tenisistki. Łódzianka tylko dwukrotnie zagrała w ćwierćfinale: w Waszyngtonie (ranga 500) i Guadalajarze (500). W Wuhan zdołała dotrzeć do 1/8 finału. Do tego dochodzą jeszcze trzecie rundy Australian Open i US Open. To zdecydowanie za mało, jeśli realnie myśli się o miejscu w trzydziestce.

W minionych miesiącach martwił nie tylko fakt, iż Magda notowała słabsze rezultaty niż rok wcześniej, ale także to, że zdecydowanie za często przegrywała z tenisistkami znacznie niżej notowanymi. Ella Seidel (95. miejsce w rankingu w dniu meczu)

w Pekinie, doświadczona Sorana Cirstea (138.) w Cincinnati, Julia Starodubceva (73.) w Montrealu, Victoria Mboko (97.) w Wimbledonie, Elena Gabriela Ruse (102.) w Miami, Suzan Lamens (87.) w Brisbane, a przede wszystkim Nikola Bartunkova (228.) w Guadalajarze - między innymi te zawodniczki wyrzucały Fręch za burtę w minionych miesiącach.

Także Magda Linette (obecnie 56. w rankingu) nie ma wielkich powodów do radości. Polka wzięła udział w 25. turniejach, ale w aż 14. odpadła już po pierwszym pojedynku. Sezon zakończyła serią sześciu porażek z rzędu, a łączny bilans w 2025 roku to 21 wygranych i 25 przegranych.

Poznanianka miewała lepsze momenty (półfinał w Nottingham, ćwierćfinały w Abu Zabi, Miami i Strasburgu), za-

notowała kilka spektakularnych zwycięstw (ograła m.in. Coco Gauff i Jessicę Pegulę), ale, tak jak Fręch, przytrafiła jej się również spektakularne wpadki - przykładami choćby porażki z Mayą Joint (118., Hobart), Elsą Jacquemot (113., Wimbledon) czy Antonią Rużi (78., Wuhan).

Powrót do czołówki w 2026 roku nie będzie łatwy. W ostatnim czasie Polki miewały miejsca bezpośrednio w turniejach głównych wszystkich ważnych turniejów. Teraz, by zagrać w większości imprez rangi 500, a nawet niektórych (z mniejszą liczbą uczestników) tysięcznikach, będą musiały przebić się przez kwalifikacje. W dodatku w największych imprezach nie będą rozstawione, a więc na takie rywalki, jak Aryna Sabalenka czy Gauff będą mogły trafić już w pierwszych rundach.©P

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

KAJAKARSTWO

Gorzowianie mocni także w jeździe i górskim sprincie
Dwa medale zdobyli reprezentanci AZS AWF Gorzów podczas mistrzostw Polski w jeździe kajakowym i górskim sprincie w Szczawnicy. Po złoto gorzowianie sięgnęli w C-2 w rywalizacji zespołowej, a srebro wywalczyli w C-2 juniorzy Sebastian Jasiński i Marek Olejnik-Ostenheimer. Jedną z dwójek tworzyli Wiktor Głazunow i trener Marcin Ponomarenkow.

PIŁKA RĘCZNA

Zielonogórzanie z kompletem wygranych w I turnieju LA
Szczypioniści AZS UZ Zielona Góra triumfowali w pierwszym eliminacyjnym turnieju Ligi Akademickiej, którego byli gospodarzami. Wygrali kolejno: 30:25 z Politechniką Opolską, 31:23 z Politechniką Wrocławską, 41:18 z Uniwersytetem Adama Mickiewicza oraz 56:23 z Politechniką Krakowską.

MUAY THAI

Żaranie zdominowali Puchar Polski w Świebodzicach
Żarski Klub Sportów Walki został najlepszym klubem międzynarodowego Pucharu Polski Muay Thai U-12, U-14 i U-16 w Świebodzicach. Żaranie zdobyli tam 5 złotych, 4 srebrne i 4 brązowe medale. Krążki wywalczyli: złote - Maksymilian Sobecki (U-16 - 48 kg), Damian Fedorowicz (U-16 - 60 kg), Dominik Monarcho (U-14 - 42 kg), Mikołaj Ślabicki (U-14 - 44 kg) i Igor Fedorowicz (U-14 - 46 kg); srebrne - Stanisław Szakoła (U-16 - 57 kg), Michał

Jakubowski (U-16 - 81 kg), Zuzanna Sylwestrzak (U-12 - 30 kg) i Tymoteusz Polok (U-12 - 38 kg); brązowe - Dmytro Nurmatov (U-16 - 54 kg), Artem Maznychenko (U-14 - 48 kg), Yehor Ovcharenko (U-14 - 56 kg) i Daniel Jersak (U-12 - 30 kg).

TENIS STOŁOWY

Bocian II i Spartakus III wygrali rozgrywki klasy A
Z udziałem 14 drużyn został rozegrany w Gorzowie pierwszy rzut gorzowskiej klasy A. Indywidualnie zwyciężył Łukasz Zagórski (Bocian Słońsk-Kołczyn), przed Mirosławem Banaszkiewiczem (Iskra Janeczewo) i Maciejem Szymczakiem (Kłodawka Gorzów). Zespołowo triumfował Bocian II - 170 pkt., przed Iskrą III - 157 pkt. i Gorzovią VII - 156 pkt. 21 drużyn z zielonogórskiej klasy A spotkało się z kolei w Sulechowie. Indywidualnie triumfował Henryk Zduński (Sokół Dąbrówka Wlkp.), przed Kamilem Sroczyńskim (ZKS Zielona Góra) i Agnieszką Bakusiewicz (Dziesiątka Nowa Sól). Drużynowo wygrał Spartakus III Otyń - 227 pkt., przed Sokołem III - 200 pkt. i Bobrem Bobrowice - 189 pkt.

KOSZYKÓWKA

Basket 4 Kids zorganizuje turniej CEYBL U16
Klub Basket 4 Kids Zielona Góra zorganizuje od 21 do 23 listopada turniej CEYBL U16. Do Winngo Grodu przyjadą: niemiecka Academy Poczdam, czeski Vlci Žďár, słowacka MBK Karlovka Bratysława, ukraiński SCC Ploskyriv oraz PGE Spójnia Stargard. (rg, rk)

KOSZYKÓWKA

KSSSE Enea AZS AJP Gorzów zmierzy się dziś w 3. kolejce spotkań EuroCup Women z Athinaikosem Qualco w Atenach (początek meczu o godz. 18.30). Sytuacja w grupie „J” jest bardzo ciekawa, gdyż wszystkie drużyny mają na kontach po jednej wygranej i przegraną. Po powrocie z Grecji gorzowianki zagrają w niedzielę o punkty Orlen Basket Ligi Kobiet. O godz. 17.00 zmierzą się z beniaminkiem - Wisłą w Krakowie.



FOT. JAROSŁAW MIKOWSKI

SIATKÓWKA

W 7. serii spotkań w PLS 1. Lidze mężczyzn Karton-Pak Astra Nowa Sól zagra w sobotę na wyjeździe z PZL Leonardo Aviá Świdnik (początek meczu o godz. 18.00). W tabeli „Koliberki” mają o jedno „oczko” więcej.

Nowa sala jest dla wszystkich. Służy dzieciom i zawodowcom

Cezary Konarski
ckonarski@gazetalubuska.pl

SPORTY WALKI. Działająca od 20 lat zielonogórska Akademia Sportów Walki Knockout doczekała się własnej siedziby. - Mam nadzieję, że podobnych obiektów powstanie więcej - powiedział prezydent Zielonej Góry.

To był stary, zniszczony budynek po niedziałającej od dawna kółtowni przy ul. Lisiej, tuż obok Szkoły Podstawowej nr 15. Dziś pachnie świeżością i pięknie lśni po dwuletnim, generalnym remoncie. Obiekt stał się profesjonalną salą treningową. Już wypełniają ją sportowcy - od zawodowców, przez amatorów, po osoby, które po prostu chcą się trochę poruszać. Jest też miejsce dla najmłodszych, bo stowarzyszenie nawiązało współpracę z akademią „Mały Mistrz Sportu”. Prowadzone są zajęcia dla dzieci w wieku 3-6 lat.

Spełnili swoje marzenie

- Jestem dumny z dwóch powodów - mówił Tomasz Pasek, założyciel i trener w ASW Knockout Zielona Góra. - Działamy już w naszym mieście dwie dekady, a owocem tej działalności i świetnej współpracy z Urzędem Miasta jest wyremontowanie obiektu, który właśnie otworzyliśmy. Jesteśmy blisko centrum miasta. Naszym marzeniem było zbliżenie się do mieszkańców Zielonej Góry. Żeby bez żadnych



FOT. CEZARY KONARSKI

Szefowie Akademii Sportów Walki Knockout są dumni ze swojej nowej sali treningowej

problemów komunikacyjnych mogli dotrzeć na trening. Chciałbym bardzo podziękować panu prezydentowi Marcinowi Pabierowskiemu za skuteczną pomoc w realizacji statutowych celów naszego stowarzyszenia. Dzięki wszystkim instytucjom, które nas wspierają. Dwadzieścia lat działalności w oparciu o bardzo dobrą współpracę z magistratem doprowadziły nas do sukcesu, jakim jest otwarcie nowego obiektu. To było wielkie marzenie wszystkich członków stowarzyszenia.

- Ogromnie się cieszę, że ta inicjatywa nabrała w tym niepozornym budynku nowego wyrazu - dodał prezydent Pabierowski. - Już przy samym wejściu do budynku oczy szeroko

otwierają się z zachwytem. To miejsce daje szansę na dostępność do sportów walki dla mieszkańców miasta. Obiekt dofinansowaliśmy, jeśli chodzi o modernizację i w części wyposażenie, ale to wszystko nie miało sensu, gdyby nie inicjatywa ludzi, którzy chcą tworzyć takie miejsca, którzy chcą trenować, rozwijać się i przede wszystkim pozytywnie myśleć o sporcie dzieci i młodzieży. Wiele robimy w mieście podobnych rzeczy, zagospodarowujemy obiekty, które były wyłączone z użytku. Mógłby tu stanąć kolejny blok, a powstała dobra szkoła sportów walki, znana od lat, do której uczęszcza około dwieście osób. Mam nadzieję, że podobnych obiektów powstanie więcej.

Sporty walki w pełnej gamie

Akademia Knockout - oprócz treningów bokserskich i kick-boxingu - prowadzi zajęcia z brazylijskiego ju-jitsu, submission fighting, zapasów oraz MMA. Trenuje wiele grup wiekowych, o różnym stopniu zaawansowania.

- Nasza oferta jest bardzo szeroka - dodał Tomasz Pasek. - Pokazaliśmy, że możemy zrobić coś z niczego. Budynek był w dramatycznym stanie, wszystko zrobiliśmy od nowa. Wcześniej przez kilkanaście godzin w tygodniu zajmowaliśmy salę sportową w szkole na Osiedlu Pomorskim. Teraz z tego czasu mogą korzystać inni. ©©

Polacy zremisowali z Holendrami. Arena Gorzów kipiała od emocji!

Robert Gorbat
rgorbat@gazetalubuska.pl

FUTSAL. We wtorek męska reprezentacja Polski zremisowała w Arenie Gorzów z Holandią. Tym meczem zakończył się trzydniowy, towarzyski turniej, w którym uczestniczyła także Serbia.

Polska 2 (2)

Holandia 2 (1)

Bramki: Betowski (1), Jankowski (15) - Boukhari (4), Bouhalhoul (26).

Polska: Kałuża, Iwanek - Kubik, Madziąg,

Skiepko, Betowski, Kaniewski, Grubalski, Solzi, Leszczak, Kąkol, Kriezel, Marek, Haraburda, Jankowski, Dzienis.

Holandia: el Haouari, H. Schuurnans, Zijm-Cretier, Kemps, Ceyar, Boukhari, van Barneveld, Martinus, Senden, Tarifit, Bouhalhoul, Fillemeier, el Allouchi.

Sędziowali: Damian Grabowski i Grzegorz Wierciuch.

Widzów: 4,5 tysiąca.

Biało-Czerwoni przygotowują się pod wodzą trenera Błażeja Korczyńskiego do przyszłorocznych, styczniowo-lutowych mistrzostw Europy na Litwie, Łotwie i w Słowenii.



FOT. JAROSŁAW MIKOWSKI

Jakub Kąkol (przy piłce) w pojedynku z kapitanem Holendrów Jordanyem Martinusem. Mecz zakończył się remisem

We wtorkowym meczu w Arenie Gorzów Polacy objęli prowadzenie już w 1 min po technicznym strzale Alberta Betowskiego. Oranje, prezentujący się znacznie lepiej niż w poniedziałkowym pojedynku z Serbią wyrównali zaledwie trzy minuty później. Ayoub Boukhari zaskoczył naszego bramkarza płaskim uderzeniem niemal z połowy boiska. Na 2:1 podwyższył dla gospodarzy w 15 min Maciej Jankowski, ślizgiem wypychając piłkę do bramki z najbliższej odległości. Biało-Czerwoni przeważali, po-

winni byli prowadzić do przerwy znacznie wyżej, lecz futsałówka dwukrotnie odbiła się od słupków „klaty” gości.

Po zmianie stron boiska Pomarańczowi wyrównali w 26 min za sprawą Ismaila Bouhalhoul. I taki rezultat - 2:2 - został już do końcowej syreny. Obydwie drużyny grały bardzo szybko, stworzyły sobie mnóstwo sytuacji strzeleckich, lecz bramkarze spisywali się bez zarzutu. Dla Polaków najważniejsze jest teraz, by optymalną formę zbudować na początek przyszłego roku. ©©



#w naszym mieście



Temat zmian w centrum
miasta rozgrzewa
gorzowian do czerwoności

STR. 18

FOT. BXB STUDIO

#w naszym mieście

Sekundy od tragedii.
Chłopak na hulajnodze
wjechał w wózek

STR. 3



FOT. ARCHIWUM

#zdrowie



Tyjemy na potęgę.
Dane z województwa
lubuskiego są przerażające

STR. 10

FOT. GETTY IMAGES

REKLAMA

0011407710

 **DACH SYSTEM**
POKRYCIA DACHOWE



 **95 7250 999**

nasza specjalność

DACHY

Żółty symbol walki z nowotworem

Wyrośnie u nas pole nadziei. Posadzili 5 tys. żonkili!

W MIEŚCIE

Wiosną 2026 w centrum Gorzowa będzie bardzo żółto. W piątek 9 października na skwerze przy łaźni około sto osób sadziło cebulki żonkili.

Jarosław Miłkowski

Pole Nadziei powstało na skwerze przy łaźni. Przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych i średnich, a także osoby od nich starsze posadziły tu 5 tys. cebulek.

- Cieszymy się, że miasto udostępniło nam miejsce w centrum, bo to jest jeden z głównych skwerów miasta. Żonkile po kilku latach obumierają, więc sukcesywnie się przypominamy. To już 21. edycja Pól Nadziei. Jeśli o nie chodzi, to staliśmy się poniekąd potentatem na terenie całej Polski. Żadna inna instytucja nie rozprowadza aż 70 tys. żonkili, a nam drugi rok z rzędu to się udaje - mówiła dyrektor hospicjum. Żonkile są rozprowadzane od wakacji.



Na skwer przy łaźni miejskiej przyszło w piątek około sto osób

- Ja posadziłem już z sześć cebulek. - A ja siedem. Sadzi się je bardzo łatwo. Trzeba je włożyć do dołka a później zasypać. To proste - mówili nam Oliwier Wylegała oraz Adrian Wiktor Kowalski, czwartoklasiści SP nr 1. W piątek 9 października obaj chłopcy byli wśród około setki osób, które wzięły udział w tworzeniu kolejnego w mie-

ście Pola Nadziei. Tak nazywa się miejsce, w którym sadzi się żonkile, symbol hospicjum i walki z rakiem. - Z tych cebulek na wiosnę wykwitną piękne Pola Nadziei, które będą przypominały, że wspieramy chorych, że ta opieka jest niezbędna - mówiła Jolanta Gintowt, dyrektor Hospicjum Św. Kamila w Gorzowie.

Kulturalna gratka

Gwiazdy zjadą na święto teatru. To będzie uczta

KULTURA

Daniel Olbrychski, Agata Kulesza, Jan Peszek oraz Krystyna Janda - to tylko część gwiazd sceny, które przyjadą na 41. Gorzowskie Spotkania Teatralne.

Jarosław Miłkowski

- Gorzowskie Spotkania Teatralne to święto, w trakcie którego widzowie spotykają się z aktorami, realizatorami i dyskutują na temat spektakli, które oglądają, rozmawiają na temat kondycji teatru. Dla nas jest to wydarzenie artystyczne, kulturalne i społeczne - mówi Jan Tomaszewicz, dyrektor Teatru im. Juliusza Osterwy.

Gorzowski teatr właśnie przedstawił repertuar na czterdziestą pierwszą edycję spotkań teatralnych. Zgodnie z tradycją potrwają one przez tydzień, w trakcie którego przypada Święto Niepodległości. W tym roku będzie to 8-14 listopada. - Program tegorocznych spotkań pokazuje nam cały wachlarz możliwości współczesnego te-

atru - mówi Ewa Kunicka z działu promocji i obsługi.

8 listopada gospodarze Spotkań zaprezentują „Lalkę” Bolesława Prusa w reżyserii Jacka Głomba, a spektakl ma mieć formę bardzo współczesną.

9 listopada będzie okazja zobaczyć aktorów znanych także z filmów. W spektaklu „To wiem na pewno” warszawskiego Te-

atru Ateneum wystąpią bowiem m.in. Agata Kulesza, Przemysław Bluszczyński i Paulina Gałązka.

10 listopada na scenie gorzowskiego teatru pojawi się tylko dwoje aktorów. Ale za to jakich! Anna Romantowska i Daniel Olbrychski w spektaklu „Przebłyśki” stołecznego Teatru Gudejko zagrają parę będącą w wieloletnim związku.



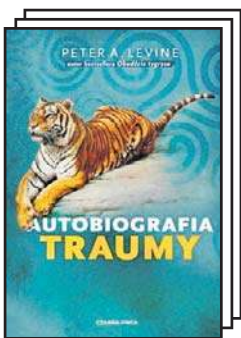
Wśród gwiazd 41. Gorzowskich Spotkań Teatralnych pojawi się Krystyna Janda

FOT. SYLWIA DĄBROWA

#książki

opracowanie Bożena Kończal

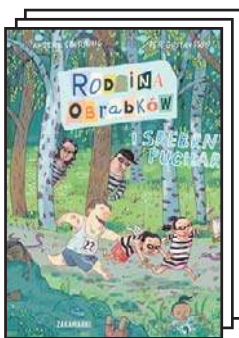
Warto czytać przez cały rok. Dobra książka to lekarstwo na samotność i pomysł na relaks.



„AUTOBIOGRAFIA TRAUMY”
PETER A. LEVINE

Levine opisuje swoje dzieciństwo pełne przemocy, przeplatając je wspomnieniami chwil szczęścia. Pokazuje także jak praktyka Somatic Experiencing® pozwoliła mu stopniowo rozświetlić i rozplątać emocjonalne węzły traumy. Dzieli się niezwykłymi snami i wizjami, które prowadziły go przez lata pracy - w tym powracającymi spotkaniami z Albertem Einsteinem, którego postrzega jako swojego duchowego przewodnika i mentora. W książce odsłania korzenie swojej metody - czerpiącej z obserwacji dzikich zwierząt, neurobiologii oraz ponad pięćdziesięciu lat praktyki klinicznej.

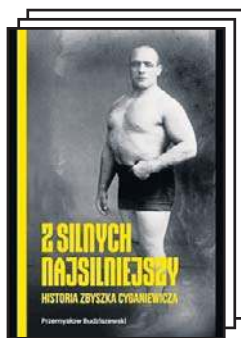
WYDAWNICTWO CZARNA OWCA



„RODZINA OBRABKÓW
ISREBRNY PUCHAR”
ANDERS SPARRING

Siódma część Zakamarkowej serii dla początkujących czytelników oraz do głośnego czytania! Do szkoły Turego i Elki chodzi Misiak Gustavsson. Misiak na każdej przerwie dokucza Turemu. I wciąż się chwali, że w Biegu przez Bagna wygra nagrodę główną: srebrny puchar! A to niełatwe zawody. Trzeba uważać na ruchome piaski, węże, a zwłaszcza na Przepaść Śmierci. Tata Zbiro, mama Cela i Elka planują zgarnąć puchar bez startowania w biegu.

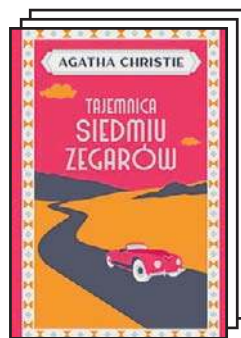
WYDAWNICTWO ZAKAMARKI



„Z SILNYCH NAJSILNIEJSZY.
HISTORIA ZBYSZKA
CYGANIEWICZA”
PRZEMYSŁAW BUDZISZEWSKI

Czy wystarczy zostać mistrzem świata, by zdobyć wieczną sławę? A może trzeba sięgnąć po laur trzy razy, by trafić do panteonu? Gdyby tak było, o Stanisławie „Zbyszku” Cyganiewiczu uczylibyśmy się w szkole. Ten chłopak z Podkarpacia został zapaśnikiem, którego oglądali królowie, prezydenci oraz tysiące ludzi od Lwowa po Nowy Jork. Mówiono, że na świecie znani są tylko dwaj Polacy - Paderewski i Cyganiewicz. O pierwszym wszyscy pamiętamy. O życiu Cyganiewicza warto przypomnieć.

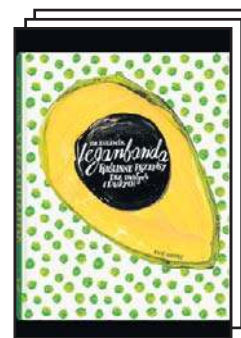
GRUPA WYDAWNICZA FOKSAL



„TAJEMNICA SIĘDMIU
ZEGARÓW”
AGATHA CHRISTIE

W rezydencji Chimneys grupa młodych arystokratów postanowiła spłacać figla koledze, który uwielbia długo spać, przez co wszędzie się spóźnia. W nocy rozstawią w jego pokoju osiem nakręconych budzików, by ich dźwięk zerwał go z łóżka o świcie. Następnego ranka znajdują przyjaciela martwego, a zegary stoją w rzędzie na kominku. Jest ich tylko siedem. Niewinny dowcip staje się początkiem mrocznej zagadki. Agatha Christie zaprasza na prawdziwą ucztę literacką dla miłośników zagadek, tajnych stowarzyszeń i zaskakujących zakończeń.

GRUPA WYD. PUBLICAT S.A.

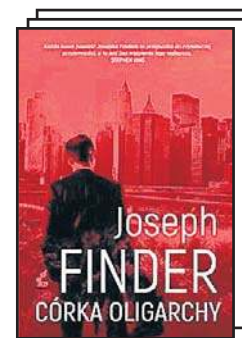


„VEGANBANDA”
IDA KULAWIK

Ilustracje: Agnieszka Skopińska

60 wegańskich przepisów nie tylko dla dzieciaków - prosto od autorki bloga kulinarnego Veganbando! Wegańskie gofry, koktajl Shreka, trójkolorowy humus, torcik bounty, mrożona kawa bananowa - na co macie ochotę? Oto książka pełna pomysłów na atrakcyjne roślinne dania oparte na warzywach, owocach, zbożach, kaszach, orzechach i pestkach. Są tu pyszne i kolorowe śniadania, przegrzki do pracy i szkoły, obiady, kolacje, efektowne przysmaki na kinderparty i... bardzo zdrowe wersje niezdrowych słodczy.

WYDAWNICTWO DWIE SIOSTRY



„CÓRKA OLIGARCHY”
JOSEPH FINDER

Paul Brightman ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem w ciuchym miasteczku w Nowej Anglii. Za jego głowę wyznaczono pół miliona dolarów nagrody. Świadom, że został namierzony, Paul musi uciekać w leśne ostępy New Hampshire przed rosyjskimi agentami, którzy zdają się przewidywać każdy jego ruch. Córka oligarchy dorównuje klasycznym powieściom szpiegowskim z czasów zimnej wojny. To doskonały thriller skrojony na miarę przerażającego świata, w jakim żyjemy. Doskonała opowieść o zwykłym człowieku, który znalazł się w niebezpieczeństwie.

WYDAWNICTWO SONIA DRAGA

#Budżet Obywatelski

Ścieżka, festyn, plac?
To Wy zdecydujecie

Głosowanie na Budżet Obywatelski 2026 trwa do 26 października. Oddaj swój głos!

FOT. MAGDA MARSZAŁEK

W MIEŚCIE

Trwa głosowanie w tego-
rocznej edycji Budżetu Oby-
watelskiego Gorzowa Wiel-
kopolskiego. To mieszkańcy
zdecydują na co miasto
przeznaczy pieniądze.

Magdalena Marszałek

W tym roku gorzowianie w su-
mie zgłosili ponad sto trzydzie-
ści projektów. Ostatecznie
osiemdziesiąt sześć zadań uzy-
skało pozytywną ocenę for-
malną i zakwalifikowało się
do dalszego etapu.

Bez głosowania, bo w wy-
niku lokalnych porozumień,

swoje projekty zrealizują
mieszkańcy ośmiu z dwunastu
rejonów. Zadania z czterech re-
jonów zostały poddane
pod głosowanie, więc o wybo-
rze konkretnych pomysłów za-
decydują sami mieszkańcy.
Chodzi tu o: Chwałęcice/
Srebrna, Europejskie, Górczyn,
Manhattan.

Głosowanie odbywa się
przez internet. Aby to zrobić
trzeba wejść na stronę ht-
tps://gorzow.budzetobywate-
lski.pl/glosowanie. Zagłosować
można też w biurze konsulta-
cji społecznych przy ulicy Ha-
welańskiej.

Swoją głos można oddać
do 26 października.

Tata superbohater uratował malucha

**Sekundy od tragedii. W wózek
wjechał chłopak na hulajnodze**

W MIEŚCIE

Chwila nieuwagi, pośpiech
i brak doświadczenia. Tyle
wystarczyło, aby w Gorzo-
wie doszło do zdarzenia,
które mogło skończyć się
tragedią.

Magdalena Marszałek

Do tego niebezpiecznego zda-
rzenia doszło w poniedziałek, 13
października na ulicy Wyszyń-
skiego. Małżeństwo spacerowa-
ło spokojnie chodnikiem,
kiedy nagle od tyłu w plecy ko-
biety uderzyła rozpędzona hu-
lajnoga. Siła uderzenia była
na tyle duża, że kobieta upadła,
a wózek się wywrócił.

- Szybka i przytomna reakcja
ojca zdecydowała o tym, że zła-
pał dziecko nim upadło na zie-
mię. Wezwana załoga pogoto-
wia przebadła uczestników
zdarzenia. Na szczęście skoń-
czyło się na strachu. Policjanci
ustalili, że nastolatek nie posiada
karty rowerowej. Zmiejsca inter-
wencji musiała odebrać go



Sprawa trafi do sądu rodzinnego,
gdzie zapadną dalsze decyzje

FOT. ARCHIWUM

mama - relacjonuje nadkomis-
arz Grzegorz Jaroszewicz z Ko-
mendy Miejskiej Policji w Go-
rzowie. Sprawa nie zakończy się
jednak na pouczeniu. Trafi
do sądu rodzinnego, gdzie za-
padną dalsze decyzje.

Mundurowi przypominają,
że choć hulajnogi elektryczne są

dziś bardzo popularnym środ-
kiem transportu, ich użytkow-
nicy muszą znać i przestrzegać
przepisów. A te mówią między
innymi o tym, że dzieci i mło-
dzież w wieku od dziesięciu
do osiemnastu lat mogą korzy-
stać z elektrycznych hulajnóg
tylko wtedy, gdy posiadają kartę

rowerową. Dokument ten po-
twierdza, że znają podstawowe
zasady bezpieczeństwa i potra-
fią poruszać się zgodnie z prze-
pisami. - Nikt nie jest zwolniony
z przestrzegania przepisów. Po-
siadanie karty jest wstępem
do bezpiecznej jazdy - tłumaczą
policjanci.

REKLAMA

0011382819



**Galeria
ASKANA**

**MOBILNA
WROTKARNIA**

18-25 PAŹDZIERNIKA, godz. 12:00-19:00

Spędź świetny czas w Askanie!

- Instruktorzy i profesjonalna wypożyczalnia wrotek
- Konkursy z upominkami
- Taneczny program na wrotkach - **25 października**

A to wszystko **ZA DARMO!**



PARTNERZY:

BOGDANEA

**IMPALA
SKATE**

Jesień na Twoim balkonie

Jesienią na balkonie może być przytulnie. Poznaj proste sposoby na jego aranżację

ARANŻACJE

Jesienią wciąż możesz korzystać z uroków balkonu. Warto jednak delikatnie zmienić jego wystrój, tak aby stał się przytulny i gotowy na nadejście pierwszych chłódów.

Redakcja

Nie od dziś wiadomo, że najpiękniejszą ozdobą balkonu, czy to latem, czy to jesienią, są sezonowe rośliny.

JESIENNE ROŚLINY NA BALKONIE

W październiku największym zainteresowaniem cieszą się kolorowe astry i chryzantemy, żółte aksamitki, a przede wszystkim fioletowe kępy wrzósów, które niezwykle ubarwiają balkonowe aranżacje.

Zamiast sadzić każdą z roślin w osobnej donicy, warto pokusić się o przygotowanie wielobarwnej jesiennej kompozycji na balkon. Fantastyczny efekt uzyskasz, umieszczając



Jesienią na balkonie nie musi być ponuro. To w końcu pora roku pełna barw!

FOT. ARCHIWUM

obok siebie fioletowe i białe wrzószy oraz trawy ozdobne. Do stworzenia jesiennej kompozycji przydadzą się również niskie krzewinki (najlepiej z czerwonymi owocami), iglaki, kapusta ozdobna oraz gęste bluszcz.

DONICZKI, OSŁONKI I LAMPIONY

Jesienią na miejscu delikatnych pastelów powinny zagościć ciepłe rudości, żółcie, brązy i czerwienie. Najłatwiej wprowadzić je do aranżacji pod postacią niewielkich dodatków, takich jak doniczki i osłonki.

Na jesiennym balkonie pięknie zaprezentują się proste modele z gliny, kamionki lub szklanej ceramiki. Atrakcyjną oprawę dla roślin zapewnią również drewniane skrzynki, blaszane osłonki i wiaderka.

Idealnym uzupełnieniem jesiennej aranżacji balkonu będą dodatki z wikliny lub rattanu. Plecione akcesoria ocieplą wystrój i nadadzą mu przytulny, odrobinę rustykalny charakter. W roli dekoracji mogą wystąpić

duże wiklinowe kosze i wykonane z tego materiału osłonki. Na ich tle najlepiej zaprezentują się kwitnące wrzószy, a także barwne astry i chryzantemy.

OŚWIETLENIE BALKONU ZIMĄ

Przygotowując balkon na jesień, zadbaj o nastrojowe oświetlenie. To najprostszy sposób, aby zmienić zimną, nieprzyjemną przestrzeń w przytulne miejsce do odpoczynku. Pod sufitem zawieś girlandy świetlne i papierowe lampiony, które zapewnią delikatne, rozproszone światło. Na podłodze i parapecie ustaw ozdobne latarnie i latarenki. Jako dekoracje jesiennego balkonu najlepiej sprawdzą się modele przeszkłone - nie tylko będą pięknie wyglądać, ale też osłonią płomień świecy przed podmuchami wiatru.

KOCE I PODUSZKI

Na jesiennym balkonie nie może zabraknąć dekoracyjnych tekstyliów. Grube koce i miękkie poduszki zapewnią

ochronę przed zimnem i zwiększą komfort wypoczynku w chłodniejsze dni. Przy okazji przemycą do aranżacji solidną dawkę jesiennych kolorów.

Jesienią najlepszym wyborem będą tekstylia wełniane lub wykonane z grubej bawełny. Oprócz gładkich tkanin w mocnym kolorze świetnie sprawdzą się koce i poszewki ozdobione typowo jesiennym wzorem, czyli kratą.

OZDOBNA DYNIA

Dynia to nieodłączny element jesiennych aranżacji. Na balkonie można wykorzystać jej różne odmiany: od olbrzymich pomarańczowych po miniaturowe białe. Małe ozdobne okazy będą niezastąpione przy urządzeniu jesiennego balkonu w bloku - zajmą niewiele miejsca, za to zrobią ogromne wrażenie. Jak wykorzystać dynie w aranżacji balkonu? Owoce dyni mogą stać się na parapecie, stole, drewnianych skrzynkach albo bezpośrednio na podłodze.

REKLAMA

0011410579



SYSTEMY DOSTAWNYCH BALKONÓW STAŁOWYCH I ALUMINIOWYCH



BALKONY DOSTAWIĆ MOŻEMY DO BUDYNKÓW, KTÓRE NIGDY WCZEŚNIEJ ICH NIE POSIADAŁY.

ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ DEMONTAŻEM STARYCH BALKONÓW I ZAMONTOWANIEM W TO MIEJSCE NOWYCH, WIĘKSZYCH KONSTRUKCJI. MOŻLIWE JEST RÓWNIEŻ POWIĘKSZENIE LOGGII.

D Z I A Ł A M Y N A T E R E N I E C A Ł E G O K R A J U

GORZÓW WIELKOPOLSKI
66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Walczaka 25



697-700-528

WWW.GORMETAL.COM.PL

www.facebook.com/dostawnebaliony

Wzrost na rynku gastronomicznym

Polacy uwielbiają dobrze zjeść. Dlatego mamy w kraju ponad... 100 tys. lokali

KULINARIA

Polski rynek gastronomiczny nie zwalnia tempa. W pierwszym półroczu 2025 roku liczba lokali przekroczyła symboliczne 100 tysięcy.

Redakcja

Polacy chętnie jedzą poza domem - i to zarówno w nowych, mobilnych conceptach, jak i w klasycznych restauracjach, które znów zyskują na popularności.

REKORDOWY WYNIK GASTRONOMII

Jak wskazuje „Rzeczpospolita” - w pierwszej połowie 2025 roku liczba lokali gastronomicznych w Polsce wzrosła o prawie 2 tysiące, co przyniosło imponujący wzrost rynku. Polacy niewątpliwie coraz częściej odwiedzają lokale poza domem.

Rynek gastronomiczny wzrósł o 1,7 procent w porów-

naniu z końcem 2024 roku. To oznacza, że gastronomia w Polsce jest na fali wznoszącej, a wybory konsumentów napędzają tę tendencję.

W czerwcu 2025 roku liczba punktów gastronomicznych w Polsce przekroczyła symboliczną granicę 100 tysięcy. Tomasz Starzyk, rzecznik Dun&Bradstreet, cytowany przez „Rz” podkreśla to ważne wydarzenie słowami: „Czerwiec w 2025 roku zapisuje się w historii polskiej gastronomii jako ten, w którym liczba punktów przekroczyła 100 tys.”

DYNAMICZNY ROZWÓJ SEKTORA FOOD TRUCKÓW

Nie sposób nie zauważyć rosnącej popularności food trucków w Polsce. W pierwszym półroczu 2025 roku przybyło ponad 270 nowych placówek tego typu. Tomasz Starzyk zaznacza, że „Polacy nie tylko pokochali jedzenie poza domem, ale także od dłuższego czasu są gotowi próbować no-



Polacy coraz częściej jedzą poza domem i odwiedzają restauracje oraz foodtrunki

FOT. POLSKA PRESS

wych rzeczy i kuchni ze świata. Jednocześnie szukając ku temu wielu okazji i miejsc, gdzie można smacznie i inaczej zjeść z food trucka.”

Sektor food trucków jest najszybciej rozwijającym się segmentem na polskim rynku

kulinariów, a jego różnorodność kusi coraz większą liczbę smakoszy.

WZROST ZAINTERESOWANIA RESTAURACJAMI

Mimo boomu na food trucki, tradycyjne restauracje nie po-

zostają w tyle. Sektor ten wzrósł o blisko 5 procent w porównaniu z końcem 2024 roku. To świadczy o tym, że Polacy cenią sobie zarówno nowe trendy, jak i sprawdzone rozwiązania, takie jak tradycyjne lokale.

Restauracje tradycyjne mają w sobie magię, którą docenia wiele osób szukających wyjątkowych miejsc na kulinarną ucztę. Ten wzrost zainteresowania tylko potwierdza, jak bardzo jesteśmy otwarci na kulinarną różnorodność i jak chętnie eksplorujemy nowe smaki.

Na przestrzeni lat polska scena gastronomiczna dynamicznie się rozwija, odpowiadając na zmieniające się potrzeby konsumentów. Przybywa miejsc, które spełniają oczekiwania różnych grup docelowych, a każda zmiana tylko wzbogaca ofertę kulinarną naszego kraju. Polscy smakosze mają z czego wybierać, a przyszłość rysuje się jeszcze bardziej apetycznie.

A co najchętniej jemy w Lubuskiem? W regionie mieszkańcy najczęściej jadają potrawy oparte na lokalnych produktach, takie jak gołąbki w kiszzonej kapuście, szczupak po lubusku, schab słubicki, kiełbasa żarska i ser kozi zamkowy.

REKLAMA

0011408088

Nowa Restauracja DESKA

już od **8.10.2025 r.**

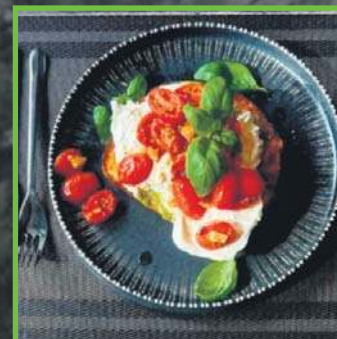
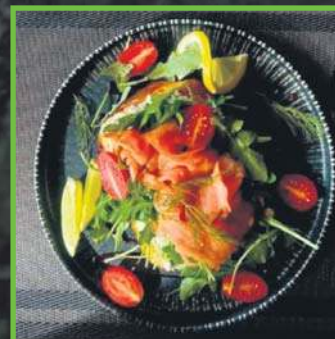
ZAPRASZA NA
**PRZEPYSZNE ŚNIADANIA,
DANIA GŁÓWNE ORAZ DRINKI I KAWĘ.**

ORGANIZUJEMY imprezy okolicznościowe (chrzciny, komunie, urodziny i inne). Szef kuchni zapewni niezapomniane doznania, a wystrój wnętrza sprawi, że poczujesz się komfortowo.

POMYSŁ NA TAKIE MIEJSCE W GORZOWIE narodził się dwa lata temu, potrzeba było czasu, aby dojrzał i miejsca, które od samego wejścia przemówiło do mnie i uruchomiło całą gamę uczuć. To właśnie ta lokalizacja i klimat, który tam panuje, sprawi, że nasi goście będą mogli poczuć się jak w domu.

SZEFOWA KUCHNI od pierwszej rozmowy wiedziała, o czym mówię, jaką mam wizję... i mam nadzieję, że nasi goście też to poczują. Kuchnia polska, ale podkrecona, to nasza myśl przewodnia, niby proste, lecz nieoczywiste.

DANIA przygotowujemy ze sprawdzonych produktów, chałki i ciasta wypiekamy sami. Zapraszamy serdecznie, rozgośćcie się i pozwólcie się rozpieszczać.



Gorzów, ul. Obrońców Pokoju 82-82a 728 993 943

Szeroki wybór materiałów i korzystne ceny

Planujesz budowę domu lub remont? Postaw na hurtownię budowlaną!

NIERUCHOMOŚCI

Ceny materiałów budowlanych mają istotny wpływ na koszt budowy. W 2025 roku kilka grup materiałów podrożało, ale dominującym trendem jest spadek cen.

Redakcja

W sierpniu 2025 r. materiały budowlane były o 1,2 proc. niższe niż rok temu. Spadek cen jest bardziej widoczny w segmencie hurtowym, gdzie wyniósł 1,4 proc., niż w detalicznym, gdzie sięgnął 1 proc. - wynika z analizy trendów prowadzonej przez Grupę PSB Handel.

Natomiast biorąc pod uwagę zmiany cen w tym roku, od stycznia do sierpnia, nastąpił ogólny spadek cen o 0,8 proc. Jednak w poszczególnych kategoriach materiałów zmiany cen miały różny poziom, a w niektórych odnotowano także podwyżki. Przedstawiamy dokładne zestawienie.

ZMIANY CEN MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W SIERPNIU 2025 ROKU.

W sierpniu 2025 r., w porównaniu do tego miesiąca w 2024 r., odnotowano wzrost cen w trzech kategoriach.

Były to:

- płyty OSB, drewno (+6 proc.),
- farby, lakiery (+3 proc.),
- cement, wapno (+1 proc.).

Na tym samym poziomie pozostały ceny w kategoriach: dekoracje i instalacje, ogrzewanie.

Spadki cen odnotowano natomiast aż w 15 następujących kategoriach:

- wykończenia i izolacje termiczne (po -4 proc.),
- wyposażenie, AGD, dachy, rynny i izolacje wodochronne (po -3 proc.),
- ściany, kominy, oświetlenie, elektryka i narzędzia (po -2 proc.),
- chemia budowlana, motoryzacja, ogród, hobby, stolarka, płytki, łazienki, kuchnie,



Ceny materiałów budowlanych mogą się różnić w marketach i hurtowniach

- otoczenie domu oraz sucha zabudowa (po -1 proc.).

REMONT LUB BUDOWA? WYBIERZ HURTOWNIĘ BUDOWLANĄ

Jeśli więc planujecie remont lub budowę domu - to bardzo

dobry czas, by w końcu te plany zrealizować, biorąc pod uwagę ceny materiałów budowlanych. Eksperti już prognozują dalszy, umiarkowany wzrost cen w kolejnych miesiącach, napędzanyżywieniem na rynku budowlanym.

Przy remoncie lub budowie każdemu zależy na jak najmniejszych kosztach, ale również na dobrej jakości materiałach, by te przetrwały lata. Właśnie dlatego warto wybrać hurtownię budowlaną. Wiele hurtowni działających

na rynku wyrobiło już sobie pożądaną pozycję, dlatego warto zaufać ekspertom, jeśli chodzi o asortyment potrzebny do budowy lub remontu.

Warto podkreślić też, że w hurtowni budowlanej znajdziemy wszystko, czego potrzebujemy. Dostępne są tam m.in. zaprawy, cegły klinkierowe, farby oraz emalie, izolacje, papy, dekoracje przeznaczone do ogrodu, narzędzia budowlane, cegły, pustaki, systemy dachowe oraz kominowe.

Nie zapominajmy również, że w hurtowni istnieje możliwość negocjacji ceny przy dużych zakupach, co także jest dużym atutem tego miejsca.

Hurtownie stawiają na bardziej indywidualne i biznesowe podejście, polegające na budowaniu silnej relacji z klientem. Jest to także o wiele bardziej elastyczne rozwiązanie, które pozwoli na ludzkie dogadanie się w wielu kwestiach.

Wielkie sklepy stawiają bardziej na twarde procesy i procedury.

REKLAMA

0011407266



TECHNOLOGIE SIKAR[®]

KOMPLEKSOWE ROZWIĄZANIA OD PIWNIC AŻ PO DACH!



Autoryzowany dystrybutor produktów SIKAR

66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Kobylogórska 1, tel. 519 088 653, www.targa.com.pl

Statystyki przerażają - Polacy słyszą coraz gorzej

Hałas to „cichy” zabójca dla uszu i nie oszczędza nikogo. Jak zadbać o słuch?

ZDROWIE

Polacy słyszą coraz gorzej, a problem ten pogarsza się wraz z wiekiem. Wynika to m.in. z ciągłego hałasu, który towarzyszy nam na co dzień.

Redakcja

O słuch powinni dbać zarówno młodszy, jak i starsi. Nasz słuch pogarsza się wraz z wiekiem, natomiast u młodszych osób niedosłuch pojawia się ze względu na brak właściwej higieny słuchu. Mówiąc wprost: nie dbamy o ten zmysł.

Problemy ze słuchem i życie w nieustannym hałasie mogą wywołać szereg poważnych schorzeń, a nawet przyczynić się do rozwoju demencji! Co więcej, niedosłuch prowadzi do wyobcowania i izolowania się od społeczeństwa, co fatalnie wpływa na nasze zdrowie psychiczne. Dlatego też apelujemy do was - nasi Czytelnicy - o troskę o uszy i słuch. Z tego ar-

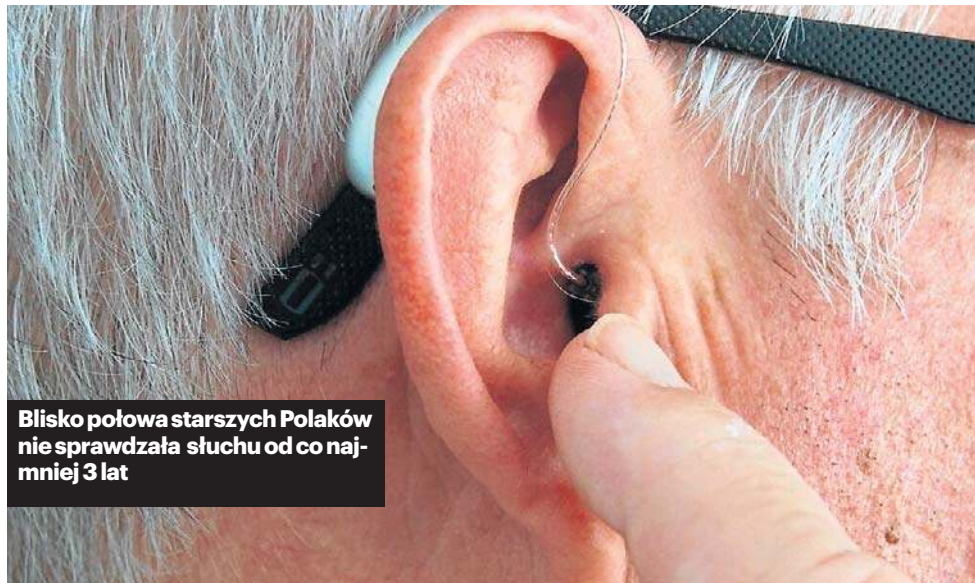
tykułu dowiedziecie się, jak dbać o swoje uszy i zminimalizować ryzyko rozwinięcia się niedosłuchu u was i u waszych bliskich.

SZKODZI MRÓZ I INFЕКCJE

Pogarszanie się słuchu wraz z wiekiem jest procesem naturalnym. Zdarzają się jednak sytuacje, które mogą doprowadzić do szybszego i znacznego pogorszenia słyszenia.

W dużym skrócie, w grupie podwyższonego ryzyka wystąpienia niedosłuchu znajdują się osoby, które:

- mają obciążenia genetyczne i w dzieciństwie przeszły z powikłaniami niektóre choroby np. świnkę,
- są narażone na regularną ekspozycję na głośne dźwięki o natężeniu 85 dB lub wyższym - często problem ten dotyczy osób pracujących w rolnictwie czy fabrykach i może powodować nieodwracalne ubytki słuchu,
- przyjmują określone leki, m.in. duże dawki aspiryny, in-



Blisko połowa starszych Polaków nie sprawdzała słuchu od co najmniej 3 lat

FOT. PIXABAY

nych środków przeciwbólowych - może to skutkować tymczasową utratą słuchu.

- cierpią z powodu niedoboru żelaza - przy niskim poziomie żelaza włoski słuchowe w aparacie słuchu, które przenoszą drgania fal dźwięko-

wych, stają się kruche i łatwo ulegają uszkodzeniu pod wpływem hałasu. Może być to przyczyną ubytków słuchu u osób młodszych. Jednak dbanie o narząd słuchu nie sprowadza się tylko do wystrzegania się hałasu, ale również pilnowania,

by uszy nie marzły. Ważne jest również kontrolowanie słuchu po przebytych infekcjach.

Do uszkodzeń słuchu mogą się przyczynić także urazy czaszki, a także choroby zakaźne, nawet jak chociażby grypa.

CISZA MA MOC!

Aby ograniczyć ryzyko pojawienia się kłopotów ze słuchem, każdego dnia po powrocie do domu postarajmy się wyłączyć, choć na chwilę ze świata dźwięków i dajmy całkowicie odpocząć swoim uszom. Według specjalistów jest to najlepszy, a zarazem najprostszy sposób, w jaki możemy dbać o słuch. Jeśli chcemy posłuchać muzyki - róbnmy to nie dłużej, niż przez godzinę dziennie.

Ekspert ostrzega, że nadmiar hałasu może doprowadzić do tego, że wkrótce aparaty słuchowe staną się tak powszechne, jak okulary.

PATYCZKI DO KOSZA

Pamiętajmy też, że nie należy czyścić uszu patyczkami kosmetycznymi, ponieważ w ten sposób możemy zatkać woskowiną kanalik uszne, a w najgorszym przypadku uszkodzić błonę bębenkową. Do czyszczenia uszu najlepiej używać specjalnych preparatów na bazie wody morskiej.

REKLAMA

0011343788

SONIDO

Aparaty Słuchowe

Rok założenia 1994

Bezpłatne badanie słuchu

- 4-letnia gwarancja na aparaty słuchowe*
- Gorzowska firma z 30 letnim doświadczeniem
- Pomoc w dofinansowaniu NFZ i PCPR
- Sprzedaż bardzo tanich baterii i innych akcesoriów w sklepie internetowym www.e-sonido.pl

*wyrób medyczny

NASZE GABINETY:

Gorzów Wielkopolski (przychodnia wojskowa - wjazd od ulicy Matejki)	ul. Sienkiewicza 10/gab. 31 tel. 95 722 72 72	pon. – pt. 10:00 - 16:00
Gorzów Wielkopolski (dawna przychodnia Stilon)	ul. Walczaka 23A/gab. 21 tel. 95 721 00 40	pon. – pt. 9:00 - 16:00
Gorzów Wielkopolski	ul. Warszawska 6/206 II piętro, obok sklepu medycznego ZAL-MED tel. 95 720 02 47	pon. – pt. 9:00 - 16:00
Gorzów Wielkopolski (Poliklinika MSWiA)	ul. Walczaka 27 tel. 506 374 523	wt. – czw. 8:00 - 16:00

Pozostałe gabinety w woj. lubuskim sprawdź na www.sonido.pl

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

Problem otyłości w Polsce narasta

Dietetyk do zadań specjalnych

ZDROWIE

Młodsze pokolenia źle radzą sobie z zapanowaniem nad masą ciała, a każdy kolejny nadprogramowy procent tkanki tłuszczowej, znacząco pogarsza stan zdrowia.

Redakcja

Nieograniczony dostęp do produktów sklepowych, brak właściwej edukacji oraz stres, nieuchronnie prowadzą w jednym kierunku – pogorszenia się komfortu naszego życia oraz wystąpienia chorób cywilizacyjnych. W tym miejscu warto wspomnieć, że jako społeczeństwo nie mierzymy się wyłącznie z problemem otyłości, ale również mamy problemy z płodnością, hormonami, czy chorobami kardiologicznymi oraz tymi, mającymi swe podłoże w psychice jak anoreksja, czy bulimia.

W wielu przypadkach decyzja o skorzystaniu z konsultacji dietetycznej może pomóc ustrzec się przed wystąpieniem licznych chorób, schorzeń, nie-

tolerancji oraz konieczności trudnego i długotrwałego leczenia. Jak wygląda taka konsultacja? Przede wszystkim jest całkowicie bezbolesna. Składa się z kilku etapów: rozmowy wstępnej, ważenia i mierzenia pacjenta, przedstawienia wyników, wywiadu zdrowotnego i żywieniowego oraz ustalenia celów i planów do realizacji. Podczas rozmowy wstępnej można powiedzieć o swoich problemach, historii zmian w samopoczuciu i wyglądzie swojego ciała oraz podejmowanych wcześniej prób i ich efektów. Ważenie i mierzenie prowadzi do ustalenia kilku parametrów: poziomu tkanki tłuszczowej w organizmie, w tym również wisceralnej (tzn. brzusznej), procentowej ilości wody oraz masy mięśniowej, wartości wskaźnika BMI, wieku metabolicznego, dokładnej masy ciała i wzrostu. Wszystkie te parametry pozwolą dietetykowi ocenić kondycję ciała pacjenta oraz kierunek działań. Wywiad zdrowotny i żywieniowy pozwalają przybliżyć ryzyko, jakie niesie za sobą pasywność w działaniu (wystą-

pienie chorób u przodków) oraz preferencje pacjenta i jego styl życia, a także wychwycić popełniane błędy. Po przejściu powyższych etapów, możliwe będzie ukierunkowanie działań dietetycznych, tzn. ustalenie celów, które chcemy osiągnąć oraz drogi, którą należy przebyć, aby było możliwe ich zrealizowanie. Kto może skorzystać z takiej konsultacji? Praktycznie każdy. Jest jednak kilka czynników wykluczających z pomiaru na analizatorze w pełnym jego zakresie: wiek poniżej 6 lat, epilepsja, metalowe elementy w ciele, rozrusznik serca oraz ciąża. Nie skreśla to jednak tych osób z możliwości skorzystania z konsultacji dietetycznej lub podjęcia właściwej terapii.

Czy warto? Z całą pewnością tak! Najtrudniejszy jest jednak pierwszy krok i gotowość do zmiany. Jeśli jednak znajdziemy w sobie tę odwagę, to będzie to najlepsza życiowa decyzja, bo ostatecznie zdrowie i funkcjonowanie w komforcie fizycznym i psychicznym są motorem innych, pozytywnych zmian.

Są chętni na inwestycję

Będzie remont dwóch ważnych ulic w mieście

REMONTY

Przetarg na remont dwóch ważnych ulic w Gorzowie najpewniej zakończy się sukcesem. Zgłosiły się do niego cztery firmy. To dobra wiadomość dla mieszkańców.

Jarosław Miłkowski

Gorzowski magistrat chce, by wyremontowane zostały fragmenty dwóch kluczowych ulic w mieście. Nową nawierzchnię ma zyskać południowa jezdnia ul. Górczyńskiej (czyli ta od strony Panoramy i S1). 11-centymetrowy „dywanik” asfaltowy ma być ułożony od ronda Górczyńskiego do skrzyżowania z ul. Kućki, a więc na długości 990 metrów. Nowy asfalt ma być też na 245-metrowym odcinku ul. Myśliborskiej między skrzyżowaniem z ul. Sportową a ul. Myśliborską.

Oba remonty znalazły się w jednym postępowaniu przetargowym, które zostało podzielone na dwa zadania. Na remont Górczyńskiej miasto za-

planowało 1,905 mln zł. W tej kwocie mieszczą się oferty dwóch z trzech firm, które się zgłosiły. Eurovia Polska wycofała roboty na prawie 1,632 mln zł, a Maldrobud na 1,658 mln zł. Oferta Infrakomu, trzeciego chętnego, opiewa na prawie 2,537 mln zł.

Jeśli chodzi o Myśliborską, to sytuacja jest podobna. Miasto

na prace ma 700 tys. zł. I w tym przypadku też oferta Infrakomu ją przewyższa (930 tys. zł). W liście mieszczą się natomiast oferty trzech firm: Eurovii (590 tys. zł), firmy Dromax (610 tys. zł) oraz Maldrobud (621 tys. zł). Jeśli przetarg zostanie rozstrzygnięty za pierwszym podejściem, to rozpoczęcia robót należy spodziewać się jesienią.

Czas na sfrezowanie starej powierzchni i położenie nowej to dwa miesiące



FOT. GRZEGORZ WALKOWSKI

REKLAMA

0011393418

DIETETYK KLINICZNY

Gorzów Wielkopolski i online

Małgorzata Korzeniewska

Zapraszam do mojej Poradni Dobry Dietetyk, która mieści się na ulicy Bohaterów Westerplatte 37 w Gorzowie Wielkopolskim.

Moje wieloletnie doświadczenie zawodowe jako dietetyk kliniczny pozwala mi na umiejętną pomoc nie tylko w kwestii redukcji czy zwiększenia masy ciała, ale również w żywieniu w licznych chorobach, na których wystąpienie często nie mamy wpływu. Nie musi to oznaczać pogorszenia jakości życia, jednak wiele zależy od sposobu odżywiania organizmu, słuchania jego potrzeb, dostarczania niezbędnych składników i przede wszystkim uwolnienia głowy od uporczywych myśli i wrażenia pogubienia się, aby komfort powrócił.

Poradnia oferuje diety w: **insulinooporności, cukrzycy, nadciśnieniu, chorobach tarczycy, dnian moczanowej, chorobach jelit: IBS i SIBO, chorobach układu trawiennego, żywieniu w chorobach nowotworowych oraz po przebytym leczeniu**, a także wiele innych. Szczególną uwagę poświęcam również **żywieniu dzieci** w każdym wieku oraz **kobiet w ciąży i w okresie laktacji**, ponieważ wiem, jak ważne są zdrowe podstawy już w brzuszku mamy.

Po więcej informacji zapraszam na moją stronę internetową:
www.korzeniewska.dobrydietetyk.pl.

ZAPISY MOŻLIWE SĄ NA KILKA SPOSOBÓW:
telefonicznie: 500 891 950,
drogą e-mailową: malgorzata.korzeniewska@dobrydietetyk.pl
lub poprzez samodzielny zapis przez powyższą stronę internetową.

DO ZOBACZENIA W GABINECIE!

REKLAMA

0011409392

Prowadzisz Przedsiębiorstwo Społeczne?
Chcesz założyć Przedsiębiorstwo Społeczne? Skorzystaj z naszych usług!
Wspieramy i szkolimy!

www.owes-gorzow.pl

DOTACJE

w ramach Działania 6.10 Przedsiębiorczość społeczna Priorytetu
6 Fundusze Europejskie na wsparcie dla obywateli Regionalnego
Programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego na lata 2021-2027

Stawka jednostkowa na utworzenie miejsca pracy w Przedsiębiorstwie Społecznym (PS) 31 229,00 PLN

Stawka jednostkowa na utrzymanie miejsca pracy w Przedsiębiorstwie Społecznym w wymiarze pełnego etatu przez 12 miesięcy 32 400,00 PL

Zdrowe oczy to komfort życia

O oczy trzeba dbać! Co robić, by cieszyć się dobrym wzrokiem? To bardzo proste

ZDROWIE

Szacuje się, że wadę wzroku ma 3 na 4 Polaków, a niemal połowa nie bada regularnie swoich oczu. Jeden na trzech ankietowanych przyznał, że nie dba zbyt wiele o oczy.

Redakcja

Wada wzroku to upośledzenie pracy oka, spowodowane utratą zdolności prawidłowego powstawania obrazu na siatkówce oka. Wszelkie dysfunkcje objawiają się poprzez niewyraźne lub rozmazane widzenie. Bardzo często wady wzroku spowodowane są przez zaburzenie załamania światła zachodzące w oku. Gdy dochodzi do upośledzenia tej czynności chory stopniowo traci ostrość obrazów.

Wśród głównych czynników zwiększających ryzyko rozwoju chorób oraz wad wzroku można wymienić: predyspozycje genetyczne, wiek, choroby współistniejące (bar-

dzo często na rozwój wad wzroku wpływają inne choroby, w tym cukrzyca, miażdżyca oraz nadciśnienie tętnicze), czynniki środowiskowe.

Jeśli nie dbamy o oczy w należyty sposób, nasz wzrok może ulec pogorszeniu. Jakie czynności mogą zwiększyć ryzyko rozwoju wad okulistycznych?

KORZYSTANIE Z TELEFONU

Nadmierne korzystanie z telefonu może znacząco pogorszyć wzrok. Szczególnie oglądanie treści na małym ekranie zwiększa ryzyko rozwoju wad okulistycznych. Dodatkowo emitowane przez urządzenia niebieskie światło sprawia, że nerwy wzrokowe nieprzerwanie kurczą się i rozluźniają, co prowadzi do ich nadwyrężenia. Niebieskie światło może również zaburzać proces zasypiania.

PRACA PRZED KOMPUTEREM

Zbyt mała odległość między oczami a ekranem komputera sprawia, że wzrasta ryzyko roz-



1/4 badanych Polaków oceniła stan swoich oczu jako bardzo zły

FOT. PEXELS

woju wad wzroku. Nieprawidłowa pozycja ciała podczas siedzenia oraz złe nachylenie monitora znacząco obciążają oczy oraz powodują ich szybsze zmęczenie. Warto dodać, że długotrwałe patrzenie w monitor zmniejsza częstość

mrugania, co niekorzystnie wpływa na nawilżenie powierzchni oka, która staje się bardziej podatna na infekcje.

ZADBAJ O HIGIENĘ

Kluczowym elementem właściwej pielęgnacji wzroku jest

odpowiednie nawilżenie oczu. Zbyt niskie lub wysokie temperatury na zewnątrz oraz klimatyzacja lub ogrzewanie w pomieszczeniach wysuszają powietrze. Suchość oczu, której często towarzyszy pieczenie, szczypanie, zaczerwienienie,

uczucie piasku pod powiekami, światłowstręt, czy nadmierne łzawienie to jeden z najczęstszych problemów z oczami. Jak temu zapobiec?

Zacznijmy od tego, że warto dbać o nawilżenie organizmu, dostarczając mu przynajmniej 2 litry wody dziennie.

Dobrym pomysłem będzie także częste wietrzenie pomieszczeń, w których przebywamy oraz używanie nawilżaczy mających przywrócić odpowiednią wilgotność powietrza w domu lub biurze.

W trosce o dobry komfort widzenia warto regularnie nawilżać oczy. Przede wszystkim pamiętajmy o częstym mruganiu. To naturalny sposób nawilżania oka, o którym najczęściej zapominamy, gdy skupiamy się na pracy przed ekranem.

Jeśli jest taka potrzeba, zaopatrzymy się też w dobre krople nawilżające do oczu - najlepiej takie bez konserwantów. W ich odpowiednim doborze pomoże specjalista.

REKLAMA

0211317726

Okulary progresywne – czego nie powiedzą Ci w optyku?

Coraz więcej osób po czterdziestce staje przed wyborem: kupić drugą parę okularów do czytania, czy zdecydować się na progresy. I właśnie tu zaczynają się schody. W reklamach wygląda to bajkowo – jedna para, pełna wygoda. W praktyce jednak wielu klientów szybko się zraża. Dlaczego? Bo nikt im wcześniej nie powiedział, na co naprawdę trzeba uważać.

Najczęstsze błędy przy wyborze progresów

Pierwszy błąd to kupowanie najtańszych soczewek progresywnych. Kuszą niską ceną, ale najczęściej kończy się to dyskomfortem i... odkładaniem okularów do szuflady. Prawda jest taka, że progresy to najbardziej indywidualne szkła, jakie istnieją – tu nie ma miejsca na kompromisy.

Drugi błąd to słuchanie opinii znajomych. To, co świetnie sprawdziło się u koleżanki, wcale nie musi działać u Ciebie. Każdy ma inną wadę wzroku, inne oczekiwania i inny tryb życia.

Trzeci błąd to mierzenie cudzych progresów. To nie są buty, które możesz założyć i ocenić. Dla Ciebie będą kompletnie bezużyteczne – i wrażenie będzie tylko gorsze niż w rzeczywistości.

Jak wybrać progresy dla siebie?

Podstawa to profesjonalne badanie wzroku i dokładne pomiary. Bez tego żadne szkła nie będą działały prawidłowo. Drugi krok to dobór odpowiedniej konstrukcji soczewek – różne technologie oferują różny komfort i szerokość pól widzenia.

Nie można też zapominać o oprawkach. W progresach nie każda rama sprawdzi się tak samo.

To właśnie tutaj doświadczenie stylisty opraw ma kluczowe znaczenie – okulary muszą nie tylko dobrze wyglądać, ale też być odpowiednio dopasowane technicznie.

Dlaczego liczy się specjalista?

W moim salonie zawsze powtarzam: „Ja nie sprzedaję oprawek – ja dobieram rozwiązania”. Jako optyk i stylistka opraw nie owijałam nigdy w bawełnę. Mówię wprost, co ma sens, a co jest jedynie marketingowym dodatkiem. Klienci to doceniają – bo zamiast przepłacać, inwestują w okulary, które naprawdę ułatwiają życie.

Na zakończenie – dobra wiadomość

Jeśli rozważasz okulary progresywne, teraz jest na to najlepszy moment.

W **OPTYK Familijny** w Gorzowie Wlkp. trwa promocja: komplet soczewek progresywnych tańszy o 1000 zł.

Do tego badanie wzroku gratis przy zakupie oraz gwarancja adaptacji – czyli pewność, że Twoje oczy i mózg spokojnie przyzwyczają się do nowych okularów.

OPTYK *familijny*

📍 ul. Piłsudskiego 46D, Gorzów Wlkp

☎ 690-046-146

📱 Umów wizytę online: www.myglasson.com/optyk-familijny



Dorota Białowas

właściciel salonu,
optyk, stylistka opraw

Na straży Twojego uśmiechu

Innowacyjne podejście do implantologii.

Metoda All-on-4 pomoże każdemu

ZDROWIE

W dzisiejszym świecie zdrowy uśmiech jest kluczem do pewności siebie. Dlatego powstają coraz nowsze i bardziej zaawansowane metody leczenia, by każdy mógł cieszyć się pięknymi zębami. Jedną z nich jest All-on-4.

Redakcja

Innowacyjna metoda All-on-4 jest odpowiedzią na różne przypadki znacznej utraty zębów, w tym również na problem bezzębia, który może dotknąć każdego, bez względu na wiek.

ALL-ON-4: ZAAWANSOWANE ROZWIĄZANIE

Metoda All-on-4 to nowoczesne podejście do leczenia bezzębia i innych poważnych problemów z uzębieniem. Proces ten umożliwia odtworzenie pełnego uzębienia za pomocą tylko czterech implantów, co stanowi znaczne ułatwienie w porównaniu do tradycyjnych metod. To nie tylko skuteczna alternatywa dla ruchomych protez, ale także rozwiązanie zapewniające długotrwały komfort i funkcjonalność.

Aby zrozumieć, dlaczego ta metoda jest tak skuteczna, warto przyjrzeć się jej naukowym podstawom, mechanizmom działania oraz rzeczywistym



FOT. MATERIAŁY

stym przypadkom, które świadczą o jej efektywności.

PODSTAWY NAUKOWE METODY ALL-ON-4

Metoda All-on-4 opiera się na zasadzie osadzania tylko czterech implantów, co umożliwia stabilne i trwałe mocowanie pełnego łuku zębów.

Kluczowym aspektem tej metody jest umiejętne rozmieszczenie implantów w taki sposób, aby wykorzystać optymalnie istniejącą masę kostną,

nawet jeśli jest ona znacznie ograniczona.

STRATEGICZNE UMIEJSCOWIENIE IMPLANTÓW

Dwa przednie implanty są umieszczane pionowo, podczas gdy dwa boczne są umieszczane pod odpowiednim kątem, co pozwala na lepsze rozłożenie sił i zapewnia większą stabilność całościowej konstrukcji. Umieszczanie implantów pod kątem ma również tę zaletę, że umożliwia uniknięcie skomplikowanych procedur odbudowy kości, która

byłaby konieczna przy tradycyjnych metodach implantacji.

MECHANIZM OSSEOINTEGRACJI

Ważnym elementem skuteczności All-on-4 jest proces osseointegracji, czyli integracji implantu z kością. Implanty wykonane są z tytanu, materiału biokompatybilnego, stopniowo zrastającego się z kością, tworząc mocne i trwałe połączenie. Natychmiastowe obciążenie implantów konstrukcją protetyczną, sprzyja osteointegracji.

SZYBKI POWRÓT DO NORMALNEGO FUNKCJONOWANIA

Dzięki możliwości natychmiastowego obciążenia implantów pacjenci mogą szybko powrócić do normalnego funkcjonowania. W większości przypadków, pacjenci są w stanie jeść i mówić bez problemów już w kilka godzin po zabiegu.

WYSOKA PROCENT SUKCESU

Badania kliniczne wykazują, że metoda All-on-4 ma bardzo wysoki procent sukcesu, często przekraczający 95%. Jest to wynik nie tylko precyzji samej techniki, ale również doboru materiałów i indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

PRZYKŁADY RZECZYWISTYCH PRZYPADKÓW

Jak przekazuje nam Aesthetic Dent - w klinice leczono już wielu pacjentów z bezzębiem lub z tzw. uzębieniem resztkowym, którzy odzyskali pełną funkcjonalność uzębienia dzięki All-on-4. Wiele z tych historii to osoby, które straciły zęby z powodów takich, jak choroby dziąseł, urazy czy zaawansowany wiek.

DLACZEGO WYBRAĆ TECHNIKĘ REKONSTRUKCJI UZĘBIENIA ALL-ON-4?

● 1. Szybka transformacja uśmiechu: metoda All-on-4

pozwala na szybkie odbudowanie pełnego uzębienia, co jest szczególnie ważne dla osób aktywnych zawodowo i społecznie.

● 2. Komfort i funkcjonalność: zęby są osadzone na implantach na stałe, co zapewnia znakomity komfort użytkowania, w przeciwieństwie do tradycyjnych protez.

● 3. Naturalny wygląd: dzięki tej metodzie pacjenci cieszą się naturalnym wyglądem i pełną funkcjonalnością zębów, co znacząco wpływa na ich samoocenę i jakość życia

WSPÓŁPRACA Z DOKTOREM PAULO MALO

Jedną z klinik w Lubuskiem, gdzie można skorzystać z All-on-4 jest Aesthetic Dent, która współpracuje z doktorem Paulo Malo - pomysłodawcą tej metody.

- Dzięki temu zapewniamy dostęp do najnowszych osiągnięć w dziedzinie implantologii. Naszym celem jest oferowanie najwyższej jakości usług w przyjaznej i komfortowej atmosferze. Niezależnie od tego, czy borykasz się z problemem bezzębia, czy potrzebujesz bardziej kompleksowego leczenia, nasz zespół jest gotowy, aby pomóc Ci odzyskać piękny uśmiech - zapewniają specjaliści z Aesthetic Dent.

Tyjemy na potęgę. Gdzie jest najgorsza sytuacja w województwie lubuskim?

ZDROWIE

Z nadwagą i otyłością zmagają się 64,7 procent mieszkańców lubuskiego, czyli 235 283 osoby. Tak wynika z danych zebranych przez lekarzy rodzinnych.

Leszek Kalinowski

- Pacjenci, którzy korzystają z porad lekarza POZ, powinni mieć wykonywany pomiar wzrostu i masy ciała. Taki obowiązek istnieje od 2020 roku - mówi rzecznik lubuskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia Joanna Branicka. - Te dane trafiają do NFZ. W ten sposób od stycznia do końca lipca sprawdzono 13,4 mln osób w kraju, w tym w Lubuskiem - 363 285 osób.

Dzięki tym informacjom możemy obliczyć BMI. Wskaźnik pokazuje ryzyko nadwagi i otyłości. W Gorzowie Wielkopolskim odnotowano aż 64 proc.

osób z otyłością i nadwagą, w Zielonej Górze 60,4 proc. Najwięcej otyłych i z nadwagą jest w powiatach: sulęcińskim (67,52 proc.), gorzowskim (67,13 proc.) i żagańskim (67,11 proc.), a najmniej w krośnieńskim (62,3 proc.).

W całym regionie z nadwagą zmagają się 134 834 osób (BMI 25,0-30,0), z otyłością 100 449 pacjentów (BMI 30,0 - ≥ 40,0). Prawidłową wagę ma 121 560, a u 6 442 osób wykazano niedowagę.

- Obowiązek zbierania danych o masie ciała i wzroście pacjentów w ramach POZ nie jest tylko biurokratycznym wymogiem. Dzięki tym informacjom zyskujemy narzędzie do walki z otyłością i jej skutkami - podkreśla Joanna Branicka.

Jak zaznacza doktor Włodzimierz Janiszewski, najbardziej powszechną przyczyną nadwagi

i otyłości to niewłaściwa dieta i styl życia - brak ruchu. Jeśli chodzi o jedzenie to możemy tu mówić o przejadaniu się (za duże porcje), niekorzystnej strukturze spożycia żywności (wysoka zawartość węglowodanów, tłuszczów, cukrów), niewłaściwej liczbie posiłków (najlepiej pięć dziennie), nieodpowiednim sposobie konsumowania (w pośpiechu, na stojąco, w biegu), spożywaniu tanich, przetworzonych produktów.

Otyłości sprzyja też siedzący charakter pracy, brak aktywności fizycznej, spędzanie wolnego czasu przed telewizorem lub komputerem, niedobór snu (nie krótszy niż 7 godzin), częste picie alkoholu, palenie papierosów.

Pamiętajmy, że leczenie otyłości to nie odchudzanie. Najpierw trzeba chorobę dobrze zdiagnozować, ustalić stopień zaawansowania, powikłania.

Wartownia będzie dopiero latem. Jest już pierwszy protest mieszkańca

W MIEŚCIE

Przyszłoroczna odsłona Wartowni ponownie ma się odbywać na błoniach nadwarciańskich. Jeden z mieszkańców Zawarcia wysłał już w tej sprawie list.

Jarosław Miłkowski

10 października prezydent Wójcicki na swoim oficjalnym profilu na Facebooku zapytał mieszkańców o zdanie i poprosił o wskazanie, czy Wartownia ma się przenieść na Wał Okrężny czy na błonia. Spośród około 2,2 tys. głosujących ponad 60 proc. wskazało okolice mostu kolejowego od strony ul. Fabrycznej.

Facebookowe głosowanie zakończyło się 12 października. Nie minęło kilka dni, a pan Konrad wystosował już list do najważniejszych osób w mieście. Swoją protest skierował do wojewody,



Wartownia od lat przyciąga tłumy

FOT. BARTŁOMIEJ NOWOSIELSKI

i w dodatku czujemy, że nikt nas nie słucha - przekazuje mieszkańiec ul. Ślaskiej.

Jak mówi „Gazecie Lubuskiej” prezydent Gorzowa, w przyszłym roku odgłosy Wartowni mają nie roznosić się w wiele punktów miasta jak to bywało w poprzednich edycjach.

- Na to, by dźwięki nie rozchodziły się po mieście też jest pomysł - mówił nam Jacek Wójcicki. Szczegóły nie są jednak jeszcze znane. Cały list mieszkańca możecie przeczytać na naszej stronie internetowej: gorzowwielkopolski.naszemiasto.pl.

Przypomnijmy, że Wartownia to cykl koncertów i występów, który od początku lata do końca wakacji odbywa się na Wartę. Jej pierwsze dwie edycje odbywały się przy Wał Okrężnym, ale po protestach mieszkańców impreza została przeniesiona.

REKLAMA

0011409352



Centrum medyczne w samym sercu Gorzowa Wielkopolskiego



AESTHETIC CENTRUM MEDYCZNE

Specjalizacje lekarskie

- Laryngologia
- Neurochirurgia
- Neurochirurgia dziecięca
- Chirurgia dziecięca
- Chirurgia plastyczna
- Chirurgia ręki
- Psychiatria
- Psychologia
- Psychoterapia
- Psychoneurologia
- Radiologia
- Urologia

Badania

- Badanie USG
- Badanie Dopplera
- Elastografia
- Tomografia wiązki stożkowej (CBCT)
- Fiberoskopia
- Diagnoza neuropsychologiczna

Aeshtetic Centrum Medyczne

ul. Mostowa 12, piętro 1. "Titanic"
66-400, Gorzów Wielkopolski

+48 797 457 737
info@cmaesthetic.pl



Odzyskaj uśmiech w jeden dzień

Metoda All-on-4®

- ✓ Naturalny wygląd i komfort jedzenia.
- ✓ Zęby na stałe na 4 implantach – bez konieczności przeszczepu kości.
- ✓ Krótki czas leczenia – nowy uśmiech w jeden dzień.
- ✓ Ochrona kości przed zanikiem i poprawa jakości życia.

Odzyskaj swój uśmiech i pewność siebie
z metodą All-on-4®.

+48 95 735 11 13 • mostowa@aestheticdent.pl
ul. Mostowa 12, piętro 1. "Titanic" Gorzów Wielkopolski



AESTHETIC DENT



Zastosowanie i efekty biofeedbacku

Biofeedback, czyli nowoczesny trening pracy mózgu. Wspomaga naukę i relaksację

ZDROWIE

Biofeedback to metoda, dzięki której można trwale zmienić wzorzec fal mózgowych. Stosują ją sportowcy, policjanci czy mundurowi chcący zredukować stres w pracy.

Redakcja

Biofeedback, nazywany również biologicznym sprzężeniem zwrotnym, jest innowacyjnym treningiem mózgu. Polega on na monitorowaniu stanu fizjologicznego pacjenta i wysyłaniu mu komunikatu zwrotnego w zrozumiałej i atrakcyjnej formie. Metoda ta charakteryzuje się szerokim spectrum zastosowania. Jest polecana zarówno osobom z zaburzeniami emocjonalnymi (lękiem, depresją), jak i z zaburzeniami neurologicznymi (padaczką). Biofeedback może okazać się również skuteczny w nauce radzenia sobie ze stresem i problemami w nauce.

BIOFEEDBACK - CO TO JEST

Biofeedback (BF) jest jedną z pięciu dyscyplin neurofizjologii klinicznej. Podwaliną tej metody jest udowodnienie tezy, że przez odpowiedni trening można kontrolować fale wytwarzane przez mózg. Oprócz tego niezwykle ważne dla biofeedbacku okazały się prace Stermana z NASA, który prowadził badania nad opanowaniem przewlekłego stresu u pilotów i astronautów. Badacz ten przeprowadził badania na kotach i udowodnił, że mogą one nauczyć się w pewnym stopniu zwiększać amplitudę fal mózgowych.

TRENING BIOFEEDBACK

Ważnym podłożem skuteczności biofeedbacku jest to, że stan psychiczny człowieka w dużej mierze wpływa na jego stan fizjologiczny. Przykładowo stres skutkuje przyspieszeniem tętna, pracy serca i częstotliwości oddechu, a także napięciem mięśni i nieznacznie podwyższoną temperaturą ciała.



Biofeedback jest jedną z najskuteczniejszych metod stymulacji fal mózgowych

FOT. PIXABAY

Przy biofeedbacku pacjent otrzymuje informację zwrotną o swoim stanie fizjologicznym (m.in. na podstawie pomiaru częstotliwości fal mózgowych, napięcia mięśniowego lub temperatury ciała) w formie obrazowej. Podczas treningu wyko-

rzystywane są różne metody obrazowania. W przypadku dzieci jest to gra, animacja lub bajka DVD, a w przypadku dorosłych – wykresy i filmy relaksacyjne. Niekiedy informacje zwrotne mogą być przekazywane w formie akustycznej np.

nieprzyjemnej muzyce przy stresie i przyjemnej – po zrelaksowaniu się.

Przebieg biofeedbacku uzależniony jest przede wszystkim od jego typu. W przypadku EEG-biofeedbacku pacjent podłączany jest do specjalnej apa-

ratury, po czym przeprowadza się trening wstępny, którego celem jest zapoznanie z metodą. Po pierwszej lub drugiej sesji i przeprowadzeniu pogłębionego wywiadu z pacjentem, terapeuta określa przybliżony czas trwania terapii. Co ważne, czas trwania i częstotliwość sesji terapeutycznych ustalane są indywidualnie. Uzależnione jest to m.in. od problemu, z którym zmagają się pacjenci.

DLA KOGO?

Biofeedback jest treningiem mózgu polecanym dla każdego – nie ma żadnych przeciwwskazań do jego podjęcia. Co więcej, jest on całkowicie bezinwazyjny i nie powoduje skutków ubocznych. Kto powinien z niego skorzystać? M.in. osoby, które mają zaburzenia snu i koncentracji, zaburzenia przyjmowania pokarmów, zaburzenia emocjonalne, przewlekłe bóle głowy, problemy z utrzymaniem wagi, walczą z uzależnieniami i chcą nauczyć się samoregulacji.

REKLAMA

0011413385

Dopiero gdy się zatrzymałem, zrozumiałem, że to też jest ruch

Rozmawiamy z **Robertem Kachnowiczem**, trenerem Biofeedback z ResetRoom w Gorzowie.

Gazeta Lubuska: Robert, często mówisz, że popełniłeś błąd, który okazał się początkiem czegoś dobrego. Co masz na myśli?

Robert Kachnowicz:

Przez długi czas myślałem, że relaks to strata czasu. Że trzeba działać, planować, pędzić. Dopiero kiedy zauważyłem, że ten pęd odbiera mi spokój i koncentrację, zrozumiałem, że coś jest nie tak. Zatrzymałem się – i właśnie wtedy zaczęła się prawdziwa zmiana.

GL: Jak trafiłeś na Biofeedback?

RK: Na początku byłem sceptyczny. Wydawało mi się, że to kolejny „gadżet” obiecujący szybki spokój. Ale gdy usiadłem do pierwszego treningu na urządzeniu VERIM 4, zrozumiałem, że to nie magia, tylko nauka. To profesjonalny sprzęt, który w czasie rzeczywistym pokazuje, jak reaguje nasze ciało – rytm oddechu, napięcie, poziom stresu. Dzięki temu uczymy się świadomie wpływać na swój stan – to jak rozmowa z własnym układem nerwowym.

GL: Jakie efekty widzisz u osób, które trenują z Tobą?

zarezerwuj trening
Biofeedback
bezpłatnie na
www.resetroom.pl



ważne od 25.10. do 25.11

resetroom.plGorzów Wlkp. ul. Krótka 4,
Hostel Przed Świtem

RK: Widziałem dziecko, które miało trudności z koncentracją – po kilku sesjach potrafiło utrzymać uwagę przez całe zajęcia. Seniorów, którzy zaczęli lepiej zapamię-

tywać codzienne rzeczy. I dorosłych, którzy po latach stresu w końcu po prostu... odetchnęli. To są momenty, które przypominają mi, po co to robię.

GL: Czy każdy może korzystać z tego urządzenia?

RK: Tak – i to właśnie jest piękne w VERIM 4. Urządzenie jest na tyle proste, że po kilku treningach można z niego korzystać samodzielnie w domu. Dlatego w ResetRoom oferujemy nie tylko treningi, ale też możliwość zakupu własnego urządzenia. Każdy, kto je kupi, otrzymuje bezpłatne szkolenie z obsługi i pracy z Biofeedbackiem – tak by mógł trenować samodzielnie i bezpiecznie.

GL: Biofeedback to bardziej relaks czy trening?

RK: To trening świadomości. Uczymy się obserwować swoje ciało, emocje i reakcje. Dzięki temu możemy szybciej wracać do równowagi, lepiej spać, lepiej myśleć. To trochę jak fitness dla umysłu – tylko bez potu, za to z większym spokojem.

GL: A gdybyś miał powiedzieć jednym zdaniem – dlaczego warto spróbować?

RK: Bo dopiero gdy umiemy się zatrzymać, naprawdę ruszamy naprzód.



MIESIĄC DARMOWYCH TRENINGÓW BIOFEEDBACK

- Naucz się redukować stres i napięcie
- Popraw koncentrację i sen
- Odkryj, jak reaguje Twoje ciało – i naucz się je kontrolować
- Sprawdź urządzenie VERIM 4 i zobacz, jak działa w praktyce

Wejdź na resetroom.pl i zapisz się na bezpłatny trening próbny.

ROBERT KACHNOWICZ
– trener Biofeedback, właściciel ResetRoom w Gorzowie.

Od lat łączy technologię z treningiem świadomości, pomagając dorosłym, dzieciom i seniorom odzyskać spokój, koncentrację i równowagę w codziennym życiu.

Informacje dla przyszłych kierowców

Jak rozpocząć kurs prawa jazdy? Szybko i prosto

MOTOFAKTY

Co trzeba zrobić, by rozpocząć kurs prawa jazdy? Jest kilka ważnych czynności do wykonania, jednak gwarantujemy - pójdzie szybko i prosto. Nie ma na co czekać.

Redakcja

Przed kursem na prawo jazdy musisz najpierw udać się na badania lekarskie, które potwierdzą brak przeciwwskazań do kierowania pojazdem. Następnie, z orzeczeniem lekarskim i zdjęciem, należy udać się do urzędu miasta lub starostwa powiatowego, aby wyrobić Profil Kandydata na Kierowcę (PKK). Numer PKK jest niezbędny, aby zapisać się do wybranej szkoły jazdy i później na egzaminy.

Na rynku istnieje wiele ośrodków nauki jazdy, więc kandydat na kierowcę może dokonać selekcji spośród wielu ofert. Przy wyborze należy wziąć pod uwagę kilka kwestii:

- opinie i rekomendacje wcześniejszych kursantów,



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

- cena kursu,
- infrastruktura szkoły jazdy,
- pojazdy, jakimi dysponuje ośrodek,
- wskaźnik zdawalności szkoły jazdy.

Warto również sprawdzić, czy ośrodek ma dogodną lokalizację, odpowiednie godziny kursów na prawo jazdy i czy może w dokonaniu wszelkich

formalności. Po wyborze odpowiadającej kursantowi szkoły jazdy, można rozpocząć kurs prawa jazdy. Szkolenie składa się z części teoretycznej oraz praktycznej.

Po ukończeniu szkolenia kursant może zapisać się na państwowy egzamin na prawo jazdy, który jest organizowany przez WORD.

Miasto szykuje się na kryzysy

Gorzów kupi agregaty i cysterny. To na zaś!

W MIEŚCIE

Gorzów wzmacnia swoje przygotowanie na sytuacje kryzysowe. Magistrat otrzymał blisko cztery miliony złotych w ramach rządowego programu.

Magdalena Marszałek

Nowy program ochrony ludności i obrony cywilnej to element ogólnopolskiej strategii mającej zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców w skali lokalnej. W przypadku pożaru, powodzi, awarii sieci energetycznej czy wodociągowej to właśnie lokalny samorząd odpowiada za pierwszą reakcję.

W tym roku rząd przeznaczył na realizację programu niemal szesnaście miliardów złotych, z czego prawie sto dwadzieścia milionów złotych dostało województwo lubuskie. Z tej puli do gorzowskiego magistratu trafiły blisko cztery miliony złotych. Miasto zaplanowało działania w dwóch głównych obszarach. Chodzi o budowlę ochronne i miejsca do-

rażnego schronienia, które mają zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo w razie zagrożenia, a także o inwestycje w sprzęt i infrastrukturę gwarantujące funkcjonowanie podstawowych usług nawet w najtrudniejszych warunkach.

- To pieniądze, które przeznaczymy przede wszystkim na utrzymanie ciągłości dostaw

usług podstawowych, a więc wody pitnej i użytkowej, energii elektrycznej i łączności. Będą one przeznaczane także na wykonanie ekspertyz pod kątem spełnienia wymagań obiektów ochronnych - podkreśla Grzegorz Rojek, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UM w Gorzowie.

Miasto nie zwleka z realizacją. Ogłosiło już pierwsze przetargi na zakup sprzętu



FOT. UM GORZÓW

REKLAMA

0011393826

LOGNIWO

SZKOŁA KIEROWCÓW

**Kat. A2, A,
B, B+E,
C, C+E, D**

**SZKOLENIA OKRESOWE
(KOD 95)**

**KWALIFIKACJA WSTĘPNA
(KOD 95)**

ul. Chełmońskiego 6
(osiedle Staszica, nad klubem „U szefa”)
66-400 Gorzów Wlkp.

Tel. biuro **501 772 804**
tel. kom. **507 183 937**

e-mail: biuro@ogniwo.net.pl

www.ogniwo.net.pl



REKLAMA

0011413344

ZARABSKI

WYWÓZ ODPADÓW

606 335 841
www.zarabski.com.pl



- Wynajem kontenerów na gruz, śmieci i odpady
- Wynajem toalet, kabin przenośnych WC
- Sprzedaż kruszywa
- Kompleksowe rozbiórki budowlane
- Wynajem kontenerów biurowych, magazynowych, socjalnych
- Sprzątanie kompleksowe hal, budynków, mieszkań, placów budów
- Sprzedaż humusu, ziemi ogrodowej

REKLAMA

0011245735

HANMET

KASACJA POJAZDÓW

auto części tel. 506 956 289

NAJWYŻSZE CENY!

wydajemy zaświadczenia o demontażu pojazdu

SKUP ZŁOMU

Gorzów Wlkp. ul. Myśluborska 21
tel. 95 720 24 93, 604 525 721, 606 261 721

Praca za granicą kusi zarobkami

Młodzi wyjeżdżają i chcą stałego pobytu. Wzrost zgłoszeń w niemieckich urzędach

STREFA BIZNESU

Coraz więcej młodych osób zgłasza w niemieckich urzędach chęć rejestracji stałego pobytu w RFN. To efekt decyzji rządu Ukrainy, który zezwolił na wyjazdy.

Redakcja

Jak poinformowało ministerstwo spraw wewnętrznych w Berlinie, odkąd w sierpniu rząd Ukrainy zezwolił mężczyznom w wieku 18 do 22 lat na wyjazdy za granicę, znacznie wzrosła liczba młodych Ukraińców zgłaszających w niemieckich urzędach chęć rejestracji stałego pobytu w RFN.

ZNACZENIE ZMIAN W PRAWIE UKRAIŃSKIM

Decyzja ukraińskich władz o zezwoleniu na wyjazdy młodych mężczyzn poza granice kraju miała na celu powstrzymanie masowej emigracji. Lęk przed wprowadzeniem poboru

od 18. roku życia mógł skutkować falą wyjeżdżających. Obecnie dolna granica wieku poborowego to 25 lat.

SKALA REJESTRACJI MŁODYCH UKRAIŃCÓW

Niemieckie urzędy notują gwałtowny wzrost liczby rejestrujących się Ukraińców.

– Przed zmianą w ukraińskim prawie w urzędach w Niemczech zgłaszało się tygodniowo około 100 Ukraińców w wieku 18-22 lata, obecnie jest to około 1000 – przekazała rzeczniczka niemieckiego MSW.

Podkreśliła też, że obecnie trudno jest przewidzieć, czy ten trend utrzyma się w dłuższej perspektywie.

STATYSTYKI I LICZBY NIE KŁAMIA

Według dostępnych danych, we wrześniu aż 18 755 osób z Ukrainy otrzymało zgodę na stały pobyt w Niemczech. Liczby te znacząco wzrosły od maja, kiedy to zarejestrowano 7961 osób, a w sierpniu liczba ta osiągnęła 11 277.



Polacy wciąż chętnie wyjeżdżają za granicę do pracy ze względu na lepsze zarobki

Ukraińcy mają dostęp do niemieckiego rynku pracy i świadczeń socjalnych natychmiast po uzyskaniu zgody na pobyt. To również duże ułatwienie na lepszy start.

Po lutym 2022 roku do Niemiec przybyło aż 1,3 mln osób z Ukrainy.

Niemcy przyciągają Ukraińców nie tylko z powodu możliwości pracy, ale także dostępnych świadczeń socjalnych, które oferują nowe możliwości

dla tych, którzy chcą się osiedlić w kraju.

POLACY TEŻ CHĘTNIE WYJEŹDŻAJĄ

W 2024 roku ponad 150 tys. Polaków wyjechało z pomocą agencji zatrudnienia do pracy

za granicę, głównie do Niemiec i Holandii. Mimo wzrostu płac w kraju, atrakcyjne warunki i wysokie zarobki za granicą przyciągają zarówno pracowników fizycznych, jak i specjalistów.

Od jakiegoś czasu odnotowuje się jednak pewne spadki. Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Informacja o działalności agencji zatrudnienia w 2024 roku” wynika, że w 2024 roku liczba osób delegowanych przez agencje zatrudnienia do pracy u zagranicznych pracodawców wyniosła 150 592, czyli o 4290 mniej niż rok wcześniej. To spadek o 2,8 proc. Ten trend można tłumaczyć poprawą warunków pracy i płac w Polsce, a także niższym demograficznym.

Zmniejszanie się różnicy w wynagrodzeniach w Polsce i krajach zachodnich nie sprawia jednak, że Polacy masowo rezygnują z pracy za granicą. Raczej rzadziej decydują się na krótkie wyjazdy.

REKLAMA

0111287322

PROWADZISZ LUB CHCESZ ZAŁOŻYĆ FIRMĘ W NIEMCZECH?

ŚWIADCZYMY USŁUGI SZYBKO, KOMPLEKSOWO, W PRZYSTĘPNEJ CENIE

PUNKTY OBSŁUGI KLIENTA:

BERLIN

Hertzbergstr. 20
12055 Berlin - Neukölln
tel. +49 30 600 594 34
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 10.00-20.00
sob.-niedz. na termin

POLSKA

tel. +48 717 230 474
www.madfinanse.pl
biuro@madfinanse.pl

Zgorzelec

ul. Lubańska 10 E/8
tel. +48 756 138 953
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 8.00-16.00

Słubice

Al. Niepodległości 24B/1
tel. +48 957 377 535
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt.
8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

Szczecin

ul. J. Janosika 17
tel. +48 91 404 00 66
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt.
8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

NASZA OFERTA OBEJMUJE:

- ROZLICZENIA PODATKOWE DLA FIRM
- KORESPONDENCJĘ URZĘDOWĄ
- WYPEŁNIANIE FORMULARZY

- KINDERGELD
- UBEZPIECZENIA
- ZWROT PODATKU
- ROZLICZENIA DLA OSÓB PRYWATNYCH

MD MAD DANIEL
Rechtsanwalts-gesellschaft mbH
MAD FINANSE

TEL. +48 95 737 75 35
www.madfinanse.pl

REKLAMA

0011416609



Chcesz dobrze zarobić,
pomagając innym?

**Oferujemy pracę dla
opiekunów osób starszych
– seniorek i seniorów
w Niemczech.**

Jeżeli posługujesz się komunikatywnie
językiem niemieckim i potrafisz
troskliwie zadbać o potrzeby osoby
starszej, u nas znajdziesz dla
siebie wymarzoną pracę!

Chcesz się dowiedzieć więcej?

Zapraszamy do kontaktu!

📍 Prodepartner Praca W Opiece
ul. Poczтовая 3, lokal 13,
Gorzów Wielkopolski



602 785 939

604 196 941

@ rekrutacja@prodepartner.pl

www.prodepartner.pl

Nowe nasadzenia w centrum miasta

Ponad 3,7 tys. nowych roślin - będzie pięknie i kolorowo

W MIEŚCIE

Gorzowskie Inwestycje Miejskie szukają firmy, która wykona nasadzenia w rejonie ulicy Spichrzowej. Będzie tu około 3,7 tys. nowych roślin oraz 17 klonów.

Jarosław Miłkowski

- Przyroda jest dla nas bardzo ważna. To dzięki niej powstaje przyjazna przestrzeń, która tworzy klimat naszego miasta - mówi Ewa Iwańska, dyrektor biura zarządu Gorzowskich Inwestycji Miejskich. Właśnie ogłosiły one przetarg na wykonanie nasadzeń na obszarze zakończonej w sierpniu przebudowy ulicy Spichrzowej.

- Do zazielenienia wytypowano dziewięć obszarów. Łącznie posadzonych zostanie siedemnaście klonów oraz ponad 3700 sztuk różnych gatunków krzewów, bylin i traw - informuje E. Iwańska.

Jeśli chodzi o drzewa, to trzynaście sztuk klonów ma zostać posadzonych pomiędzy wschodnią nitką ul. Chrobrego



Gdzie będą nasadzenia? Łatwo rozpoznać. To tereny, gdzie już rośnie trawa

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

a Titanikiem. Kolejne cztery okazy będą posadzone w rejonie Targowiska nad Wartą. Trzy z nich będą tuż przy skrzyżowaniu Spichrzowej i Hejmanowskiej, a czwarte drzewo - przy wejściu na teren handlowy.

Na chętnie firmy Gorzowskie Inwestycje Miejskie czekają do wtorku 14 października.

- Na realizację nasadzeń wykonawca będzie miał cztery tygodnie - mówi E. Iwańska. Wśród roślin do nasadzenia są: róża, tawuła, ostnica, perowskia, szalwia i czosnek ozdobny.

Przypomnijmy, że przebudowa ulicy Spichrzowej trwała piętnaście miesięcy. A teraz będzie jeszcze piękniej!

Auto gotowe na śniegi

Przygotuj swój samochód do zimy. To ostatni dzwonek

MOTOFAKTY

Październik i listopad to ostatni dzwonek na przygotowanie samochodu do zimy, w tym m.in. wymianę opon i sprawdzenie oświetlenia.

Redakcja

- Zima to specyficzny sezon, jeżeli chodzi o kalendarz warunków pogodowych. Przede wszystkim mamy zmienną aurę, szybciej zapadający zmrok, pomyślmy zatem o właściwym ustawieniu naszych reflektorów - mówi agencji Newseria Biznes Mikołaj Krupiński, rzecznik Instytutu Transportu Samochodowego.

Dlatego już teraz powinniśmy pomyśleć o właściwym ustawieniu naszych świateł. To bardzo ważna kwestia w ruchu drogowym. Badania ITS wskazały, że tylko kilka procent pojazdów jeździ z dobrze ustawionymi światłami, a mniej niż połowa z nich jest w stanie zapewnić minimum oświetlenia określonego przepisami.

Już teraz powinniśmy też pomyśleć o ustawieniu się w kolejce do wulkanizatora na wymianę opon, aby nie zastały nas pierwsze mrozy czy śnieg. Dzięki właściwemu ogumieniu, dostosowanemu do warunków pogodowych, czyli ujemnych temperatur, wzmożonych opadów śniegu, deszczu, a zatem też błota pośniegowego, mamy

pewność, że będzie zapewniona trakcja samochodu.

W Polsce, mimo że wymiana opon nie jest obowiązkowa, 83 proc. polskich kierowców deklaruje sezonową zmianę opon. Dla porównania w Niemczech, gdzie istnieje obowiązek wymiany opon na zimowe, na sezonowych jeździ niewiele ponad połowa (54 proc.) kierowców.



Wymiana opon i ustawienie oświetlenia to podstawa przed nadejściem zimy

FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

REKLAMA

0011409736

PRZYJDŹ DO SALI ZABAW ZE SWOJĄ KLASĄ I PRZEDSZKOLEM!

W PROMOCYJNEJ CENIE!
*promocja dotyczy grup zorganizowanych

1H ~~38ZŁ~~ = 20ZŁ
2H ~~60ZŁ~~ = 30ZŁ

DLA GRUP OTWIERAMY SALE ZABAW WCZEŚNIEJ!
(po wcześniejszej rezerwacji)

DANE KONTAKTOWE
© 797 999 455
GORZÓW WIELKOPOLSKI
UL. JEDWABNICZA 2 (PH BIG)
www.zajawkagw.pl
Zajawka GW

Zajawka

REKLAMA

0011412532

AKUMULATORY OGNIWO

MONTAŻ I SPRZĄDZENIE AKUMULATORA GRATIS

Gorzów Wlkp.
ul. Marcinkowskiego 14B
tel. 95 7 290 514
www.akumulatorygorzow.pl

Śniegi i mrozy nam nie straszne

Drogowcy zaskoczą zimę?
Już są na nią gotowi

NA DROGACH

W kalendarzach wciąż mamy jesień, ale gorzowskie służby odpowiedzialne za utrzymanie dróg myślą o nadchodzącej zimie. A ta może przyjść bardzo szybko.

Magdalena Marszałek

Służby odpowiedzialne za utrzymanie gorzowskich dróg nie czekają na pierwszy śnieg. Działają zawczasu. Magazyny są pełne, a pojazdy po niezbędnych przeglądach. W gotowości jest dwanaście specjalistycznych pługopiaszarek, zbudowanych na podwoziu samochodów ciężarowych. To one w pierwszej kolejności ruszą na ulice, gdy pojawią się przymrozki lub opady.

Naszym zadaniem jest nie tylko reagować, gdy spadnie śnieg, ale przede wszystkim działać z wyprzedzeniem. Wczesne interwencje pozwalają ograniczyć ryzyko oblodzenia jezdni, które szczególnie groźne jest podczas pierwszych przymrozków - informuje spółka In-



Gorzowscy drogowcy już w połowie października ogłaszają gotowość do zimy

FOT. MAGDA MARSZAŁEK

neko RCS, która odpowiada za odśnieżanie gorzowskich dróg w czasie zimy.

Pogoda jest jeszcze łaskawa, ale drogowcy regularnie śledzą prognozy. Wszystko po to, żeby w razie pogorszenia warunków na drogach mogły być przygotowane do natychmiastowej interwencji. Kiedy już przyjdzie mróz i sygnie śniegiem, będzie

co robić, bo w mieście do odśnieżenia jest w sumie ponad trzysta kilometrów dróg. Jak w każdym sezonie zimowym, ciężki sprzęt pojawi się na nich według specjalnego klucza. Obowiązuje podział na kategorie dróg, od których zależy kolejność odśnieżania. Jako pierwsze odśnieżane są drogi, które łączą się z trasami krajowymi.

Stroiki na Wszystkich Świętych

Najpiękniejsze dekoracje
na groby. Te kolory królują

TRENDY

Zbliża się 1 listopada – czas zadumy, wspomnień i odwiedzin na cmentarzach. To moment, gdy chcemy, by groby naszych bliskich wyglądały odświeżenie.

Redakcja

Co roku pojawiają się nowe trendy w dekoracjach na Wszystkich Świętych, ale jedno się nie zmienia – najważniejszy jest umiar. Stroiki i wiązanki na cmentarz powinny być eleganckie, trwałe i przede wszystkim wyrażać pamięć i szacunek, a dopiero w drugiej kolejności przyciągać wzrok. Wybieraj więc kompozycje, które nie tylko ładnie subtelnie ozdobią nagrobki, ale też dobrze zniosą chłodne noce, duże wahania temperatur i jesienną słotę.

W tym sezonie w kwiatarniach i centrach ogrodniczych można znaleźć naprawdę dużo propozycji zarówno dla osób stawiających na tradycję, jak i miłośników nietuzinkowych

i nowoczesnych dekoracji. Nadal dużym powodzeniem cieszą się klasyczne wiązanki z chryzantem, róż czy goździków, a także kwiaty w donicach, które długo zachowują świeżość. Coraz częściej pojawiają się też bardziej nowoczesne formy – stroiki w naczyniach z naturalnych materiałów, z dodatkami suszonych traw, mchu i szyszek.

W 2025 roku prawdziwym hitem są stroiki z lampionami LED. Dzięki nim można stworzyć spójną, elegancką i bardziej ekologiczną dekorację nagrobka – bez potrzeby ustawiania wielu zniczy. Ciepłe światło delikatnie podkreśla kolor kwiatów i tworzy wyjątkowy nastrój pamięci, a przy tym nie gaśnie nawet podczas jesiennej deszczu.



Zadbajmy o to, by stroiki były trwałe i szybko nie straciły swojego uroku

FOT. ALEKSANDRA SZYMCIK

REKLAMA

0011412576

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

- ks. Jan Twardowski



CENTRUM
Pintal
motel / restauracja / ogród

Motel Restauracja Pintal

ŻELAZNY

CENTRUM OGRODNICZE ŻELAZNY
Walczaka 111, 66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 95 728 29 35, tel. 664 483 849

www.plant-garden.pl

Znajdziesz u nas:

- piękne odmiany chryzantem
- znicze i lampiony cmentarne
- kompozycje nagrobne

(realizujemy również zamówienia indywidualne)

Zapraszamy
7 dni
w tygodniu

Zmiany na Starym Rynku?

Gorzów rozpałił się do czerwoności. Chodzi o zmiany w centrum miasta

INWESTYCJE

- To wygląda jak popege-
rowskie blokowisko - mó-
wią jedni. - Bardzo fajne te
wizualizacje - mówią dru-
dzy o koncepcji możliwych
zmian na Starym Rynku.

Jarosław Miłkowski

To temat, który w mgnieniu oka wywołał w gorzowianach skrajne emocje. A w „gorzowskim internecie” z miejsca rozgorzała dyskusja o bardzo wysokiej temperaturze. Chodzi o możliwe zmiany na Starym Rynku.

Stojące przy dwóch jego bokach bloki z lat 60. miałyby zmienić swoje elewacje. Zamiast atrap z połowy lat 90., miałyby zostać wyłożone płytkami betonowymi o wymiarach 25x25 cm. Płytki byłyby w kolorach pastelowo-szarych, a z każdym fragmentem bloku jedna barwa płynnie przechodziłaby w drugą. Koncepcję przygotowało BXB Studio Bogusława Barnasia, uznanego w świecie architekta.

W poniedziałkowy wieczór „Gazeta Lubuska” była na prezentacji wizualizacji zmian. Autor koncepcji przedstawiał ją wraz z Martą Bejnar-Bejnarrowicz, architektem miejskim. Koncepcja ma być wstępem do opracowania miejscowego planu rewitalizacji, a ten ma być gotowy za dwa lata. Sama realizacja koncepcji zależałaby w dużej mierze od mieszkańców. I tego, kiedy wspólnoty mieszkaniowe zdecydują się na zmiany wyglądu swojego bloku.

Podczas dyskusji o koncepcji, która odbywała się w gorzowskiej księgarni, słyszeli-

Koncepcję przed-
stawiło BXB Studio



FOT. BXB STUDIO

śmy sporo głosów pozytywnych. - Mnie ten pomysł bardzo się podoba - mówił pan Arkadiusz, jeden z jej uczestników.

- Jest elegancko, jest harmonia - przyznawał z kolei pan Eugeniusz. On jednak, gdyby mógł, najchętniej wyburzyłby PRL-owskie bloki w centrum i odtworzył kamienice. To jednak nierealne, bo na kilka lat trzeba byłoby wysiedlić ludzi z bloków. Architekci muszą więc opierać się na tej materii, która już jest. Gdy projekt moż-

liwych zmian na Starym Rynku trafił do internetu, odbiór był radykalny.

„To jest koszmar. Osoba, która to zaprojektowała, nie ma poczucia estetyki” - pisał pan Edward.

„Straszne! Koszmarne! Bezguście! Trzeba bardzo nie kochać Gorzowa, by coś takiego zaproponować i zaprezentować” - pisał z kolei pan Michał.

To, że w mediach społecznościowych komentarze najczęściej są negatywne, to dla nas żadna nowość. We wtorkowe przedpołudnie wyszliśmy więc na Stary Rynek, by o zdanie zapytać przechodniów. Z jednej strony pokazywaliśmy im wizualizację, z drugiej strony wraz z nimi przyglądaliśmy się stojącym „w realu” blokom. Co usłyszeliśmy od ludzi?

- To, co jest na wizualizacji, jest ładne, ale to co jest teraz, bardziej mi się podoba. Stary Rynek wygląda tak odkąd przyjechałam do Gorzowa - usłyszeliśmy od Walerii, pochodzącej z Ukrainy młodej gorzowianki.

- Ta koncepcja wyprowadza nas ze strefy komfortu. Ona wprowadza miasto w trochę inny poziom architektury - mówi Marta Bejnar-Bejnarrowicz. Przyznaje, że projekt nie jest łatwy. - Na niego potrzeba czasu - dodaje. Po prezentacji koncepcji sporo czasu spędziła już na poznawaniu komentarzy gorzowian do pomysłu zmian wyglądu centrum. Swoje uwagi można jej przekazać drogą mailową. - Chętnie na uwagi odpowiem. Jestem otwarta na opinie, sugestie - mówi architekt miejska. Jej urzędowy adres mailowy to marta.bejnar-bejnarrowicz@um.gorzow.pl.

#opinie

Gorzowianie wyrazili swoje zdanie. Po tym, co zostało zaprezentowane, pani architekt powinna wziąć dłuższy urlop

Henryk Maciej Woźniak.
były prezydent Gorzowa



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

#sport

Młoda Stal drużynowym mistrzem Polski

ŻUZEL - Zawodnicy MX Plast Stali Wawrów, bo pod taką nazwą występują w tym roku minizuzłowcy Stali Gorzów, to prawdziwi dominatorzy. W tym sezonie wywalczyli już Drużynowy Puchar Ekstraligi, byli też najlepsi w mistrzostwach par, a oprócz tego sięgali po zwycięstwa indywidualne. Marcel Zwierzynski to indywidualny mistrz Polski i zdobywca Indywidualnego Pucharu Ekstraligi, a Michał Głębocki to aktualny II wicemistrz świata.

W sobotę 18 października do tego worka z sukcesami młodzi stalowcy dorzucili kolejne trofeum - złote medale drużynowych mistrzostw Polski.

Lanie od Padwy

PIŁKA RĘCZNA - W 6. serii spotkań w Lidze Centralnej piłkarze ręczni Stali Gorzów przegrali w sobotę (18 października) różnicą 14 bramek w Zamościu. Goście mieli swoje problemy, lecz trudno nimi usprawiedliwić pogrom na wschodzie Polski.

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45
tel. 502 499 074

redakcja.warszawa@naszemiasto.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Aleksandra Sierżant

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.

Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY I BIURO OGŁOSZEŃ

Ewa Banaszak

tel. 510026801

ewa.banaszak@polskapress.pl

Agata Trosczyńska

tel. 510026986

agata.trosczynska@polskapress.pl

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY

Zenon Nowak

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

Druk

Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

#na ulicach Gorzowa

#Statystyki napawają optymizmem, ale wciąż jest coś, co przydałoby się poprawić

Mieszkańcy zwracają uwagę na niektóre przejścia dla pieszych, gdzie widoczność jest ograniczona lub brakuje odpowiedniego oświetlenia, szczególnie na obrzeżach miasta i przy ruchliwych arteriach. Zgadza się? Piszcie do nas!

Tu pieszy nie boi się wejść na pasy. Brawo!

W MIEŚCIE

Zero ofiar i rekordowy spadek wypadków. Kiedy inne miasta w kraju wciąż walczą z niebezpiecznymi skrzyżowaniami, Gorzów pokazuje, że można inaczej.

Magdalena Marszałek

Najnowszy ogólnopolski ranking nie pozostawia złudzeń. Północna stolica województwa lubuskiego zdeklasowała konkurencję i została uznana za najbezpieczniejsze miasto dla pieszych.

To już czwarta edycja Rankingu Miast Zrównoważonej Mobilności, przygotowanego przez Polityka Insight we współpracy z Fundacją Promocji Pojazdów Elektrycznych. Tym razem oceniono trzydzieści siedem największych polskich miast. Pod uwagę wzięto działania samorządów w zakresie transportu publicznego, infrastruktury rowerowej, elektromobilności, miejskiej logi-

styki oraz polityk sprzyjających zrównoważonemu transportowi. Gorzów zdobył tytuł najbezpieczniejszego polskiego miasta w kategorii ruch pieszy i bezpieczeństwo. Analizowano tu liczbę wypadków z udziałem pieszych, ich dynamikę w ostatnich latach, a także skuteczność programów poprawy bezpieczeństwa. Miasto może pochwalić się największym w kraju spadkiem liczby wypadków i kolizji z udziałem pieszych w latach 2022-2024 oraz drugim najwyższym spadkiem liczby rannych w tego typu zdarzeniach. Co szczególnie istotne - w 2022 i 2024 roku w Gorzowie nie zginął żaden pieszy. - To potwierdzenie, że nasze działania przynoszą wymierne efekty. Miasto od kilku lat realizuje kompleksowy plan poprawy bezpieczeństwa ruchu, obejmujący m.in. modernizację przejść dla pieszych, poprawę oświetlenia oraz nowoczesne sygnalizacje - podkreśla Rafał Krajczyński, miejski inżynier ruchu.

Spłonął dom strażaka. Potrzebna jest pomoc

AKCJA POMOCOWA

Pod koniec września doszło do pożaru w domu jednorodzinny. Straty są ogromne. Jak się okazało, to dom strażaka, który od lat ratuje innych.

Alekandra Sierżant

Przypomnijmy, że do pożaru domu przy ul. Siedlickiej w Gorzowie Wlkp. doszło w poniedziałek, 29 września. Strażacy zgłoszenie otrzymali około godziny 13.00. Na miejsce skierowano osiem zastępów państwowej i ochotniczej straży pożarnej. - Ogniem objęte było poddasze budynku jednorodzinnego. Pożar został opanowany, ale będziemy musieli rozbierać konstrukcję dachu, żeby dokładnie dogasić wszystkie zarzewia ognia - tłumaczył w rozmowie z Gazetą Lubuską

asp. Karol Brzozowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp.

Jak się okazało, właścicielem domu, w którym wybuchł pożar, jest właśnie strażak z OSP Osiedle Poznańskie. Niestety straty są bardzo duże, dlatego druhowie proszą o pomoc. - Dom naszego Druha OSP Osiedle Poznańskie ucierpiał w pożarze - dach, został doszczętnie zniszczony. Zawsze był gotów ratować innych, dziś to on potrzebuje naszego wsparcia. Zima za pasem, dlatego liczy się każda chwila i każda wpłata. Razem możemy sprawić, że jego rodzina odzyska bezpieczny dach nad głową, który utracili - apelują strażacy.

Pomagać można poprzez wpłaty na zrzutka.pl pod nazwą: pomoc w odbudowie dachu po pożarze przy ul. Siedlickiej.

REKLAMA

0011411993

POŚREDNIK POŻYCZKOWY

GROS
KAPITAŁ

WEŹ POŻYCZKĘ

ZADZWOŃ! 573 573 573

Wzrost zasiłku pogrzebowego

To pewne - ważne świadczenie wzrośnie. Będzie wypłacane bez względu na dochód

BIZNES

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki i Społecznej proponuje podwyższenie zasiłku pogrzebowego z 4 do 7 tys. zł, chce też by był on waloryzowany.

Redakcja

Zasiłek pogrzebowy jest jednorazowym świadczeniem, przysługującym w przypadku śmierci i związanej z tym konieczności pochówku. Kwota zasiłku pogrzebowego wynosi 4 tys. zł i pozostaje niezmienna od 2011 r.

Ministerstwo rodziny pracuje nad podwyższeniem tego świadczenia do 7 tys. zł. **Wiceminister rodziny Sebastian Gajewski** poinformował, że projekt w tej sprawie jest już po konsultacjach publicznych i niedługo zajmie się nim Komitet Stały Rady Ministrów.

„Chcielibyśmy zakończyć rządowy proces legislacyjny w ciągu kilku najbliższych ty-

godni. Myślę, że datą realną, w której projekt mógłby opuścić rząd jest wrzesień tego roku. Bardzo chcielibyśmy, aby te nowe zasady dotyczące zasiłku pogrzebowego (...) weszły w życie w przyszłym roku” - powiedział Sebastian Gajewski, cytowany przez PAP.

POTRZEBNE SĄ ZMIANY

Zaznaczył przy tym, że decyzje dotyczące ostatecznej kwoty świadczenia jeszcze nie zapadły. Ministerstwo rodziny proponuje, aby świadczenie wzrosło do kwoty 7 tys. zł, co ma wynikać z potrzeb społecznych.

„Projekt Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki i Społecznej wskazuje wyraźnie: proponujemy podwyższenie zasiłku pogrzebowego z 4 tys. zł do 7 tys. zł. Ta decyzja nie jest decyzją arbitralną, nie jest decyzją uznaniową, tylko jest propozycją, którą oparliśmy o rzetelne analizy ekonomiczne kosztów pogrzebu z uwzględnieniem zróżnicowania tych kosztów,



zarówno jeśli chodzi o regiony, jak i wielkość miejscowości, w której taki pogrzeb jest przeprowadzany” - powiedział Gajewski. Jak podkreślił wiceminister - „jasne jest także to, że dzisiaj nie ma możliwości sprawienia pochówku osobie bli-

skiej za 4 tys. zł zasiłku pogrzebowego”.

„Czy to będzie 7 tys. zł? Taką decyzję będziemy podejmować na Komitecie Stałym Rady Ministrów i na Radzie Ministrów. Nie ukrywam, że w ministerstwie jesteśmy bar-

dzo przywiązani do kwoty 7 tysięcy” - powiedział Gajewski.

USŁUGI POGRZEBOWE - ZA CO PŁACIMY?

Usługi pogrzebowe to kompleksowa pomoc w organizacji pogrzebu, która obejmuje m.in.

odbiór i transport zwłok, formalności urzędowe, przygotowanie ciała do pochówku (higiena, makijaż, ubranie) oraz organizację ceremonii, w tym dostarczenie trumny lub urny, kwiatów i oprawy muzycznej. Profesjonalny zakład pogrzebowy wspiera rodzinę w trudnym czasie, przejmując wiele logistycznych i formalnych obowiązków, a w to wchodzi m.in.: zgłoszenie zgonu w urzędzie stanu cywilnego, uzyskanie aktu zgonu, dopełnienie formalności związanych z zasiłkiem pogrzebowym (np. ZUS) oraz uzyskanie zgody na pochówek lub kremację, a także załatwienie miejsca na cmentarzu.

Pamiętajmy, że oferta zakładów pogrzebowych znacząco się różni, zarówno pod względem cen, jak i pod względem wykonywanych usług. Warto więc najpierw skontaktować się z wybranym zakładem i przedstawić dokładnie swoje oczekiwania co do ceremonii pogrzebowej.

REKLAMA

0011407206

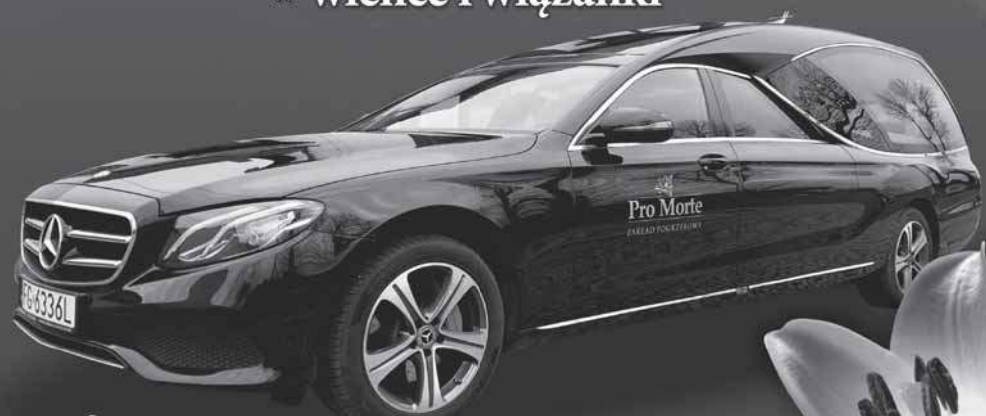

Pro Morte
ZAKŁAD POGRZEBOWY

tel. 95 781 00 83
kom. 668 499 987

czynne:
pn. - pt. 8.00 - 16.00
sobota 9.00 - 13.00

GORZÓW WLKP., UL. ŻWIROWA 19 C, E

- * organizacja pogrzebów
- * całodobowe pogotowie pogrzebowe
- * bezgotówkowe rozliczenie zasiłku ZUS i KRUS
- * krajowy i międzynarodowy transport zwłok
- * wieńce i wiązanki





Jeśli projektowanie wnętrz to tylko w **castorama**

KUCHNIE

18935,30 zł

Przykładowy projekt
i koszt mebli kuchennych

ŁAZIENKI

11080,36 zł

Przykładowy projekt
i koszt łazienki

BEZPŁATNE
KUCHNI
PROJEKTOWANIE



projektowanie

Zaprojektujemy Twoją przestrzeń



finansowanie

Kupuj całość i płać po trochu.



transport

Dowieziemy Twoje zakupy



montaż

Oddaj montaż w dobre ręce.

castorama

UL. CZARTORYSKIEGO 1

GORZÓW WLKP.

☎ 506 824 115



* Regulamin dostępny
w sklepach i na castorama.pl

www.castorama.pl/uslugi/uslugi-projektowania